tygodnik MAKOWSKI

nr 1

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.tygodnikmakowski.pl nr 1 (587) nr 1 (587) 31 GRUDNIA 2019 r. - 6 STYCZNIA 2020 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Rys. Mirosław Hajnos

Nowy rok przyniesie nam wzrost cen. I to jest chyba najważniejsza wiadomość dla naszych czytelników. Wzrosną ceny prądu, jeżeli nie zaraz, w styczniu, to na pewno w ciągu najbliższych miesięcy. W górę pójdzie akcyza na alkohol i papierosy. Więcej wszyscy zapłacimy za wywóz śmieci.

Co nas czeka w 2020 roku?

Z drugiej strony jak wiadomo od stycznia wzrasta płaca minimalna. Jak to się przełoży na kondycję małych firm?

Ekonomiści są zgodni: w 2020 r. inflacja zaatakuje już na początku roku. Są tacy, którzy twierdzą, że w pierwszych miesiącach sięgnie nawet 4 proc.

Czekają nas też zmiany w wielu dziedzinach życia, m.in. oświacie, handlu, również w Kościele katolickim.

Czytaj na str. 6

Szpital w Makowie

Pierwszy na Mazowszu, czwarty w kraju

Szpital w Makowie Mazowieckim uzyskał miano najlepszego szpitala na Mazowszu, a wśród szpitali powiatowych I stopnia zdobył drugie miejsce w kraju. Wśród wszystkich szpitali w Polsce makowska placówka lecznicza zajęła znakomitą czwartą lokatę. To sukces wynikający nie tylko z talentów menedżerskich dyrektora Jerzego Wielgolewskiego, ale i z ciężkiej pracy całego zespołu. **mj**

Czytaj na str. 5

Ból wicestarosty

Wicestarosta makowski **Dariusz Budny** zgłosił się do miejscowego szpitala, uskarżając się na ból nogi. W pewnym momencie oskarżył ratowników o nietrzeźwość i wezwał patrol policji, a podczas interwencji miał ubliżać funkcjonariuszom i ratownikom, zachowywać się głośno i agresywnie. Został zatrzymany. Postępowanie w tej sprawie będzie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu, starosta Zbigniew Deptuła zapowiada stosowną reakcję, a wicestarosta twierdzi, że ataki policji są efektem politycznej nagonki. **mj**

Czytaj na str. 3

Konkurs

z nagrodami ufundowanymi przez firmę kosmetyczną

FARMASI

Czytaj na str. 27

R E K L A M A

SUPER PROMOCJA! TATUAŻ NA OKULARACH GRATIS!

Twoje okulary mogą być wyjątkowe.

Kasia * przykładowe wzory

Tylko u Nas grawer na szkłach w najnowszej technologii.

STYLE OPTIC

O SZCZEGÓŁY PYTAJ W SALONIE OPTYCZNYM STYLE OPTIC
Ciechanów, ul. Zielona Ścieżka 4A, tel. 23 673 56 53

R E K L A M A

Baltic Green Savings & Ecology

Skład Opału Baltic Green oferuje:

- pellet liściasty
- pellet iglasty
- brykiet kominkowy
- drewno kominkowe (grab oraz dąb)
- węgiel orzech 23-25MJ/kg
- ekogroszek 24-26MJ/kg
- ekogroszek 26-28MJ/kg

Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:

Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)

Staroźreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)

oraz **sklepu online**
www.baltic-green.pl
e-mail: sklep@baltic-green.pl

Transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis

Baltic Spedition We Can Do More · WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O. · Auto Baltic

Znajdź nas na facebooku: www.facebook.com/balticgreenciechanow

ISSN 0239-6807

eprasa.pl f24e9b9795

Zwłoki w Wiśle

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia ok. godz. 11.00 we wsi Wychódźc w gm. Czerwińsk w Wiśle przechodzący brzegiem mężczyzna zauważył zwłoki kobiety.

Poinformował służby i wyciągnął ciało z wody. Jak ustalono, denatką była 88-letnia mieszkanka gminy Czerwińsk. Jeszcze w piątek na miejscu zdarzenia pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora.

Paw

Węgrzynowo

Śmierć na drodze

Policjanci z KPP w Makowie Maz. wyjaśniają okoliczności śmiertelnego potrącenia leżącego na drodze rowerzysty, do którego doszło w miejscowości Węgrzynowo.

18 grudnia około godz. 17.00 w Węgrzynowie peugeot potrącił 72-letniego rowerzystę, mieszkańca powiatu makowskiego, który zmarł z powodu doznanych obrażeń.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 32-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego, jadąc peugeotem w kierunku Makowa Mazowieckiego, przejechał leżącego na prawym pasie ruchu mężczyznę. Kierujący samochodem był trzeźwy. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają dokładne okoliczności tego zdarzenia.

mj

Kierowcy powinni patrzeć na termometr

Uwaga na gołoledź

Z ustaleń policji wynika, że przyczyną tragicznego wypadku w miejscowości Osiek-Aleksandrowo (gm. Gołymin) było niedostosowanie przez 63-letniego kierowcę skody fabii prędkości do warunków atmosferycznych, w wyniku czego na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożny betonowy przepust.

W wypadku, do którego doszło 16 grudnia ok. godz. 7.40, kierowca zginął na miejscu, a jadąca z nim 67-letnia kobieta została ranna.

Tego samego dnia dwie godziny wcześniej w Ościsłowie (gm. Glinojeck) doszło do karambolu, w którym uczestniczyły cztery samochody: ciężarówka renault, fiat panda, ford c-max i skoda fabia. Na szczęście w tym przypadku nie było ofiar śmiertelnych (lekkie obrażenia odniosła tylko jedna osoba).

Policja apeluje o ostrożność na drogach, zwłaszcza teraz, kiedy przed świętami jesteśmy bardziej zabiegani niż zwykle, a ponadto wszędzie panuje duży ruch. Przy obecnej pogodzie warunki na drodze mogą zmieniać się z godziny na godzinę. Szczególnie trzeba uważać na gołoledź.

Jak tłumaczą eksperci, śnieg łatwo zauważyć, gołoledź natomiast wtapia się w koloryt drogi. Często więc kierowcy nie zdają sobie sprawy z tego, że jezdnia jest oblodzona, a gdy to zauważą, niekiedy jest już za późno.

Dlatego apelują, aby sprawdzać temperaturę otoczenia. Jeżeli jest bliska zeru, trzeba zachować szczególną ostrożność.

Jadący po oblodzonych drogach muszą pamiętać, że powinni trzymać się w bezpiecznej odległości od pojazdu, który porusza się przed nimi i że wskazany jest odstęp nawet 10 razy większy niż na suchej jezdni.

Droga hamowania przy prędkości ok. 50 km/h w ciepły, słoneczny dzień wynosi bowiem 23 metry, a na oblodzonej jezdni przy tej samej prędkości auto może się zatrzymać dopiero po 230 metrach.

Jeżeli auto wpadnie w poślizg, należy skręcić kierownicą w tę samą stronę, w którą jedzie tylna część pojazdu. Zatem gdy tył samochodu ślizga się w prawo, należy skręcić kierownicą w prawo lub odwrotnie, gdy tył pojazdu ślizga się w kierunku lewej ręki kierowcy. W żadnym wypadku nie wolno zdejmować rąk z kierownicy i nie naciskać na hamulec, gdyż taki manewr może spowodować zablokowanie kół samochodu.

KK

FOT. KPP CIECHANÓW

Do wypadku w Osieku-Aleksandrowie doszło na prostym odcinku drogi

Pomagamy 4-letniemu Filipkowi

Zebrano ponad 61 tysięcy złotych

61.414 zł zebrało Stowarzyszenie Mazovia ProActiv we współpracy z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" podczas imprezy charytatywnej zorganizowanej przed świętami Bożego Narodzenia w hali sportowej w Ciechanowie.

Pieniądze te zostały przeznaczone na leczenie i rehabilitację 4-letniego Filipka Bugajewskiego chorego na artrogrypozę (wrodzoną sztywność stawów).

- W organizację imprezy udało się nam zaangażować wiele osób, firm i instytucji. Wynik finansowy jest dla nas zaskoczeniem i olbrzymią radością. Nawet w najśmielszych marzeniach nie spodziewaliśmy się, że uda się uzbierać aż tak dużą kwotę. Dziękujemy wszystkim ciechanowianom, którzy otworzyli swe serca i portfele, aby wspólnie pomóc Filipkowi – powiedziała nam Ewelina Jabłońska ze Stowarzyszenia Mazovia ProActiv.

Osoby, które przybyły na imprezę, mogły m.in. kupić ozdoby świąteczne przygotowane przez uczniów ciechanowskich szkół podstawowych i pensjonariuszy domów pomocy społecznej oraz ciasta upieczone przez innych darczyńców.

Zbiórce pieniędzy towarzyszyły występy artystyczne, pokazy i warsztaty plastyczne. Dużą atrakcją dla dzieci były alpaki z Koziczyna i spotkanie ze Świętym Mikołajem, w którego wcielił się Sławomir Ropelewski.

Organizatorzy akcji podkreślają, że nawet złotówka z zebranej kwoty nie została przeznaczona na pokrycie kosztów imprezy. Było to możliwe dzięki temu, że wszyscy pracowali społecznie, a ponadto prezentujący się wykonawcy zrezygnowali z zapłaty za swoje występy.

KK

Wanda Kalinowska pożegnała redakcję

Korektorka przez duże K

Bieżący numer jest ostatnim, który czytała Wanda Kalinowska. Nasza Korektorka przez duże K. Od nowego roku, po 36 latach pracy, żegna się z nami, czytelnikami, stronami tygodnika przechodząc na zasłużony odpoczynek.

Przez lata Wanda stworzyła zasady pisowni „Tygodnika", które odróżniają je od innych czasopism. Co piszemy dużą literą, a co małą, jak piszemy skróty, liczebniki, w jaki sposób wyróżniamy pytania i odpowiedzi w wywiadach, gdzie stawiamy kropkę, a gdzie przecinek – tego Wanda przestrzegała konsekwentnie i rygorystycznie.

Ponadto doskonale znała imiona i nazwiska samorządowców, nazwy miejscowości, a nawet nazwy ulic w miejscowościach na naszym terenie. Często konsultowała się z Radą Języka Polskiego, a nawet… episkopatem jeśli chodzi o informacje o wydarzeniach z życia Kościoła katolickiego. Tłumaczyła to cierpliwie młodszym dziennikarzom, a i my, stare wygi bardzo często prosiliśmy ją o opinię w sprawie pisowni, stylu, odmiany.

Wanda wszystko wiedziała.

Była jedną z najdłużej pracujących w „Tygodniku" osób. Ilość pracy jaka na nią spadała zwiększała się wraz ze zwiększaniem się objętości „TC", pojawianiem się nowych tytułów czy wydań.

I oto kończy się pewna epoka w historii naszego „Tygodnika". Przez 36 lat obecności Wandy Kalinowskiej w naszym zespole bardzo się zaprzyjaźniliśmy i trudno nam będzie funkcjonować bez jej obecności, bez tych rozmów o języku, naszych tekstach, zasadach pisowni. Ale nie dała się przekonać, żeby z nami jeszcze zostać… Wanda, dziękujemy.

Zespół „TC"

W Ciechanowie 5 stycznia

Koncert Noworoczny

Organizowany od wielu lat przez Urząd Miasta w Ciechanowie, w pierwszych dniach nowego roku Koncert Noworoczny, tym razem odbędzie się 5 stycznia w hali widowiskowej przy ul. Kraszewskiego 8.

Wystąpi Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jan Kiepury, który zaprezentuje kilkanaście operowych, operetkowych i musicalowych utworów.

Koncert rozpocznie się o godz. 18.00. Widzowie będą mogli usłyszeć m.in. „Habanerę" z opery „Carmen" G. Bizeta, słynną pieśń neapolitańska „O sole mio", czardasza z operetki „Księżniczka Czardasza" I. Kálmána i „Gdybym był bogaczem" z musicalowego hitu „Skrzypek na dachu" z muzyką J. Bocka.

Wstęp na koncert jest bezpłatny.

KK

Święta w powiecie ciechanowskim

Pijani kierowcy i pożar

Bożonarodzeniowe święta w powiecie ciechanowskim minęły stosunkowo spokojnie.

Policjanci patrolujący drogi ujęli trzech pijanych kierowców. Pierwszy z nich w Wigilię wyjeżdżał audi z parkingu przy ulicy Witosa. 46-letni mężczyzna kierował samochodem osobowym, mając ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugim nietrzeźwym kierowcą okazał się mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, którego do kontroli drogowej zatrzymali policjanci w dniu 25 grudnia na ul. Prymasa Tysiąclecia. 35-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego kierował autem, mając prawie 1 promil alkoholu. W dodatku był objęty sądowym zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych. Natomiast 26 grudnia na ul. Gostkowskiej policjanci zatrzymali – po otrzymaniu sygnału od innego użytkownika drogi - 51-letniego kierowcę opla, który miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu.

W czwartek, 26 grudnia, kilka minut po godz. 19.00 w Ciechanowie w parterowym budynku magazynowo-usługowym przy ul. Śmiecińskiej wybuchł pożar. W chwili przyjazdu strażaków ogień zaczął obejmować dach budynku. W trwającej ponad trzy godziny akcji gaśniczej udział brało sześć strażackich zastępów. Przyczyny pożaru ustala policja.

KK

eprasa.pl f24e9b9795

Czysta prowokacja wymierzona w moją skromną osobę... Zemsta PSL?

Ból wicestarosty makowskiego

Wicestarosta makowski Dariusz Budny zgłosił się do miejscowego szpitala, uskarżając się na ból nogi. W pewnym momencie oskarżył ratowników o nietrzeźwość i wezwał patrol policji, a podczas interwencji miał ubliżać funkcjonariuszom i ratownikom, zachowywać się głośno i agresywnie. Został zatrzymany. Postępowanie w tej sprawie będzie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu, starosta Zbigniew Deptuła zapowiada stosowną reakcję, a wicestarosta twierdzi, że ataki policji są efektem politycznej nagonki.

Fot. Roman Nadaj

Wicestarosta makowski Dariusz Budny zgłosił się do miejscowego szpitala, uskarżając się na ból nogi

- Zajścia miały miejsce w nocy z 16 na 17 grudnia. Funkcjonariusze policji interweniowali w szpitalu dwukrotnie. Pierwsza informacja nadeszła 16 grudnia o 23.20. Zgłaszający stwierdził, że udzielający mu pomocy ratownik medyczny znajduje się w stanie nietrzeźwości. Policjanci sprawdzili tę informację, ale badanie wykazało, że ratownik jest trzeźwy. Już wtedy mężczyzna odnosił się do ratowników i policjantów w sposób arogancki. Został pouczony, a patrol interwencyjny wrócił do komendy.

Chwilę później funkcjonariusze otrzymali kolejne zgłoszenie od Budnego. Tym razem zarzucał on personelowi szpitala, że ukradziono mu telefon. Jak się okazało, zgłoszenia dokonywał właśnie z... rzekomo skradzionego telefonu, który ukrył w odzieży. Podczas wykonywania czynności przez policjantów mężczyzna był jeszcze bardziej agresywny niż podczas pierwszej interwencji. Krzyczał, wyzywał i znieważał policjantów i ratowników medycznych, odmówił również poddania się badaniu alkomatem (nie był kierowcą, mógł odmówić). W związku z nadmiernym pobudzeniem i niestosowaniem się do poleceń mężczyzna został zatrzymany, przewieziony do komendy policji i umieszczony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, gdzie był nadzorowany przez policjantów. Jego zachowanie ciągle wzbudzało niepokój, dlatego wezwano karetkę, a mężczyzna został przewieziony do szpitala w Przasnyszu.

- W tej sprawie mogło dojść do znieważenia funkcjonariuszy publicznych w trakcie wykonywania czynności służbowych. Status ten przysługuje zarówno ratownikom medycznym, jak i policjantom. Jest to przestępstwo, dlatego sprawę zbada prokuratura - mówi Katarzyna Kucharska, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Radomiu.

Prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w Makowie Mazowieckim postępowanie w sprawie znieważenia funkcjonariuszy publicznych, do którego doszło w dniu 17 grudnia 2019 r. na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Makowie Mazowieckim, nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu.

- Znieważenia ratownika medycznego Kamila Ch. oraz dwóch funkcjonariuszy policji Pawła W. i Adriana J. miał dopuścić się wicestarosta powiatu makowskiego Dariusz B., który był pacjentem placówki medycznej. Podczas pobytu na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Dariusz B. używał wobec ratownika medycznego słów wulgarnych. Twierdził, że ratownik jest pod wpływem alkoholu. Następnie oświadczył, że ukradł mu on telefon komórkowy. Przybyli na SOR policjanci nie potwierdzili podawanych przez wicestarostę okoliczności: ratownik medyczny był trzeźwy, telefon komórkowy, który miał być skradziony, zgłaszający miał przy sobie. Dariusz B. był agresywny również wobec funkcjonariuszy policji, kierował pod ich adresem obelżywe słowa, napluł nawet na jednego z nich – poinformowała nas rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

Jak informuje prokuratura, obecnie trwają czynności mające na celu wyjaśnienie przyczyn i okoliczności zdarzenia. Przesłuchano w charakterze świadków ratownika medycznego Kamila Ch. oraz policjantów Pawła W. i Adriana J. Z uwagi na stan zdrowia Dariusz B. aktualnie przebywa w szpitalu.

O komentarz poprosiliśmy starostę Zbigniewa Deptułę.

- Sytuację uznaję za naganną, która nie powinna mieć miejsca. Osoba publiczna musi dawać przykład i uważam, że ktoś, kto dopuszcza się takich czynów, nie może pełnić funkcji wicestarosty. Dalsze czynności podejmowane w tej sprawie będą uzgodnione z radnymi powiatowymi – odpowiedział starosta.

O komentarz do wydarzeń poprosiliśmy także bohatera zajścia Dariusza Budnego.

- Sytuacja, która ma miejsce, to nagonka na moją osobę, zorganizowana przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Jest to zemsta działaczy PSL za to, iż w konkursie na dyrektora LO im. Marii Skłodowskiej-Curie nie został wybrany „słuszny" kandydat. Dyrektorem została osoba niezależna, a Zarząd Powiatu poszedł z tym do sądu. Od trzech tygodni jestem na świeczniku makowskiej policji. W ciągu tych trzech tygodni próbowano mnie aresztować 9 razy. To była czysta prowokacja wymierzona w moją skromną osobę, mam wszystkie dowody świadczące o tym, że nie pobiłem policjantów. To ja zostałem pobity przez makowską policję. Mam liczne otarcia i zasinienia, częściowo nie widzę na prawo oko, nie słyszę na lewe ucho, zdeptano mi stopę. Mam obdukcję lekarską i swoich praw będę dochodził w sądzie - powiedział Dariusz Budny. **MJ**

Były poseł wicedyrektorem muzeum

16 grudnia br. były poseł Robert Kołakowski został wicedyrektorem Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Stanowisko to pozostawało nieobsadzone od 2017 r. - od czasu, gdy zajmujący je przez kilka lat Krzysztof Antoni Sobczak został wicedyrektorem Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.

Robert Kołakowski został z listy Prawa i Sprawiedliwości posłem w 2005 r. i pełnił tę funkcje do jesienie tego roku. Wcześniej zajmował stanowisko dyrektora ciechanowskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie. Na okres pełnienia mandatu poselskiego otrzymał urlop bezpłatny.

W wyborach, które odbyły się 13 października 2019 r uzyskał dopiero jedenasty wynik wśród kandydatów PiS i nie zdobył mandatu do Sejmu.

Zgodnie z artykułem 31 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora każdy parlamentarzysta po zakończeniu kadencji ma prawo powrócić do macierzystego zakładu pracy na stanowisko, które zajmował przed objęciem mandatu lub na stanowisko równorzędne.

Dawne stanowisko eksposła jest zajęte więc Zarząd Województwa Mazowieckiego podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Roberta Kołakowskiego na stanowisko zastępcy dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, które jest jedną z jednostek organizacyjnych podległych władzom samorządu wojewódzkiego.

- Mogę powiedzieć, że moje życie zawodowe zatoczyło koło. Swoją pracę rozpoczynałem od muzeum, ponad 4 lata pracowałem w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – mówi nowy wicedyrektor ciechanowskiego muzeum.

Jaka zastępca dyrektora nadzoruje m.in. filię muzeum w Gołotczyźnie.

R. Kołakowski ma 56 lat. Urodził się i mieszka w Ciechanowie. Jest absolwentem LO im. Zygmunta Krasińskiego. Ukończył też Policealne Studium Reklamy Handlowej w Ciechanowie i historię w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku. **KK**

Fot. K. Kowalski

Fot. Ewa Stangrodzka

„Dziś sędziowie - jutro Ty"

Przed budynkiem ciechanowskiego sądu pojawiło się około 120 mieszkańców

W minioną środę przed budynkiem Sądu Rejonowego w Ciechanowie, podobnie jak w wielu innych miastach Polski, zgromadzili się mieszkańcy, by wyrazić sprzeciw wobec projektu sejmowej ustawy o zmianie ustawy „Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw".

Projekt ten przed kilkoma dniami złożył w Sejmie klub Prawa i Sprawiedliwości. Jak podają media, zakłada on karanie wszystkich sędziów, którzy ośmielą się zakwestionować status innych przedstawicieli swojego zawodu - także tych, którzy zostali powołani przez nową, zreformowaną przez PiS Krajową Radę Sądownictwa. Sędziom sądów powszechnych za „nieposłuszeństwo" ma grozić przeniesienie do innego miejsca pracy lub usunięcie z zawodu. W przypadku sędziów Sądu Najwyższego karą ma być złożenie urzędu sędziego. Nowelizacja zakłada też kary pieniężne.

Zapowiedź zaostrzenia przepisów, możliwość karania sędziów stosujących się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub wypowiadających się publicznie uznawana jest przez wiele autorytetów jako koniec trójpodziału władzy oraz krok w kierunku wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej.

Przed budynkiem ciechanowskiego sądu pojawiło się około 120 mieszkańców. Niektórzy z nich mieli w rękach konstytucję, inni trzymali tablice z napisami „Konstytucja" i „Wolne sądy", niektórzy przyszli ze zniczami, a także z flagami Polski i Unii Europejskiej. Akcja miała charakter obywatelski. Zebrani skorzystali z możliwości zabrania głosu. Szczególnie jedno z wystąpień poruszyło uczestników protestu. Nacechowane było głębokim lokalnym patriotyzmem popartym wieloletnią pracą mówczyni na rzecz miejscowej społeczności i podkreślało bezpośredni wpływ planowanych zmian w sądownictwie na życie każdego obywatela. Wystąpienie to zostało nagrodzone brawami. Półgodzinny protest zakończył się odśpiewaniem hymnu narodowego, wznoszono także okrzyki „Konstytucja" i „Wolne sądy".

EWA STANGRODZKA

eprasa.pl f24e9b9795

Żuromin

Czy dojdzie do ugody?

Żuromiński magistrat stara się o uregulowanie kwestii prawnych związanych z działką położoną w centrum miasta. Nie wiadomo jeszcze, jakie będą warunki ugody pomiędzy gminą a prywatnym właścicielem.

Chodzi o działkę przy skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej z placem Wolności, na której znajduje się budynek po dawnej siedzibie PKO BP. Jakiś czas temu okazało się, że grunt należy do prywatnego właściciela. Sprawa skończyła się w sądzie rozstrzygnięciem na niekorzyść gminy. Teraz samorząd chce dojść do porozumienia z właścicielem terenu.

- Chcielibyśmy spotkać się i omówić temat zakupu udziałów w nieruchomości – poinformował radnych na sesji mecenas Jacek Nieścior.

Właściciel chciałby zbyć udziały, jednak zanim to zrobi, poprosił o sporządzenie operatu nieruchomości. Mecenas zaznaczył, że trzeba się także liczyć z roszczeniami z tytułu wieloletniego wykorzystywania nieruchomości. Magistrat musi poczekać na propozycje właściciela dotyczące zakupu udziałów i roszczeń.

- Prowadzimy rozmowy z jednym z właścicieli na temat sprzedaży jego udziałów. Przedłożyliśmy mu wycenę, z której wynika, jaka jest zdaniem naszym i rzeczoznawcy wartość przedmiotowej nieruchomości. Pan zobowiązał się, że przeanalizuje wycenę i ewentualnie w przeciągu 1-2 miesięcy wniesie swoje uwagi – informuje nas po sesji mecenas Jacek Nieścior.

Roszczenia miałyby dotyczyć bezumownego korzystania z nieruchomości przez Urząd Gminy i Miasta w Żurominie. Jak podkreślał mecenas, dąży on do jak najlepszego i korzystnego rozwiązania tej sytuacji. Gminie zależy na tym obiekcie, ponieważ ma tam powstać nawet sześć mieszkań komunalnych.

Nie wiadomo jeszcze, jak duże koszty poniesie samorząd. Mecenas nie chciał także ujawnić kwoty, jaką rzeczoznawca podał w sporządzonym operacie.

- W tej chwili nie chciałbym mówić na temat kwoty. Oczywiście to wszystko będzie podane do wiadomości publicznej, ale dopóki druga strona nie przedstawi swojej koncepcji, wolałbym się wstrzymać – odpowiadał na nasze pytanie Jacek Nieścior. Nie ujawnił także, o jaki okres bezumownego korzystania z nieruchomości może chodzić.

kuj

Fot. Muzeum Szlachty Mazowieckiej

Uczestnicy projektu z muzealnikami Agnieszką Magalską-Banach i Piotrem Banasiakiem

Omnibus regionalny - czas na grę

Stworzyli grę planszową, w dodatku o swoim mieście. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Orła Białego w Ciechanowie wzięli udział w projekcie edukacyjnym „Omnibus regionalny – gra edukacyjna", zorganizowanym przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej.

Mali ciechanowianie spotkali się trzykrotnie we wrześniu i raz w listopadzie. Poznali historię Ciechanowa i okolic, zabytki i ciekawe miejsca, legendy o mieście. Zdobyta wiedza pomogła im stworzyć grę planszową pod nazwą „Omnibus regionalny".

- Celem projektu było wzmocnienie w uczniach poczucia przynależności i więzi z małą ojczyzną, a także popularyzacja wiedzy o regionie oraz budowanie w nowoczesny sposób postaw patriotycznych – powiedziała Agnieszka Magalska-Banach, pomysłodawczyni i koordynatorka projektu edukacyjnego.

Uroczyste podsumowanie odbyło się w ciechanowskim zamku pod koniec listopada. Uczestnicy otrzymali wówczas pamiątkowe dyplomy, które wręczyli im Piotr Banasiak, kierownik działu oświatowego w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie i Agnieszka Magalska-Banach.

Dzięki projektowi, realizowanemu ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego z obszaru Edukacja Kulturalna 2019, szkoły, świetlice i ośrodki kultury wzbogacą się o kolejne gry planszowe, które przekazane zostaną nieodpłatnie zainteresowanym instytucjom.

IK

Mikołaj zawitał do Sochocina

Na sochocińskim rynku odbyła się kolejna edycja Gminnego Jarmarku Bożonarodzeniowego. Każdy, kto pojawił się w centrum, mógł zaopatrzyć się w niezbędne akcesoria świąteczne m.in. ozdoby choinkowe i kartki świąteczne, wyroby szydełkowe oraz ręcznie wyszywane tkaniny. Nie zabrakło oczywiście św. Mikołaja, który obdarował dzieci prezentami. Trafiły one do każdego, kto tylko odważył się zamienić kilka zdań z głównym bohaterem mikołajkowego popołudnia.

– Myślę, że mieszkańcy są bardzo zadowoleni z organizowania jarmarków. Cały czas mówią, że należy tę tradycję utrzymać. Ja też uważam, że jeśli coś się sprawdza i jest przyjemne dla mieszkańców, to należy to kontynuować i tak też będzie – powiedział wójt gminy Sochocin Jerzy Ryziński.

Paw

Wigilijne spotkanie po raz siódmy

W Raciążu już po raz siódmy zorganizowano miejsko-gminne spotkanie wigilijne, podczas którego życzenia mieszkańcom złożyli: burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski, wójt gminy Raciąż Zbigniew Sadowski, starosta Elżbieta Wiśniewska, przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Chrzanowski i dyrektor MCKSiR w Raciążu Artur Adamski.

Podczas spotkania na scenie wystąpili uczestnicy zajęć muzycznych prowadzonych w MCKSiR, chór parafialny, Koło Gospodyń Wiejskich ze Szczepkowa, a także soliści z Zespołu Szkół i Szkoły Podstawowej w Raciążu oraz Szkoły Podstawowej w Koziebrodach: Karolina Kłosiewska, Tymon Obrębski, Karol Betlewicz, Amelia Marciniak, Basia Piwońska, Amelia Krajenta i Zuzia Stępińska. Głównym punktem wieczoru był koncert zespołu Sienna Gospel Choir. Na zakończenie zuchy i harcerze z drużyny Nieustraszeni, działającej przy Szkole Podstawowej w Raciążu, przekazali tradycyjne światełko betlejemskie.

Paw

Pociągi pojadą do Zegrza

Centrum Realizacji Inwestycji – Region Centralny Polskich Linii Kolejowych PKP ogłosiło przetarg na opracowanie projektu i wykonanie robót budowlanych w ramach zadania „Prace na linii kolejowej nr 28 Wieliszew – Zegrze". Obejmuje ono m.in. zaprojektowanie i wykonanie układu torowisk, przejazdów kolejowo-drogowych, systemów sterowania ruchem, a także sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, elektroenergetycznych, obiektów stacyjnych itp. Linia kolejowa połączy Zegrze Południowe i centrum Wieliszewa z Legionowem i Warszawą. Szybka Kolej Miejska umożliwi dojazd do stolicy, z jednoczesną rezygnacją z samochodu i poruszania się po zatłoczonych ulicach miasta. Zachętą do przesiadania się z auta do pociągu mają być duże parkingi usytuowane przy obiektach stacyjnych.

Na odcinku torów o długości ok. 3,5 km usytuowane będą dwa przystanki: w Zegrzu oraz w Wieliszewie. Ten ostatni znajdzie się niemal w centrum miejscowości.

Linia kolejowa z Jabłonny (dziś Legionowo) do Zagrob (dziś Zegrze Południowe) powstała w roku 1897. Wiązała się z zaopatrywaniem rosyjskich koszar w tej drugiej miejscowości. Zamierzano przedłużyć ją do samego Zegrza po wybudowaniu mostu przez Narew, jednak projekt nie został zrealizowany. Kolej z Legionowa do Zegrza Południowego funkcjonowała, z przerwami, aż do roku 1994, kiedy pociągi przestały kursować, a infrastrukturę powoli rozbierano. Rychło jednak okazało się, że linia, choć niedługa, byłaby bardzo pomocna w komunikowaniu się tych okolic ze stolicą, z jednoczesnym ograniczeniem ruchu samochodowego. Starania samorządów Mazowsza, powiatu legionowskiego oraz gmin Wieliszew i Nieporęt doprowadziły do tego, że w 2015 r. marszałek Mazowsza Adam Struzik oraz zainteresowane samorządy wspólnie podpisali list intencyjny z władzami kolejowymi, przewidujący odbudowę i uruchomienie dawnej linii. Obecnie rozpoczęto realizację tamtych ustaleń.

stel

Drogiemu Bratu, Szwagrowi i Wujkowi

Waldemarowi Urbanowskiemu

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

Teresy Urbanowskiej
z domu Adamska

składają
Anna i Jan Kaczmarczykowie
wraz z Rodziną

Naszemu Koledze

Waldemarowi Urbanowskiemu

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

ŻONY

składa
Zarząd i Pracownicy firmy
Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk

eprasa.pl f24e9b9795

Makowski szpital w gronie najlepszych szpitali w Polsce i…

Pierwszy na Mazowszu!

Szpital w Makowie Mazowieckim uzyskał miano najlepszego szpitala na Mazowszu, a wśród szpitali powiatowych I stopnia zdobył drugie miejsce w kraju. Wśród wszystkich szpitali w Polsce makowska placówka lecznicza zajęła znakomitą czwartą lokatę. To sukces wynikający nie tylko z talentów menedżerskich dyrektora Jerzego Wielgolewskiego, ale i z ciężkiej pracy całego zespołu.

FOT. ROMAN NADAJ

Makowski szpital pierwszy na Mazowszu i czwarty w kraju

W XVI edycji rankingu dziennika „Rzeczpospolita" oraz Centrum Monitorowania Jakości, będącego jednostką Ministerstwa Zdrowia, powiatowy szpital w Makowie Mazowieckim zdobył lawinę nagród. Od lat utrzymywał się na czołowych pozycjach w rankingu, ale nigdy nie znalazł się tak wysoko. W 2018 roku w ogólnopolskim zestawieniu zajął 27. lokatę, a w roku 2019 awansował na 4. miejsce w kraju. W ubiegłym roku był wśród czterech najlepszych szpitali w województwie, teraz zajmuje pierwsze miejsce na podium.

„W oddalonym o 71 km od Warszawy szpitalu w Makowie Mazowieckim leczą się pacjenci z całego Mazowsza. Ostatnio placówka pozyskała fundusze unijne na dwa programy walki z otyłością i chorobami kręgosłupa wśród dzieci „Zdrowie smakuje" i „Zdrowy kręgosłup". Pierwszy skierowany jest do uczniów mających problemy z nadwagą, drugi ma eliminować u nich wady postawy i choroby kręgosłupa, takie jak np. skolioza, lordoza czy płaskostopie. Uczniowie skorzystają też z pomocy medycznej, zajęć na basenie i gimnastycznych, a także z porad dietetycznych. Na czoło w tegorocznym zestawieniu lokalnym wysuwają się szpitale, które nie boją się odważnych decyzji i coraz częściej ze swoimi działaniami wychodzą poza teren lecznicy, prowadząc akcje zdrowotne i namawiając do badań profilaktycznych" - czytamy w „Rzeczpospolitej".

Dyrektor nie spodziewał się takiego sukcesu

- Informacja o wyniku naszego szpitala była dla mnie dużym zaskoczeniem. Siedziałem podczas gali na sali i w momencie prezentacji wyników rankingu byłem naprawdę zdziwiony, bo na taką pozycję nie liczyliśmy. Mieliśmy świadomość, że możemy być wysoko, ale ten sukces był nieoczekiwany, więc tym bardziej nas cieszy - komentował dyrektor Jerzy Wielgolewski.

Szef powiatowej placówki leczniczej dał wyraz swojej radości 16 grudnia podczas sesji Rady Powiatu, która odbyła się tuż po rozdaniu prestiżowych nagród.

- Trochę musimy się pochwalić, bo jest czym. Jest to wielki zaszczyt i duża radość dla personelu szpitala, który pracował na te tytuły przez ostatnie 16 lat. Jest to prestiżowy ranking, bo opracowuje go instytucja podlegająca Ministerstwu Zdrowia, a gospodarzem medialnym wydarzenia jest dziennik „Rzeczpospolita". Od strony merytorycznej opracowaniem rankingu zajmuje się Centrum Monitorowania Jakości w Służbie Zdrowia, nadające certyfikaty akredytacyjne na zlecenie ministerstwa. Pierwsze miejsce na Mazowszu to znakomity wynik, jeszcze nigdy nie udało się nam takiego osiągnąć. W tegorocznym rankingu jesteśmy najlepsi na Mazowszu oraz w czwórce najlepszych szpitali w Polsce. To ogromny zaszczyt, że znaleźliśmy się w czołówce polskich szpitali. Pracownicy szpitala mogą być z tego dumni, bo za tym sukcesem stoi ich praca, ich zaangażowanie i opieka nad pacjentem - mówił Jerzy Wielgolewski.

FOT. BOLESŁAW PRUS

- Siedziałem podczas gali na sali i w momencie prezentacji wyników rankingu byłem naprawdę zdziwiony, bo na taką pozycję nie liczyliśmy – wspomina dyr. Jerzy Wielgolewski

Zajęcie tak wysokich miejsc przez szpital jest powodem do dumy nie tylko dla makowskiego starostwa, które jest jego organem prowadzącym, ale i dla całego personelu lecznicy długo pracującego na ten sukces.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni, że zyskujemy coraz wyższy poziom oraz że zostało to dostrzeżone. To wielki sukces, ale i wielkie zobowiązanie. Obyśmy zdołali te bardzo wysokie lokaty utrzymać - powiedziała Urszula Grochowska, naczelna pielęgniarka i pełnomocnik ds. jakości SPZOZ w Makowie Mazowieckim.

Choć najwyższe laury cieszą, ogólna sytuacja finansowa polskiej służby zdrowia nie napawa optymizmem.

- Łyżką dziegciu podczas prezentacji był fakt, że spadła liczba szpitali zamykających swoją działalność w 2018 roku dodatnim wynikiem finansowym. Ten niekorzystny trend jest widoczny i jest to wyraźny sygnał, który powinny brać pod uwagę NFZ oraz Ministerstwo Zdrowia - zauważył dyrektor Jerzy Wielgolewski.

MJ

Siemiątkowo

Gdzie się podziały pieniądze mieszkańców?

O sprawie „zaginionych" środków w Gminnej Spółce Wodnej w Siemiątkowie poinformował podczas sesji jej prezes Sylwester Borowski, który od jakiegoś czasu dokumentował braki w kasie. Podejrzewa jedną z pracownic o przywłaszczenie cudzych pieniędzy.

Radni z klubu „Siemiątkowo dla mieszkańców" zażądali zmian w porządku sesji, która odbyła się 18 grudnia br. Dołączyli własny wniosek obejmujący wezwanie i wysłuchanie prezesa GSW. Sylwester Borowski przybył po chwili do świetlicy wiejskiej w Siemiątkowie i zaczął do tego, że domyśla się, dlaczego został wezwany. Cała uwaga sołtysów, radnych, pracowników gminy była skupiona na tym, co powie. Do części z nich dotarła już „wieść gminna" o odkryciu prezesa.

- Sprawa jest nieprzyjemna. Podejrzewamy, że doszło do defraudacji środków pieniężnych z konta Gminnej Spółki Wodnej. Od 13 listopada osobiście prowadzę dochodzenie wyjaśniające. Mam kilka dowodów na to, że środki powinny być na koncie, a nie zostały na nie przelane przez pracownika – rozpoczął prezes spółki, wprawiając wszystkich w konsternację.

Niedługo potem, 9 grudnia, prezes zwołał zebranie zarządu i komisji rewizyjnej spółki. W spotkaniu uczestniczyło trzech członków zarządu, dwóch spośród trzech członków komisji, a także sekretarz gminy Mirosław Różański i podejrzana o zawłaszczenie środków pracownica. Jak powiedział Sylwester Borowski, kobieta nie wyjaśniła zaistniałej sytuacji, dlatego postanowiono dać jej dwa tygodnie na przedstawienie swojego stanowiska w tej sprawie. Jeżeli pracownica do 24 grudnia nie złoży wyjaśnień, prezes zamierza zawiadomić prokuraturę.

FOT. K. KUJAWA

Prezes Gminnej Spółki Wodnej Sylwester Borowski zaskoczył wszystkich informacją o zaginięciu pieniędzy zebranych od rolników

Sylwester Borowski nie chciał podać wielkości brakującej w kasie kwoty, powiedział tylko, że na pewno jest to więcej niż 20 tys. zł. Pieniądze miały znikać przez niemal 2 lata (od 1 stycznia 2018 r. do 13 listopada 2019 r.), bo przez ten czas pełni on funkcję prezesa. Nie wiadomo jednak, jak sytuacja wyglądała wcześniej.

Sołtysi wściekli

Zgromadzeni na sali sołtysi i radni domagali się ujawnienia danych osoby odpowiedzialnej za taki stan rzeczy, ale prezes powiedział tylko, że chodzi o pracownika.

- Ta pani jeszcze pracuje?! – padło z sali podszyte niedowierzaniem pytanie.

- W Spółce Wodnej już nie – odpowiedział prezes. - Nie postawiłem jej żadnych oficjalnych zarzutów. W dalszym ciągu domagam się wyjaśnień, co mogło się stać z wpłacanymi przez ludzi pieniędzmi, przy czym były to znaczne kwoty, które nie trafiały na konto spółki - tłumaczył prezes i przyznał, że na początku nie dowierzał, jak można ze spółki z tak małym budżetem wyciągnąć taką sumę pieniędzy. Jednak dokumenty nie pozostawiły mu żadnych złudzeń – ktoś te pieniądze zabrał.

Sylwester Borowski powiedział, że w ciągu roku na konto spółki wpłynęło 1.375 złotych.

To bardzo wzburzyło sołtysów, którzy doskonale wiedzą, ile zebrali pieniędzy od mieszkańców, ponieważ mają kwitariusze. Radna Agnieszka Czaplińska dopytywała, dlaczego sprawa nie została od razu zgłoszona policji i prokuraturze. Do niej dołączyli także inni zebrani w wiejskiej świetlicy. Zapanował harmider, każdy chciał zadać pytanie.

- Nie wolno kogoś od razu karać albo zakładać, że jest winny. Postanowiliśmy dać pracownicy ostatnią szansę do świąt, bo może rzeczywiście ja coś źle policzyłem, może ci ludzie nie wpłacali... Chociaż to są osoby znane z imienia i nazwiska. Są podpisy tej pani, są konkretne kwoty i daty – wymieniał prezes. Radna stwierdziła, że prokuratura zweryfikowałaby tę sytuację. Prezes tłumaczył, że to nie był jego pomysł, bo on chciał tę sprawę zamknąć szybciej.

- To są kwoty z roku 2018 i 2019, a ta pani pracuje w spółce od 2014 r. Myślę, że gdyby wyszły jakieś nieprawidłowości w 2018 i 2019 r., to należałoby też sprawdzić dokumentację z lat wcześniejszych – sugerował długotrwałość procederu Sylwester Borowski.

Zapłaci i co potem?

Takie pytania padły ze strony zgromadzonych na sesji przedstawicieli społeczeństwa. Zastanawiano się, czy jeśli sprawa zostanie załatwiona polubownie, kobieta nadal będzie pracować w spółce i czy odpowie, jeśli to prawda, co mówi prezes, za kradzież pieniędzy mieszkańców gminy Siemiątkowo.

Obecnie w kasie Gminnej Spółki Wodnej w Siemiątkowie nie można dokonać wpłaty pieniędzy. Prezes zaleca, by wpłacać je bezpośrednio na konto spółki. Sołtysi twierdzą, że mieszkańcy narzekają na to, że spółka niewiele robi, a zaistniała sytuacja może okazać się rozwiązaniem tej zagadki.

Sylwester Borowski wyjaśnił, że bardzo skrupulatnie sprawdził dokumentację, zanim zdecydował się poinformować o swoim odkryciu zainteresowaną pracownicę, a trzy dni potem władze gminy.

- W roku 2020 mieliśmy przejść do Gradzanowa, bo jeszcze dwa lata temu obiecałem, że będą tam zmeliorowane rowy. Wyliczyłem sobie, że średnio potrzeba około 25 tys. zł na taki rów i ta brakująca kwota wystarczyłaby na wykonanie prac w Gradzanowie. Obręb ten byłby zmeliorowany, odmulony w całości – zobrazował zebranym sytuację Sylwester Borowski. Potem stwierdził, że nie ma za co przeprowadzić zaplanowanych prac.

- Jeżeli ta pani do 24 grudnia odda pieniądze, to co? To sprawa ucichnie? Ludzie się na to nie zgadzają – grzmiała radna Czaplińska. Po namyśle prezes powiedział, że bez względu na decyzję pracownicy zgłosi zaistniałą sytuację organom śledczym.

KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl f24e9b9795

Co nas czeka w 2020 roku

Nowy rok przyniesie nam wzrost cen. I to jest chyba najważniejsza wiadomość dla naszych czytelników. Podwyżka cen energii elektrycznej, wywozu śmieci wpłynie na wzrost inflacji i generalnie kosztów utrzymania. Piszą o tym nasi reporterzy.

Wzrosną ceny prądu, alkoholu i papierosów

Ceny prądu w Polsce uregulowane są ustawowo. Niestety takie sztuczne zarządzenia nie są w stanie wyeliminować reguł rynku, którym ceny prądu podlegają. Zdaniem ekspertów sztuczne utrzymywanie cen prądu w 2020 r. nie jest możliwe. Dlaczego koszty energii rosną? Między innymi ze względu na drożejące pozwolenia na emisję CO2. Cena pozwoleń w lipcu 2019 r. wyniosła niemal 30 euro za tonę i była o ok. 20 procent wyższa niż we wrześniu 2018 r.

Według prognoz ekspertów w ciągu 2020 roku ceny energii elektrycznej mogą wzrosnąć nawet o ok. 40% dla przedsiębiorstw i o 20-30% dla gospodarstw domowych.

Wszystkie spółki energetyczne wystąpiły do Urzędu Regulacji Energetyki o podniesienie cen energii. Jak na razie wydał on decyzję pozytywną dla Tauronu. W styczniu klienci tej firmy zapłacą około 9 złotych więcej za każdy rachunek. URE nie zgodził się z wnioskami pozostałych spółek - Energi, Enei i PGE, gdyż firmy te - w w jego ocenie - nie uzasadniły wystarczająco swoich wniosków. Mogą się one jednak odwołać od decyzji Urzędu i nie jest wykluczone, że ta decyzja zostanie zmieniona.

Natomiast średnio o 3,1 proc. wzrosną taryfy dystrybucji energii elektrycznej.

Rząd w 2020 r. planuje podwyższyć akcyzę na używki, czyli: alkohol etylowy, piwo, wino, wyroby winiarskie, wyroby pośrednie, wyroby tytoniowe, susz tytoniowy, wyroby nowatorskie. Jak szacuje resort finansów, np. półlitrowa butelka wódki może podrożeć o ok. 1,4 zł.

Podwyższenie akcyzy na wyroby tytoniowe spowoduje wzrost ceny paczki papierosów (20 szt.) przeciętnie o ok. 1,02 zł, a paczki tytoniu do palenia (50 g) o 1,69 zł. Jedno cygaro będzie kosztowało o ok. 40 gr więcej, a kilogram suszu tytoniowego będzie droższy o ok. 22,93 zł.

Inflacja w górę

Ekonomiści są zgodni: w 2020 r. inflacja zaatakuje już na początku roku wzrostem cen energii elektrycznej, wywozu śmieci oraz innych kosztów utrzymania. Różnią się jednak w opiniach co do siły uderzenia tego zjawiska. Są tacy, którzy twierdzą, że w pierwszych miesiącach 2020 r. inflacja sięgnie nawet 4 proc. To niewątpliwie odbije się na portfelach Polaków. W drugiej połowie roku inflacja powinna się ustabilizować, ale średnia za cały rok może ukształtować się na poziomie najwyższym od lat.

W branży spożywczej za najbardziej energochłonne uważa się: mleko, jego przetwory, mięso oraz chleb. Jeśli ceny prądu pójdą w górę o prognozowane przez rynek 40 proc., produkty te podrożeją co najmniej o kilkadziesiąt groszy na kilogramie, np. cena chleba z 3,7 wzrośnie do ok. 4 zł, a litr mleka (3,2 proc.) będzie droższy o ok. 20 groszy. Z kolei za 1 kg schabu bez kości zamiast - obecnie - 16,20 zł zapłacimy nawet ponad 17 zł. Warto dodać, że wyliczenia zostały dokonane na podstawie cen obowiązujących w największych sieciach spożywczych, a więc są to jedne z najniższych na rynku.

Po podwyżkach energii w górę pójdzie również cena produktów papierowych. Dla przykładu, osiem rolek papieru toaletowego, za które dziś przeciętnie płacimy ok. 4,60 zł, w przyszłym roku może podrożeć nawet do ponad 5 zł. Spore podwyżki czekają rynek wydawniczy – ceny książek (nowe wydania) mogą skoczyć do góry nawet o ok. 7 zł.

Jak poinformował właśnie Główny Urząd Statystyczny, inflacja w listopadzie wyniosła „jedynie" 2,6 proc. w porównaniu do listopada ubiegłego roku i 0,1 proc. w stosunku do października br. Jednak w ciągu roku ceny poszczególnych kategorii produktów rosły bardzo dynamicznie, w niektórych wręcz w zawrotnym tempie.

O ile sama żywność i napoje bezalkoholowe w listopadzie - w porównaniu do listopada ub.r. – podrożały ogółem o 6,5 proc. (żywność o 7 proc.), to o tak niewielkim wzroście cen nie można mówić w przypadku owoców i warzyw, których produkcja jest najbardziej uzależniona od warunków pogodowych. Ironicznym zbiegiem okoliczności w rocznicę stanu wojennego dowiedzieliśmy się, że w ciągu roku cukier podrożał o jedną czwartą (24,3 proc.). To rekordowa podwyżka artykułu żywnościowego.

żet

Za śmieci jak za zboże

W tym roku rząd znowelizował tzw. ustawę śmieciową, wprowadzając możliwość karania obywateli za niestosowanie się do zadeklarowanego segregowania śmieci (a taką deklarację od stycznia muszą złożyć wszyscy). Kwota kary ma odpowiadać, w zależności od decyzji samorządu, nawet czterokrotności stawki bazowej, którą radni ustalili dla jednej osoby za odpady segregowane. Ceny w danej gminie powinny być ustalone w taki sposób, aby bilansowały się kwoty za odbiór i zagospodarowanie śmieci płacone przez samorząd firmie wybranej w drodze przetargu z wpłatami mieszkańców.

Pierwszym czynnikiem drastycznego wzrostu cen jest zwiększenie od stycznia 2020 roku płacy minimalnej. Dla pracodawców oznacza to większe koszty pracownicze, a czymś trzeba te koszty zbilansować. Rośnie koszt zatrudnienia, a więc wzrosną także ceny odbioru odpadów. Podwyżka płac dotknie także Regionalne Instalacje Przetwarzania Odpadów Komunalnych, które regularnie zwiększają ceny za odbiór odpadów.

Przykładem mogą być stawki na wysypisku PGK Płońsk, gdzie od 2014 do 2018 roku opłata za przyjęcie odpadów była stała i wynosiła 324 zł za tonę, w 2019 skoczyła do 426,60 zł. Na wysypisku ZGKiM Sierpc firmy transportujące odpady płaciły w 2014 roku 285,41 zł za tonę, natomiast w 2019 roku już 567,00 zł. Do tego należy doliczyć także opłatę marszałkowską.

Z roku na rok rosną również górne stawki za korzystanie ze środowiska. Przedsiębiorstwa zajmujące się odbiorem i wywozem odpadów muszą uiszczać opłatę za możliwość umieszczenia ich na składowisku (RIPOK). Górny pułap kwoty ustalonej przez Ministerstwo Środowiska na rok 2019 to 290,40 zł za tonę śmieci. A tych produkujemy naprawdę dużo. Statystycznie w 2017 roku jeden mieszkaniec Polski generował 312 kg śmieci rocznie, co oznaczało wzrost o 9 kg w stosunku do roku 2016. Zgodnie z ww. dokumentem stawka opłaty marszałkowskiej ma rosnąć w najbliższych latach następująco: 2018 r. – 140 zł, 2019 r. – 170 zł, 2020 r. – 270 zł. Składowiska odpadów znajdują się przeważnie w znacznej odległości od części gmin i mają określone moce przerobowe.

Podwyżki cen nie unikną również prywatni przedsiębiorcy, którzy podpisują umowy we własnym zakresie z firmami świadczącymi usługę wywozu odpadów. Kwoty regulują uchwały rad gmin.

Kuj

Zmiany w podatkowym prawie

W 2020 r. podatnicy zapłacą m.in. podatek PIT za pośrednictwem własnego, indywidualnego rachunku bankowego. Obecnie to urzędy skarbowe posiadają odrębne rachunki bankowe, na które podatnicy wpłacają należności. Od 2020 roku ma być prościej. Jak przewidują znowelizowane przepisy nowej ordynacji, podatnikowi oraz płatnikowi zostanie udostępniony indywidualny rachunek podatkowy, za pomocą którego będą dokonywane wpłaty należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, podatku dochodowego od osób prawnych, podatku od towarów i usług oraz niepodatkowych należności stanowiących dochód budżetu państwa.

Będą też obowiązywały nowe limity rocznych kosztów uzyskania przychodów z tytułu stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej.

Wprowadzone zostaną przepisy mające na celu ograniczenie zatorów płatniczych (tzw. ulga na złe długi). W przypadku nieuregulowania należności przez dłużnika w określonym czasie, wierzyciel będzie mógł zmniejszyć podstawę opodatkowania (dochód będący podstawą obliczenia zaliczki) lub zwiększyć stratę podatkową o wartość nieuregulowanej należności. Z kolei dłużnik będzie musiał zwiększyć podstawę opodatkowania (dochód będący podstawą obliczenia zaliczki) lub zmniejszyć stratę podatkową.

Będzie też ulga termomodernizacyjna dla osób prywatnych w zeznaniach za 2019 r.

Od 1 stycznia 2020 r. będą również nowe zasady wystawiania faktur do paragonów dla podatników VAT. Wystawienie faktury z tytułu sprzedaży zarejestrowanej przy zastosowaniu kasy rejestrującej dla nabywcy (podatnika VAT) będzie uzależnione od zamieszczenia na paragonie dokumentującym tę sprzedaż NIP nabywcy.

Obowiązek wymiany kas na kasy on-line od 1 stycznia 2020r. Będą mieli podatnicy, którzy świadczą usługi naprawy pojazdów silnikowych oraz motorowerów (w tym naprawy opon, ich zakładania, bieżnikowania i regenerowania, oraz w zakresie wymiany opon lub kół dla pojazdów silnikowych oraz motorowerów), sprzedający benzynę silnikową, olej napędowy, gaz przeznaczony do napędu silników spalinowych.

Podatnicy wykonujący wymienione powyżej czynności będą musieli wprowadzić kasę online w działalności, nawet jeśli posiadają zupełnie sprawne urządzenia „starszego" typu. Po spełnieniu odpowiednich warunków zyskają jednak możliwość skorzystania z ulgi do 700 zł na wymianę urządzenia.

KK

Oświata

Według rozporządzenia ministra edukacji narodowej ogólna subwencja oświatowa wyniesie 49,7 mld zł i będzie wyższa o 2,8 mld zł (6 proc.) niż w 2019 r. Większe niż dotychczas wsparcie finansowe mają otrzymać małe szkoły w uboższych gminach, szkoły branżowe II stopnia oraz placówki, które kształcą fachowców o „szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego". Chodzi m.in. o koszykarzy-plecionkarzy, kowali, kominiarzy, zdunów, pszczelarzy. Skoro o tym mowa, to dodajmy, że w roku szkolnym 2020/21 na urzędowej liście klasyfikacji zawodów pojawią się cztery nowe specjalności: zdobnik ceramiki, technik taboru kolejowego, technik pojazdów kolejowych i technik spawalnictwa. Wykaz ma znaczenie w kształceniu w systemie oświaty oraz w poradnictwie zawodowym i pośrednictwie pracy.

Resort edukacji zapowiada, że od 1 września nauczyciele otrzymają podwyżkę wynagrodzeń – średnio o 6 proc. Tymczasem od 1 stycznia, w związku ze wzrostem płacy minimalnej (do 2,6 tys. zł) podskoczą uposażenia młodszych nauczycieli (głównie stażystów), a przede wszystkim wielu pracowników obsługi i administracji oświatowej.

Sądownictwo

Do końca 2020 r. mają być wprowadzone jednakowe standardy obsługi we wszystkich sądach – zapewnia Ministerstwo Sprawiedliwości. Powinno to usprawnić i przyśpieszyć obsługę petentów. W praktyce ma to wyglądać w ten sposób, że w internecie lub w siedzibie sądu będziemy pobierać identyczne dla całego kraju formularze wraz z instrukcją ich wypełniania. Dzięki temu złożenie wniosku w prostych sprawach, takich jak stwierdzenie prawa do spadku czy przyznanie alimentów, nie powinno stanowić większego problemu.

Ministerstwo obiecuje uruchomienie socjalnego portalu internetowego, na którym znajdą się wszystkie niezbędne informacje i wyjaśnienia na temat wypełniania standardowych druków sądowych oraz wykazy koniecznych załączników w danych sprawach.

kj

Płaca minimalna

Od 1 stycznia 2020 r. wynagrodzenie minimalne brutto wzrośnie do 2.600 zł i będzie wyższe o 350 zł od obowiązującego w 2019 r., wynoszącego 2.250 zł, co oznacza wzrost o 15,6 proc.

Obecnie przy wyliczaniu pensji pracownika nie uwzględnia się: nagrody jubileuszowej, odprawy pieniężnej przysługującej w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, należności z tytułu podróży służbowych i diet oraz dodatku za pracę w porze nocnej. Od 1 stycznia 2020 roku nie będzie również wliczać się dodatku za staż pracy.

Przepis o płacy minimalnej będzie dotyczył nie tylko osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne.

Z rządowych danych wynika, że w Polsce najniższą gwarantowaną płacę otrzymuje ok. 1,5 miliona pracowników.

Wzrośnie także minimalna stawka godzinowa – z 14,70 do 17 zł.

Handel w niedziele i święta

Wprowadzane stopniowo w życie od marca 2018 r. przepisy drastycznie ograniczające możliwość robienia zakupów w niedziele i święta w 2020 r. zyskają docelowy kształt.

W ciągu całego roku sklepy będą mogły być otwarte tylko w siedem niedziel: 26 stycznia, 5 i 26 kwietnia, 28 czerwca, 30 sierpnia oraz 13 i 20 grudnia. Nie jest to przypadkowy wybór, bo handel będzie dozwolony w dwie niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia i w jedną przed Wielkanocą. Pozostałe cztery to ostatnie niedziele stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia.

Zakaz handlu będzie też obowiązywał w dni wolne od pracy, w które przypadają święta państwowe i kościelne: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Wielkanoc (12 i 13 kwietnia), Święto Pracy (1 maja), Święto Konstytucji 3 Maja (3 maja), Boże Ciało (11 czerwca), Święto Wojska Polskiego i zarazem Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Święto Niepodległości (11 listopada) i Boże Narodzenie (25 i 26 grudnia).

Ustawa o zakazie handlu wskazuje także dni, w których sklepy będą mogły być otwarte tylko do godz. 14.00. Są to 11 kwietnia (dzień przed Wielkanocą) i 24 grudnia (Wigilia).

KK

Kościół

Konferencja Episkopatu Polski w uchwalonym przez siebie programie duszpasterskim na lata 2019-2022, zatytułowanym „Eucharystia daje życie", zwraca uwagę na znaczenie udziału wiernych w niedzielnej liturgii. Z tą myślą opracowała materiały pastoralne (zeszyty) do wykorzystania w parafiach przez proboszczów i wikariuszy. Realizacja tego projektu - jej wstępny komponent określony jest mianem „Wielka tajemnica wiary" - rozpoczęła się w pierwszą niedzielę adwentu br. (początek roku liturgicznego).

Kościół przygotowuje się do dwu wydarzeń o znaczeniu nie tylko konfesyjnym. 7 czerwca na pl. Józefa Piłsudskiego w Warszawie będzie wyniesiony na ołtarze prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Uroczystości beatyfikacyjnej ma przewodniczyć kard. Giovanni Angelo Becciu, prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych.

W związku z przypadającą w przyszłym roku (18 maja) setną rocznicą urodzin Karola Wojtyły Episkopat Polski zaprezentował program pt. „Dar na stulecie". Zakłada on realizację wielu dzieł o charakterze charytatywnym, modlitewnym i edukacyjnym. Zaplanowano również lokalne obchody tej rocznicy. Np. w Mławie przygotowuje je tamtejsze Stowarzyszenie Pontyfikat Papieża Jana Pawła II we współpracy z parafiami i samorządami terytorialnymi.

K.J.

eprasa.pl f24e9b9795

Sonda „Tygodnika”

Czy prasa drukowana ma rację bytu?

Iwona Żurawska, od wielu lat prowadząca salonik prasowy w Ciechanowie przy ul. Warszawskiej 68:

- Spadek sprzedaży prasy jest widoczny. Moim zdaniem już nie powrócą czasy, gdy gazety były powszechnie czytane. Obecnie, w czasach internetu, część społeczeństwa nie czyta prasy papierowej. Wśród kupujących czasopisma w moim saloniku prawie w ogóle nie ma osób w wieku do 20 lat. Jeśli ktoś z tego pokolenia kupuje prasę, to zazwyczaj jest ona związana z komputerami. Ludzie w przedziale wiekowym pomiędzy 20. a 30. rokiem życia coś tam jeszcze kupują i czytają, ale też niewiele. Prasę papierową czytają przede wszystkim osoby mające ponad 30 lat, i to zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Nie ma tu większej różnicy. Mam grupę sympatycznych stałych klientów, którzy codziennie przychodzą po jakiś dziennik, a raz w tygodniu po swój ulubiony tygodnik, na przykład „Tygodnik Ciechanowski”.

Bywają osoby, które regularnie kupują po kilka tytułów. Na to, co kupują, wpływ mają ich zainteresowania, zasobność portfela, a także preferencje polityczne. Osoby o poglądach prawicowych raczej nie kupują gazet uchodzących za lewicowe. I odwrotnie. Jeszcze nie zdarzyło mi się, żeby jakaś osoba jednocześnie kupiła na przykład „Gazetę Wyborczą” i „Gazetę Polską”.

Niektóre wydawnictwa dodają do wydawanych przez siebie gazet jakieś gadżety. Te dodatki na pewno zwiększają sprzedaż. Szczególnie lubiane przez klientów są te czasopisma, do których dodawane są książki. Niektórzy w ten sposób skompletowali sobie całkiem spore kolekcje. Zmienia się także sam rynek prasy papierowej. Jedne tytuły zyskują czytelników, a inne tracą. Żeby nie obracać się w kręgu polityki, podam przykład z dziedziny sportu. Ileś lat temu bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się „Przegląd Sportowy”. Obecnie mniej osób o niego pyta, ponieważ w innych dziennikach pojawiły się bardzo rozbudowane kolumny sportowe.

Moim zdaniem prasa drukowana przetrwa, choć nie ma przed sobą świetlanej przyszłości. Myślę, że zawsze będzie miała swoich zwolenników i internet i media cyfrowe jej nie zabiją. Podobnie jak wcześniej telewizja nie zabiła radia i kina. Ale zmieni się zakres i sposób, w jaki będziemy z prasy drukowanej korzystać. Uważam, że za kilkanaście lat codzienna gazeta będzie dobrem luksusowym. Relaks przy kawie z papierowym wydaniem gazety w rękach będzie rodzajem nobilitacji i potwierdzeniem statusu społecznego.

Dlatego niewielkie saloniki prasowe, takie jak ten prowadzony przeze mnie, nie mogą skupić się wyłącznie na sprzedaży czasopism. Muszą zajmować się handlem artykułami pierwszej potrzeby czy świadczeniem usług, takich jak choćby wydawanie paczek. **KK**

Janusz Popłonkowski, dziennikarz Radia Płońsk:

- Pomimo tego że jestem tradycjonalistą, muszę stwierdzić, że w moim przekonaniu prasa drukowana zostanie zmarginalizowana, choć istnieć nie przestanie. W XXI wieku szybkość obiegu informacji jest niesłychanie ważna, co sprawia, że gazety (nawet dzienniki) pozostają w tyle. Prasa drukowana ma jednak jeden z najbardziej pożądanych aspektów – rzetelność. To właśnie dziennikarze gazet mają czas na dokładne sprawdzenie pozyskanych informacji i potwierdzenie ich w kilku źródłach. To prasa drukowana ma największą wiarygodność i cechuje się profesjonalizmem. Niemniej jednak pozostaje w tle portali informacyjnych oferujących gorące wiadomości z pierwszej ręki. To właśnie w internecie lub telewizji natychmiast znajdziemy zdjęcia z miejsca zdarzenia. Portale stały się nie tylko źródłem informacji, ale także platformą wymiany zdań i poglądów, czego prasa drukowana nie może zapewnić. Cyfrowe wydania prasy cieszą się coraz większym zainteresowaniem, szczególnie wśród mediów lokalnych. Drukowane wydania zaś utrzymywane są dla starszych czytelników, którym nie zależy na szybkości pojawienia się informacji i w internecie nie poruszają się zbyt swobodnie. Czy cyfrowe wydania w pełni wyprą prasę drukowaną? Czas pokaże, ale osobiście uważam, że tak się nie stanie. Nawet jeśli gazety mają być utrzymywane dla garstki koneserów, wydawcy właśnie na taki zabieg się zdecydują. Podobnie jest w branży muzycznej. Pomimo że miliony ludzi korzystają z aplikacji oferujących słuchanie całych albumów, to jednak wciąż istnieje rynek płyt CD, a nawet winylowych. Tak też może się stać z prasą drukowaną. **Paw**

Marta Juzepczuk, bibliotekarka w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pułtusku, opiekunka redakcji gazety szkolnej „Carpe diem”:

Fot. Archiwum Marty Juzepczuk

- Oczywiście, że prasa drukowana ma rację bytu. Można odwołać się do przykładu książki papierowej, której wieszczono koniec, a która doskonale współistnieje z książką elektroniczną i ma się całkiem dobrze. A prasa? Od 1991 roku nieprzerwanie opiekuję się redakcją szkolnej gazety „Carpe diem”. Właśnie wydajemy kolejny jej numer. Papierowy, ale też udostępniamy go w wersji elektronicznej. Szkolna gazeta to specyficzny rodzaj prasy. Zespół redakcyjny ciągle się zmienia, toteż i kształt pisma ulega zmianie. Zawsze jest mnóstwo nowych pomysłów, ale jeszcze nikt, nawet w tym roku, kiedy zespół zmienił się prawie całkowicie, nie zaproponował zrezygnowania z wersji papierowej. Uczniowie oglądają numery archiwalne w bibliotece, często znajdują je w zbiorach swoich rodziców – absolwentów Skargi - i podoba im się wersja papierowa, którą można po prostu wziąć do ręki i czytać. Nic dziwnego więc, że i dziś opublikowanie własnego tekstu na łamach papierowej gazety, którą można komuś podarować, którą można pochwalić się przed znajomymi czy rodziną, daje młodym dziennikarzom wiele satysfakcji. A i czytelników nie brakuje, bo przecież trzymać w rękach wydrukowany wywiad z kolegą czy napisaną przez koleżankę recenzję książki, wiersz, opowiadanie czy felieton i wspólnie czytać na szkolnym korytarzu, w bibliotece czy przy półeczce bookcrossingowej, to naprawdę wydarzenie. Cieszy mnie widok, gdy podczas przerw uczniowie z zainteresowaniem przeglądają i czytają papierowe wydania „Carpe diem”. Rozprowadzane przez kolporterów egzemplarze rozchodzą się błyskawicznie. Słowo drukowane nadal ma swoją moc i wartość. Z pewnością budzi zaufanie. Dlatego uważam, że prasa drukowana ma i będzie miała swoich czytelników, także wśród tych, którzy korzystają z wydań elektronicznych. **IK**

Joanna Rakoczy, dyrektorka Powiatowo-Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żurominie:

- Mam sentyment do gazet, często po nie sięgam. Przede wszystkim po prasę lokalną. Jako mieszkankę gminy Żuromin i powiatu żuromińskiego interesuje mnie wszystko, co ma związek lub nawiązuje do mojej małej ojczyzny. Z racji wykonywanego zawodu czytuję także czasopisma branżowe oraz, jak pewnie większość kobiet, nie omieszkam od czasu do czasu zajrzeć do tzw. prasy kobiecej. Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie prenumeruje 11 czasopism, wśród których są zarówno dzienniki, jak i tygodniki oraz miesięczniki. W naszej czytelni każdy znajdzie coś dla siebie. Posiadamy także archiwalny zbiór artykułów z różnych gazet, które oczywiście traktują o problemach lokalnej żuromińskiej społeczności. To bardzo ciekawa lektura, dzięki której możemy się cofnąć w czasie i lepiej zrozumieć ówczesne realia.

Osobiście, czytając gazety, zwracam szczególną uwagę na poruszane zagadnienia. Jeżeli chodzi o „Tygodnik Ciechanowski”, oczekiwałabym więcej informacji z naszego regionu (mam na myśli oczywiście wydanie żuromińskie). Zauważyłam również, że młodzi ludzie coraz mniej sięgają po prasę papierową. Postęp cywilizacyjny i rozwój technologii wypiera tradycyjne formy, również w tym zakresie, zastępując je elektroniczną wersją. Łatwy, szybki dostęp do informacji marginalizuje media papierowe. Natomiast na pytanie, czy prasa drukowana ma rację bytu, można odpowiedzieć podobnie jak na to, czy książka tradycyjna ma rację bytu. Myślę, że te formy mają swoich zwolenników, zarówno jeśli chodzi o prasę, jak i o książki. Ważne jednak jest to, żeby w ogóle czytać, a forma nie ma tu większego znaczenia. **kuj**

Anna Winiarek, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Makowie Maz.:

- Trudno powiedzieć, to zależy od indywidualnych upodobań i przyzwyczajeń. Z pewnością starsza część społeczeństwa wybiera prasę drukowaną. Takie czasy. A młodsi? No cóż, nowinki technologiczne, media elektroniczne i internet wśród młodszego pokolenia są bardziej popularne. Ja uwielbiam czytać, jeśli tylko czas mi na to pozwala. Wolę jednak drukowane książki i prasę i jeszcze muszę dodać, że częściej kupuję książki niż prasę. **MJ**

eprasa.pl f24e9b9795

Nie było żadnego kryzysu

Rozmowa ze **Sławomirem Kowalewskim**, burmistrzem Mławy

*** Jak obecnie wyglądają kontakty władz Mławy i Ciechanowa? Kryzys zażegnany?**

- Nie było żadnego kryzysu, ja przynajmniej go nie zauważyłem. Mówię serio. Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński był u mnie 9 grudnia. Porozmawialiśmy, ustaliliśmy zasady dalszej współpracy partnerskiej w ramach Regionalnych Inwestycji Terytorialnych (RIT). Kontakty więc między Mławą a Ciechanowem były i są bardzo dobre.

*** To dlaczego na listopadowej sesji RM wyraził pan przed radnymi oburzenie działaniami prezydenta Ciechanowa, które doprowadziło do pojawienia się oficjalnego stanowiska samorządu popierającego to niezadowolenie? W tym kontekście można chyba jednak mówić o kryzysie?**

- Bo był efekt zaskoczenia postawą prezydenta, który w listopadzie zażądał skanu akceptacji dla jednego z projektów w ramach RIT-u, który Ciechanów zamierza zrealizować. Nie było pytania, czy akceptujemy takie rozwiązanie, tylko oczekiwanie skanu akceptacji. Byłem zaskoczony i oburzony takim zachowaniem i powiedziałem o tym głośno podczas sesji. Potem pojawiło się, popierające mnie w tej sprawie, stanowisko rady. I dobrze, że tak się stało.

*** Dlaczego?**

- Dzięki temu doszło do rozmów w mławskim ratuszu, podczas których ustaliliśmy nowe zasady współpracy w ramach RIT-u. Będą one bardziej partnerskie i mamy już kilka pomysłów na wspólne projekty. Efektem jest także to, że prezydent zwrócił się do wszystkich członków RIT-u z zapytaniem o to, czy mają jakieś projekty, które chcieliby zgłosić. Poza tym ustaliliśmy, że poza RIT-em Mława i Ciechanów będą współpracować w nowej perspektywie funduszy unijnych na lata 2021-2027. Wtedy będziemy mogli ubiegać się o środki na ograniczenie emisji, np. na fotowoltaikę.

*** To potrzebna była, mówiąc kolokwialnie „zadyma", żeby dwóch włodarzy miast mogło dogadać szczegóły dalszej współpracy?**

- Jestem zadowolony z efektów tych rozmów, sądzę, że przysłużyły się one interesom obu miast w ramach RIT-u. Z Ciechanowem jesteśmy dobrymi sąsiadami i nasze miasta są „skazane" na współpracę, wzajemny szacunek i – jednocześnie – reprezentowanie interesów mieszkańców.

*** Można powiedzieć, cel uświęca środki. Ale zaskakuje pan też swoją polityką kadrową wśród najbliższych współpracowników. Najpierw powołanie od września na stanowisko drugiego zastępcy burmistrza Szymona Zejera. Od grudnia podzielone zostało stanowisko Janiny Budzichowskiej, która obecnie jest w połowie sekretarzem, w połowie zastępcą burmistrza.**

- Stawiam na ludzi w ramach tzw. awansu wewnętrznego. Kilku naczelników wydziałów w Urzędzie Miasta rozpoczynało tutaj pracę jako pracownicy niższych szczebli. Swoim zaangażowaniem, podnoszeniem kwalifikacji i zdobywanym doświadczeniem przekonali, że można im powierzyć kierownicze stanowiska. Począwszy od pani Janiny Budzichowskiej, która została zatrudniona w ratuszu kilkanaście lat temu jako pracownik jednego z wydziałów. Gdy w 2006 roku po raz pierwszy zostałem wybrany przez mieszkańców na burmistrza Mławy, powołałem ją na mojego zastępcę. Przeszła wówczas na bezpłatny urlop jako główny specjalista w swoim wydziale. We wrześniu 2019 roku poprzedni sekretarz zrezygnował z urlopu bezpłatnego, rozwiązał umowę i powstał wakat na stanowisku sekretarza, zaproponowałem więc pani burmistrz objęcie – na pół etatu – tego stanowiska. Taka potrzeba wynika z przepisów. Pani burmistrz zrezygnowała więc z urlopu bezpłatnego i jako główny specjalista awansowała na sekretarza i wciąż – na pół etatu – pozostaje zastępcą burmistrza. Dobrze nam się współpracuje, jestem jej wdzięczny za bardzo duży wkład w codzienną pracę urzędu i równocześnie szanuję jej osobisty plan dotyczący przejścia na emeryturę. W związku z tym powstała konieczność przygotowania osoby, która ją wkrótce zastąpi, dlatego powołałem Szymona Zejera na II zastępcę.

*** Czuje się pan silnym burmistrzem? Wygrana w I rundzie, a z pańskiego komitetu wyborczego mandaty radnych zdobyło 10 osób. Powstała koalicja, uwzględniając radnych PiS i Lewicy, licząca 17 „szabel" na 21 radnych. To daje bardzo dużą swobodę w codziennej pracy.**

- Czuję się silny, ale w sensie siły zaufania, jakim darzą mnie mieszkańcy miasta. To jest moja czwarta kadencja. Przyznam, że w ostatnich wyborach nie spodziewałem się tak spektakularnego sukcesu naszego komitetu. Jesteśmy wdzięczni mieszkańcom Mławy.

Praca w samorządzie to gra zespołowa. Owszem, jestem liderem, jednak warto podkreślić, że projekty uchwał wykluwają się na spotkaniach zespołu burmistrza, na koalicji, podczas posiedzeń komisji rady, często w gorących dyskusjach. Radni zadają bardzo wiele pytań, zanim podejmą pozytywną lub negatywną decyzję w konkretnych sprawach.

*** Skoro to już czwarta kadencja, to chyba łatwiej się rządzi?**

- Wbrew pozorom wcale się tak nie dzieje. Miasto rozwija się, ma wciąż nowe potrzeby. Staramy się zaspokajać oczekiwania obywateli, równocześnie wyjaśniając, że nie wszystko i nie od razu uda nam się zrealizować. I tak się dzieje niezależnie od kadencji. Zwiększa się także świadomość społeczna, ludzie są bardzo dociekliwi, a to absorbuje nasz czas.

*** Równie dociekliwa jest grupa czworga radnych z PSL, za którą pan chyba nie przepada. Często na sesjach dochodzi do polemik między panem a radnym M. Burchackim, byłym rywalem w wyborach o fotel burmistrza. Żaden z dotychczasowych pomysłów tej grupy, korekt niektórych uchwał rady, nie uzyskał poparcia pańskiej koalicji. A niektóre były pojednawcze, uwzględniające wnioski mieszkańców, np. w sprawie bonifikaty za przewłaszczenie gruntów.**

- Zawsze słucham opozycji, jednak odnoszę wrażenie, że ta grupa czasami dba bardziej o popularność i o to, aby przypodobać się wyborcom, niż o interes miasta i mieszkańców. A sprawowanie mandatu radnego wymaga podejmowania odpowiedzialnych, choć czasami niepopularnych decyzji. Dwa przykłady. Wniosek o zwiększenie bonifikaty za przekształcenie w własność prawa użytkowania wieczystego gruntów oznaczał zmniejszenie wpływów do miejskiego budżetu w wysokości ok. 1,5 mln złotych. Drugi przykład to propozycja wcześniejszego wypłacenia podwyżek dla nauczycieli. Efekt byłby taki, że w budżecie należałoby szybko znaleźć 850 tys. zł. Miasta nie było stać finansowo na takie decyzje.

*** Zgadza się pan z tezą, że coraz większa liczba cudzoziemców pracujących w Mławie i okolicach przyczynia się do rozwoju firm deweloperskich w mieście?**

- Zapewne ma to jakiś związek. Rozwój budownictwa jest kołem zamachowym rozwoju gospodarczego miasta. Największe firmy w Mławie zwiększają zatrudnienie. Działa tutaj już kilkanaście firm koreańskich, to efekt decyzji władz koncernu LG o stworzeniu europejskiego centrum w naszym mieście. Firma Wipasz jeszcze niedawno zatrudniała 850 osób, obecnie pracuje tam ponad 1500 ludzi. Część z nich, nie tylko do pracy w tej firmie, przyjechała ze Wschodu, niektórzy z dalekiej Azji. Muszą gdzieś odpocząć, coś zjeść, po prostu żyć. Potrzebne są więc lokale mieszkalne. Z tego co wiem, także sporo mieszkańców Mławy inwestuje w nieruchomości, ale kupują je również osoby spoza Mławy, które tu znajdują zatrudnienie.

*** Największe zaskoczenie w obecnej kadencji?**

- Rosnące w zastraszającym tempie ceny odbioru i zagospodarowania odpadów. To będzie w najbliższych latach chyba najpoważniejszy problem dla wszystkich samorządów w Polsce.

Rozmawiał
WALERIAN DZICZKIEWICZ

Płońsk

Stawki na razie te same

Od stycznia stawki za odbiór nieczystości segregowanych jak i niesegregowanych w gminie miasto Płońsk pozostaną takie same jak w ubiegłym roku, jednak w najbliższych 12 miesiącach na pewno dojdzie do podwyżek. Usługę odbierania odpadów od mieszkańców będzie wykonywało PGK w Płońsku.

- Umowa na odbiór śmieci obejmuje odpady z nieruchomości jednorodzinnych, wielorodzinnych oraz nieruchomości niezamieszkałych, np. tych, na których prowadzona jest działalność gospodarcza. Na razie stawki za śmieci wynosić będą 13 i 18 zł, w zależności od tego, czy są segregowane, czy nie. Umowa na odbiór została zawarta na trzy lata i na 10 lat na zagospodarowanie śmieci. Podpisano ją na trzy lata ze względu na zmianę ustawy o utrzymaniu czystości – powiedziała Beata Klik, kierownik referatu odpadów, ochrony środowiska i gospodarki komunalnej UM w Płońsku.

Przypomnijmy, że do 6 września 2020 r. każdy z samorządów musi dopasować nowe stawki do przyjętych przepisów. Przepisy powiązane z selektywną zbiórką odpadów wprowadzone zostały wobec rozwiązań ustawowych w Polsce i Unii Europejskiej. Miastu Płońsk poziom recyklingu ustalono na poziomie 50 proc. masy z odpadów komunalnych, które mają wrócić w postaci surowców wtórnych. Wcześniej było to 35 proc. Co istotne, przewidziano również srogie restrykcje dla tych, którzy nie będą prowadzili selekcji. W takich sytuacjach gmina może wydać decyzję nakładającą kwotę od 2- do 4-krotności stawki ustalonej za śmieci segregowane.

- Zasada mówi, że system musi się sam finansować. W naszym przypadku aktualna umowa jest korzystna, gdyż mieszkańcy Płońska będą dłużej niż np. mieszkańcy innych gmin powiatu płońskiego płacić według dotychczasowych stawek. Będą również zniżki dla osób posiadających kompostowniki – przyznał Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska.

Paw

Gmina Glinojeck

Dłuższa sieć wodociągowa

Pod koniec 2019 roku sieć wodociągowo-kanalizacyjna miasta i gminy Glinojeck wydłużyła się o ponad 4 km.

Na przełomie listopada i grudnia glinojecki samorząd prowadził trzy inwestycje.

W nowo budowanej ulicy w Glinojecku ułożono 630 metrów sieci wodociągowej, z której mogą korzystać położone przy niej posesje. Przedsięwzięcie to kosztowało ok. 150 tys. zł.

Powstało również prawie 2,8 km wodociągu na odcinku Dukt – Ościsłowo-Gaj. Zadanie to realizowane było w technologii tzw. poziomego przewiertu sterowanego, która „pozwala na wykonywanie prac w różnych warunkach gruntowych oraz pod różnego rodzaju przeszkodami". Zaletą tej metody są mniejsze utrudnienia dla mieszkańców. W tym przypadku gmina wydała 770 tys. zł.

Wybudowano także prawie 800 metrów sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przepompownią ścieków oraz odcinkiem kolektora tłocznego na ul. Leśnej. Inwestycja ta umożliwi odbiór ścieków sanitarnych z posesji znajdujących się przy tej ulicy. Realizacja tego zadania kosztowała samorząd prawie 800 tys. zł.

KK

eprasa.pl f24e9b9795

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

KONCERT NOWOROCZNY

KRZESIMIR DĘBSKI

25.01.2020 GODZ. 17⁰⁰

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW
DO 31 GRUDNIA 2019 - 70 ZŁ
OD 1 STYCZNIA 2020 - 80 ZŁ
W CENIE BILETU SŁODKI BUFET

ZAGAN ACOUSTIC

PAWEŁ ZAGAŃCZYK / AKORDEON
JAROSŁAW STOKOWSKI / KONTRABAS
JOACHIM ŁUCZAK / SKRZYPCE
PRZEMYSŁAW SKAŁUBA / KLARNET, SAKSOFON SOPRANOWY

ORANŻERIA

20 lat Mazowsze

MUZEUM JEST INSTYTUCJĄ FINANSOWANĄ ZE ŚRODKÓW SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

eprasa.pl f24e9b9795

O Tygodniku, zespole, naszej pracy...

To tylko część gratulacji, jakie otrzymaliśmy z okazji 40-lecia „TC" (wybraliśmy oczywiście tylko fragmenty). Dziękujemy. Pozostałe za tydzień...

Tygodnik od czterech dekad jest zwierciadłem społecznej i kulturowej rzeczywistości w naszym mieście, informuje o wydarzeniach i cieszy się niezmiennie uznaniem mieszkańców.

Krzysztof Kosiński - prezydent Ciechanowa

***

Niech dziennikarzy nie opuszcza zapał w poszukiwaniu prawdy i niech czerpią satysfakcję z przekazywania społeczności północnego Mazowsza rzetelnych i sprawdzonych informacji.

Andrzej Pietrasik - burmistrz Płońska

***

Izba Wydawców Prasy przywiązuje wielką wagę do rozwoju i warunków działania prasy lokalnej, zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie mają lokalne gazety dla rozwijania kultury, edukacji i przedsiębiorczości, a także z ich roli w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i samorządności. Jednym z najbardziej zasłużonych na tym polu tytułów jest „Tygodnik Ciechanowski".

Bogusław Chrabota – prezes IWP, Marek Frąckowiak – dyrektor generalny

***

Współpraca z Państwa czasopismem jest jednym z elementów naszej działalności, a za wszelkie wsparcie w dziedzinie komunikacji społecznej serdecznie dziękujemy.

Leszek Zygner - rektor Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie

***

Wyrazy szacunku i uznania dla redaktorów, dziennikarzy, fotoreporterów i innych pracowników Redakcji, którzy od czterdziestu lat, z niezmiennym zaangażowaniem, dbają o wysoki poziom merytoryczny tygodnika oraz o rzetelność i aktualność przekazywanych informacji, kształtując w ten sposób poglądy i opinie kolejnych pokoleń czytelników. Jestem przekonany, że „Tygodnik Ciechanowski" nadal stanowić będzie najważniejsze źródło informacji i ulubioną lekturę mieszkańców regionu.

Paweł Cieśliński - starosta działdowski

***

Gratulacje i wyrazy uznania dla wszystkich, którzy przez lata dbali o wysoki poziom czasopisma i w rzetelny sposób przedstawiali problemy społeczne, sytuację polityczną oraz wsłuchiwali się w głos mieszkańców regionu.

Jan Łukasiak - przewodniczący Rady Powiatu, Jerzy Rakowski - starosta mławski

Fot. Roman Nadaj

Nasi wierni czytelnicy: panie Jadwiga Paprocka i Maria Rutkowska i panowie Andrzej Zawadzki (z lewej) oraz Jan Stryjewski z redaktorem naczelnym „TC"

***

„Tygodnik Ciechanowski" informuje o lokalnych wydarzeniach, prezentuje inicjatywy mieszkańców i władz. Tak redagowana gazeta wraz ze stałymi dodatkami cieszy się uznaniem odbiorców, do których również my się zaliczamy.

Paweł Szczepkowski - przewodniczący Rady Powiatu, Krzysztof Bieńkowski - starosta przasnyski

***

Od 40 lat z niezmiennym zaangażowaniem dbają Państwo o wysoki poziom merytoryczny „Tygodnika Ciechanowskiego" oraz rzetelność i aktualność przekazywania informacji, kształtując poglądy i opinie kolejnych pokoleń czytelników.

Składam gratulacje i podziękowania oraz życzę zdrowia, pogody ducha i sił do dalszej pracy dla dobra regionu.

Beata Szczepankowska - burmistrz miasta i gminy Chorzele

***

Prasa regionalna zajmuje szczególną pozycję wśród mediów. Misja, jaką spełnia, to m.in. odpowiedzialność za przekazywanie informacji, zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej, a także upowszechnianie wiedzy o regionie, jego historii i kulturze.

Jerzy Rzymowski – starosta żuromiński

***

Dziękujemy za wielość i różnorodność materiałów informacyjnych i publicystycznych będących nośnikami wiedzy inspirującej do dalszych poszukiwań oraz za przypominanie na łamach Państwa gazety postaci ludzi mądrych, prawych i szlachetnych, o których bez rzetelnej informacji wiedza mogłaby zaginąć bądź ograniczyć się do wąskiego kręgu ludzi, którzy mieli szczęście się z nimi zetknąć.

Mirosława Krysiak - kierownik Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska

Pan Redaktor Naczelny Ryszard Marut Redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego"

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na 40-lecie „Tygodnika Ciechanowskiego". Gratuluję całemu zespołowi pięknego jubileuszu, ale i pracy włożonej w sukces tego opiniotwórczego tytułu. Bez ludzi, ich pasji, wiedzy i zaangażowania nie ma żadnego sukcesu.

A nie jest to łatwy czas dla prasy lokalnej. Dziś stoi przed nią wiele ważnych, ale i niełatwych zadań. W dobie nowych mediów, spadku czytelnictwa prasy i konwergencji mediów, musi niejako na nowo zdefiniować swoją formę i priorytety. Po to, aby zmiany technologiczne i społeczne, których jesteśmy wszyscy świadkiem, ale i konsumentem, nie pozbawiły nas tego, co najważniejsze w mediach – jakości, niezależności i misji informacyjnej. W moim głębokim przekonaniu nic nie zastąpi prawdziwego, rzetelnego warsztatu dziennikarskiego, a sama umiejętność pisania i dystrybuowania treści to zbyt mało, aby stworzyć opiniotwórcze medium. Tu potrzeba misji, osobowości i prawdziwej potrzeby współtworzenia życia lokalnej wspólnoty, czyli tego wszystkiego, co od 40 lat towarzyszy redakcji „Tygodnika Ciechanowskiego".

Rola mediów lokalnych i regionalnych w procesie demokratyzacji życia społecznego jest nie do przecenienia. Prasa lokalna nie tylko informuje, ale i uczy i mobilizuje do działania. Nie można również zapomnieć o funkcji integracyjnej. „Tygodnik Ciechanowski" nie tylko opisuje rzeczywistość, ale i ją aktywnie współtworzy, angażując się w szereg ważnych działań społecznych.

Dzisiejsza uroczystość zbiegła się z wielkim świętem polskiej literatury. Myślę oczywiście o olbrzymim sukcesie naszej rodaczki, Olgi Tokarczuk, laureatki Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Trudno więc w tym dniu nie sięgnąć do słów Noblistki, która tak pięknie mówi o słowie, potrzebie czytania, naszych czasach, ale i regionalności: „Jestem federalistką i regionalistką, wierzę w Europę zjednoczonych regionów i marzy mi się Rzeczpospolita zdecentralizowana, silna swoja różnorodnością".

A ja dodam, że nie byłoby silnych i różnorodnych regionów bez mądrych i niezależnych mediów regionalnych. Za co całej redakcji i wszystkim osobom na przestrzeni lat związanych z „Tygodnikiem Ciechanowskim" serdecznie dziękuję. Oprócz słów uznania, składam również życzenia dalszej satysfakcji i niesłabnącej energii w podejmowaniu nowych wyzwań.

Z wyrazami szacunku Adam Struzik

Na skrzypcach grał Leon Marut, akompaniowała mu mama Monika Marut

Koncert fortepianowy w wykonaniu Wojciecha Świętońskiego

eprasa.pl f24e9b9795

Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego: rzeczniczka marszałka Marta Milewska w towarzystwie radnych sejmiku Konrada Wojnarowskiego (z lewej) oraz Pawła Obermeyera

Starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak oraz wicestrosta Stanisław Kęsik

Wzruszenia i kwiaty

Dyrektorzy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman Kochanowicz i Monika Salamon Miłoboszewska

Starosta płoński Elżbieta Wiśniewska, Filip Przedpełski z Urzędu Miasta w Płońsku i Mariusz Godlewski – burmistrz Raciąża

Szefowie Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców Repropol oraz Izby Wydawców Prasy Maciej Hoffman i Marek Frąckowiak

Jubileuszowe kwiaty już nie pachną. Smak jubileuszowego tortu zatarły inne smaki. Usłyszane słowa przykrywają kolejne warstwy słów, choć dopiero minęły dwa tygodnie. Na szczęście pozostały zdjęcia, pisemne podziękowania i nagrania, które w przyszłości będą uruchamiać wspomnienia.

Nasi czytelnicy, nasi goście dali nam, całemu zespołowi „TC", mówiąc językiem współczesnej psychologii, dużo pozytywnych bodźców. Ich reakcje i słowa – te wypowiedziane, i te napisane – przeszły nasze oczekiwania. Czytelnicy docenili naszą codzienną pracę, będąc z nami i/lub pamiętając o nas z okazji 40-lecia istnienia „Tygodnika Ciechanowskiego" na niełatwym, zmieniającym się rynku wydawniczym. Skierowali wiele dobrych słów, czasem komplementów, pod adresem obecnego zespołu, byłych dziennikarzy i pracowników oraz współpracowników. Cieszy nas to bardzo, bo przecież „Tygodnik" to nie jedno pokolenie, lecz kilka, to nie kilka osób, lecz w danym czasie kilkadziesiąt, a w perspektywie 40 lat – prawdopodobnie kilkaset.

Nasi goście wywołali nasze uśmiechy i nasze wzruszenia. A pamiętając, że nie ma róży bez kolców, konstruktywną krytykę też od was przyjmiemy. Co będzie mogli poprawimy.

Jeszcze raz dziękujemy za gratulacje, słowa uznania. Dziękujemy, że byliście, jesteście z nami. **IK**

W obiektywie Bolesława Prusa

Czasy, ludzie, zdarzenia... tygodnik

Podczas uroczystości z okazji jubileuszu 40-lecia „Tygodnika Ciechanowskiego" goście mieli okazję obejrzeć wystawę fotografii wieloletniego fotoreportera Bolesława Prusa. W styczniu będzie je można oglądać na 2 piętrze w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie przy ulicy Warszawskiej.

Przez 30 lat pracy w „TC" fotoreporter Prus wykonał tysiące, dziesiątki tysięcy zdjęć. Większość nich trafiała na łamy naszego pisma. Te pierwsze, czarno-białe, samodzielnie wywoływane przez autora z kliszy w ciemni, znalazły się w zbiorze „Czasy, ludzie, wydarzenia". Dotyczą one głównie przemian gospodarczych zachodzących na początku lat 90., istotnych wydarzeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych w ówczesnym województwie ciechanowskim, ale są też obrazy zwykłych nie-zwykłych ludzi opowiadających swoje historie. Z lat 70., 80. i 90. ubiegłego wieku. I te najnowsze, z naszego stulecia

W dziale „Ludzie redakcji" zobaczymy fotografie obecnych i byłych dziennikarzy, osób tworzących pismo. Swoim obiektywem Bolesław Prus starał się uchwycić swoich kolegów w trakcie pracy, wyjazdów reportażowych, wywiadów, czy też podczas spotkań redakcyjnych.

W działach „Inscenizacje" i wydarzenia kulturalne" znajdują się m.in. popularne w ostatnich latach sceny bitew i walk odgrywanych przez grupy rekonstrukcyjne. Odnajdziemy sceny z imprez plenerowych, przedstawień teatralnych, które przez lata cyklicznie odbywały się na północnym Mazowszu.

Ważne dla naszej redakcji są zdjęcia zamieszczone w dziale „Akcje TC". Przez kilkanaście lat przy współpracy z różnymi instytucjami redakcja organizowała bowiem akcjei konkursy dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych, dzięki którym dzieci dowiadywały się o konieczności chronienia środowiska, uczestniczyły w sprzątaniu śmieci w lasach, czy dokarmiały zimą ptaki.

Spośród tysięcy zdjęć, które przez lata zgromadziliśmy w naszej redakcji, trzeba było wybrać kilkadziesiąt. Przyznam, jako autor wystawy, nie było to łatwe. Konsultując z kolegami, często spieraliśmy się, które z nich powinno znaleźć się na wystawie. Sam autor powiedział nam, że kwestię wyboru pozostawia naszej wrażliwości. Trzeba jeszcze tylko dodać, że każdy kadr uchwycony przez Bolesława Prusa pozostaje w pamięci, przypomina o tym, co ulotne, co minęło bezpowrotnie, ale dzięki migawce zostaje z nami.

Warto zajrzeć do PBP w Ciechanowie i wspomnieć tamte czasy, tamtych ludzi. I tamten „Tygodnik".

(rad)

Lista gości

obecnych na jubileuszu 40-lecia „Tygodnika Ciechanowskiego" 13 grudnia 2019 roku w oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Tydzień temu wymieniliśmy tylko część z listy gości obecnych na naszej uroczystości. Dziś uzupełniamy:

Starosta mławski Jerzy Rakowski, burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski, burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński, wójt gminy Krzynowłoga Mała Jerzy Humięcki, wójt gminy Opinogóra Górna Piotr Czyżyk, wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska, wójt gminy Jednorożec Krzysztof Andrzej Iwulski, wójt gminy Ciechanów Marek Kiwit, rzeczniczka prasowa UM Mława Magdalena Grzywacz, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie Wiesława Tybuchowska, Piotr Wójcik i Wiesław Wernik z Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie,, nadleśniczy Tomasz Jóźwiak z Nadleśnictwa Płońsk, nadleśniczy Tomasz Dróżdż z Nadleśnictwa Ciechanów, Piotr Pniewski z Banku Spółdzielczego w Raciążu, Jan Rzeszotowski dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Małgorzata Milewska z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, dyrektor oddziału Banku Spółdzielczego w Ciechanowie Aldona Burdecka, prezes zarządu Banku Spółdzielczego oddział w Płońsku Dariusz Konofalski, Agata Olszewska z ciechanowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, prezes Krzysztof Ostromecki i dyrektor Danuta Drzewiecka z Mazowieckiej Izby Gospodarczej, dyrektor Żuromińskiego Centrum Kultury Janusz Kuklewicz, Komendant Powiatowy Policji w Ciechanowie Grzegorz Grabowski, z firmy Polagra Tadeusz Rzeszowski, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowie Marzena Zmysłowska, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku Leonard Sobieraj, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ciechanowie Jerzy Omieciński,, z firmy Koptrans Witold Piętka, redaktor naczelny TV Mazovia Grzegorz Stranz, z firmy Polmlek Marek Długołęcki,, przedstawiciele z Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku, z firmy Farbex Jacek Martela, z firmy Rolbud Ryszard Kutnik i Antoni Przeborowski, z firmy SigmaMax Dorota Ignatowska główna księgowa i współwłaściciel,

A także przyjaciele TC: państwo Wołejszowie, państwo Gutkowscy, państwo Komorowscy, państwo Jabłonowscy, państwo Hebdusiowie, Marek Gierlach, Bożena Siemionko, Zenon Lewandowski, Stanisław Chądzyński, byli pracownicy „TC":Teresa Kaczorowska, Piotr Chmieliński, Kazimierz Michalak...(być może, w wypełnionej po brzegi oranżerii jeszcze ktoś umknął naszej uwadze - przepraszamy)

Wszystkim serdecznie dziękujemy

eprasa.pl f24e9b9795

Głos Ciechanowa, Głos Polski

Rozmowa z Alicją Szemplińską, zwyciężczynią X edycji programu „The Voice of Poland", uczennicą Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie

Ciechanowianie znają twój głos od lat, mieli okazję poznać go mieszkańcy regionu np. podczas konkursu „Hity inaczej", którego zostałaś laureatką, obecnie poznali go wszyscy Polacy, poznali lub przypomnieli go sobie, bo mogli cię usłyszeć w 2016 r. podczas talent show „Hit Hit Hurra!", który wygrałaś. Alu, czy głos zawdzięczasz genom, czy pracy, czy jednemu i drugiemu?

- Ważne jest jedno i drugie, ponieważ talent to mały procent, cała reszta to ciężka, ciężka praca. W dodatku moja rodzina nie jest muzyczna: nikt nie śpiewa, nikt nie gra na żadnym instrumencie ani ze strony mamy, ani ze strony taty. Jestem pierwszą osobą w rodzinie śpiewającą i grającą.

*** Kiedy się przekonałaś, że chcesz śpiewać?**

- Już w przedszkolu. Stało się to za sprawą mojej wychowawczyni p. Katarzyny Banasiak z Przedszkola Miejskiego nr 4, która mnie zachęciła do śpiewania. Gdyby nie p. Kasia, kto wie, co by się działo. Jako uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 i Gimnazjum TWP występowałam na apelach szkolnych i uroczystościach poza szkołą, śpiewałam w scholi u p. Dominika Molewskiego, potem uczestniczyłam w zajęciach Studium Piosenki „dEs", prowadzonych przez p. Grzegorza Chodkiewicza w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Brałam udział w konkursach, na początku lokalnych, później regionalnych i ogólnopolskich. Cały czas śpiewałam.

*** Kilka lat temu zaprezentowałaś swój głos szerszej publiczności. Czy to była twoja decyzja?**

- Po udziale z sukcesem w konkursach zapragnęłam pójść krok dalej, sprawdzić swoje możliwości i przeżyć przygodę muzyczną, jaką jest udział w programie, czego nie da się porównać do żadnego konkursu. Najpierw zgłosiłam się do programu „Hit Hit Hurra!" dla osób do 16. roku życia, a trzy lata później do programu „The Voice of Poland", w którym poprzeczka została wyżej ustawiona, ponieważ jest to program dla dorosłych. Było trudniej, lecz od dziecka lubię wyzwania, więc je podjęłam.

*** Czy musiałaś więcej pracować niż przed udziałem w programie?**

- Zdecydowanie więcej. Ćwiczę głos profesjonalnie kilka razy w tygodniu, czasami mniej, czasami więcej. Tymczasem podczas udziału w programie, gdy odcinki były transmitowane na żywo, gdy z odcinka na odcinek musieliśmy przygotować nowy repertuar, trzeba było trenować codziennie, po kilka godzin każdego dnia. To była bardzo intensywna, ale rozwijająca praca. Wiele się nauczyłam na scenie programu, m.in. jak sobie poradzić z presją i stresem, jaki wywołuje scena, publiczność, trenerzy. Dla tych lekcji warto zgłosić się do programu.

*** Czy miałaś nadzieję, że zostaniesz zwyciężczynią „The Voice of Poland"?**

- Kiedy szłam do programu, zwycięstwo było moją ostatnią myślą. Szłam z nadzieją, że może odwróci się choć jeden fotel, a odwróciły się wszystkie. Na żadnym etapie programu nie skupiałam się na zwycięstwie, tylko na tym, żeby jak najwięcej zyskać i jak najlepiej go przeżyć. Możliwość zwycięstwa nie docierała do mnie, dopóki to się nie stało, i nadal nie dowierzam, że to ja wygrałam. Jako 9-letnia dziewczynka oglądałam z mamą I edycję „The Voice of Poland". Gdyby ktoś mi powiedział, że w X zostanę zwyciężczynią, nie uwierzyłabym. To nadal brzmi dla mnie nierealnie.

*** Czy wygrana w X edycji cenionego programu to twój największy sukces?**

- Obie wygrane w programach telewizyjnych są moimi największymi osiągnięciami muzycznymi. To zaszczyt dla mnie mieć taki tytuł jak „The Voice of Poland".

*** Podbiłaś serca widzów w całej Polsce, o czym świadczą oddane na ciebie głosy. Jak myślisz, co ich szczególnie ujęło: głos, ujmujący uśmiech, wybór piosenek, twoja uroda?**

- Naprawdę nie wiem. Każdy z nas jest inny, każdy ma inny gust. Jestem wdzięczna każdej osobie, która napisała do mnie miły komentarz, każdej osobie, która oddała na mnie głos. Jestem również niesamowicie wdzięczna moim rodzicom, mojemu miastu, które mnie wspierało, moim przyjaciołom i znajomym. Przy okazji dziękuję moim trenerom. Tomson i Baron dali mi mnóstwo rad, nie tylko wokalnych, ale również życiowych, za które jestem bardzo wdzięczna.

*** Jesteś obdarzona ciemnym głosem, pasującym do muzyki soul. Czy odnajdujesz się w tym gatunku?**

- W stu procentach. Od dawna słucham muzyki soul, co ma wpływ na to, jak śpiewam i kim się inspiruję.

*** Twoi ulubieni wokaliści, wokalistki, zespoły?**

- Jest ich wielu. Moimi największymi inspiracjami są: Jorja Smith, Jennifer Hudson, Whitney Houston i Freddie Mercury. Jorja to moja ostatnia inspiracja. Z polskich wokalistów polubiłam niedawno zespół Kwiat Jabłoni, rodzeństwo, które śpiewa po polsku i pokazuje słowiańską kulturę.

*** Cofnijmy się do czasu sprzed programu. Co było przełomem w twoim rozwoju wokalnym?**

- Przełomem było dla mnie poznanie 5-6 lat temu mojego nauczyciela śpiewu p. Marcina Wortmana. Zmienił moje podejście do tego, jak się śpiewa, jak operuje się głosem, jak jest zbudowane nasze ciało. Jemu, jeśli chodzi o rozwój wokalny, zawdzięczam najwięcej. Marcin Wortman, skrzypek, doktorant na Wydziale Wokalno-Aktorskim Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, wykładowca, aktor musicalowy, sam się dokształca i udowadnia, że ciągle należy się uczyć. Ważnym momentem w moim życiu był też wyjazd do USA na lekcje do Setha Riggsa, który uczył jednego z moich największych idoli wokalnych Michaela Jacksona. Seth Riggs jest wspaniałym człowiekiem, otrzymałam od niego wiele lekcji życiowych. Słyszałam od niego o jego wychowankach. Sam fakt przebywania z nim był dla mnie zaszczytem. To, czego się dzięki niemu nauczyłam, zostanie we mnie.

*** Jak wygląda dzień Najlepszego Głosu w Polsce?**

- Rano idę do szkoły, jestem uczennicą klasy II liceum. Potem mam lekcje śpiewania lub spotkania związane ze śpiewaniem, nagrania w studiu lub występy. Wieczorem wracam do domu, uczę się i idę spać. I ciągle śpiewam, oprócz czasu, gdy śpię. Najwięcej śpiewam w domu przy pianinie. Muzyczna praca domowa to są zadania związane z piosenką, którą przygotowuję, np. dotyczące interpretacji tekstu czy dykcji, z czym wielu wokalistów ma problem i ja też mam. Język polski nie jest łatwy w śpiewaniu, dlatego wokaliści sięgają po języki obce. Ja też lubię śpiewać po angielsku, ale polski to jest wyzwanie, z którym chcę się zmierzyć.

*** Co zmienił sukces w twoim życiu?**

- Zmienił wiele, jeśli chodzi o możliwości dalszego rozwoju wokalnego i nowe wyzwania, które trzeba będzie podjąć. Na pewno dużym problemem zwycięzców poprzednich edycji jest sposób myślenia. Często myślimy, że zwycięstwo w programie to jest wszystko, a to jest dopiero początek. To są drzwi do dalszego rozwoju i tworzenia. Czeka mnie ciężka praca nad tym, żeby się nie zatrzymać na programie, ale pokazywać siebie poprzez piosenki.

*** A co czeka cię w nowym 2020 roku?**

- W styczniu zacznę pracę nad repertuarem na moją pierwszą płytę. Już nie mogę się doczekać, bo lubię przebywać w studiu, z muzykami, tworzyć nowe rzeczy. Czuję się tam jak ryba w wodzie. Potem zacznie się nagrywanie płyty. Poza tym w związku z moją wygraną w programie wytwórnia Universal Music Polska dostaje wiele propozycji i ofert dla mnie, dlatego zdarzają się nagłe wyjazdy na koncert czy spotkanie. To moje nowe obowiązki. Cieszę się szczególnie na pracę w studiu, ale będę musiała łączyć ją z obowiązkami szkolnymi. Mam nadzieję, że mi się uda.

*** Jaka będzie twoja płyta?**

- Znajdą się na niej utwory i po polsku, i po angielsku. Myślę, że płyta pokaże mnie w różnych gatunkach. Będziemy starali się znaleźć złoty środek między popem, soulem a R'n'B (skrót od słów rhythm and blues – nazwa gatunku muzycznego – od IK), co nie będzie łatwe. Mam nadzieję, że usłyszymy też piosenki z tekstami mojego autorstwa. Będę nad tym ciężko pracować z odpowiednimi osobami. Jeśli chodzi o muzykę, dzięki znajomości akordów, zapisuję ją, nagrywam na dyktafon i tworzę bazę do piosenki, która później zostanie rozwinięta przez muzyków.

*** Czy grasz na jakimś instrumencie?**

- Jestem absolwentką Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w klasie fortepianu. Zaczęłam PSM II stopnia, ale zrezygnowałam z nauki, bo jednocześnie uczestniczyłam w programie „Hit Hit Hurra!" i bardzo trudno było mi pogodzić naukę w dwóch szkołach z programem. Gram do dziś na pianinie dla siebie. Chciałabym nauczyć się grać jeszcze na innym instrumencie, np. gitarze.

*** Jestem w stanie wyobrazić sobie ciebie, Alu, w największych salach koncertowych, jak śpiewasz i sama sobie akompaniujesz na fortepianie czy pianinie.**

- Dziękuję. Może to kiedyś nastąpi.

*** Czego możemy ci życzyć w nowym roku?**

- Przede wszystkim wytrwałości w postanowieniach i siły.

*** Tego ci życzę oraz tego, by twój głos dostarczał innym wielu pozytywnych wrażeń, a tobie samej przynosił satysfakcję.**

- Dziękuję i pozdrawiam wszystkich, którzy mnie wspierali.

Rozmawiała IZABELA KOBA

O Alicji Szemplińskiej powiedziały:

Izabela Nadratowska, mama Alicji, nauczycielka języka angielskiego:

- Alicja ma wiele pasji, zainteresowań, pomysłów, działań, jak każdy młody człowiek, a nawet więcej niż inni młodzi ludzie, bo jest wiecznie w drodze, wiecznie na walizkach. Już gdy była mała, każdy mówił, że jest ładna i ładnie śpiewa. Owszem, Ala jest ładną dziewczyną i ładnie śpiewa, lecz dla mnie jako matki najważniejsze jest to, że moja córka jest mądra. Od małego czyta książki, interesuje się różnymi rzeczami i uczy się. Od I klasy szkoły podstawowej była dzieckiem konkursowym, do wszystkiego. Jako uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Ciechanowie, pracująca pod kierunkiem p. Tatiany Fedorczuk, uczestniczyła w konkursach fortepianowych i je wygrywała. Wygrywała konkursy wokalne. Jest pracowita. Czy chciałam, by córka wygrała? Wiem, że to dziwnie zabrzmi, ale widziałam w programie osoby w odpowiednim wieku, gotowe na scenę. Myślałam, że moje dziecko jest za młode i jeszcze niegotowe, że to nie będzie dla Ali ten odpowiedni czas. Myślałam, że to będzie tylko przygoda, a jest i przygoda, i sukces. Przyszłość zostawiamy w zawieszeniu i czekamy, co będzie. Jestem dumna i ze starszej, i z młodszej córki. Ala odnalazła się w muzyce, zaś Ola w sporcie - trenuje lekkoatletykę pod okiem p. Zbigniewa Majewskiego, jest super skoczkiem w dal, ma wiele sukcesów.

Alina Suwińska, wychowawczyni Alicji, nauczycielka biologii w LO im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie:

- Mimo sukcesów, jakie osiąga, Ala to bardzo skromna osoba. Uśmiechnięta i sympatyczna, lubiana w klasie. Jestem zaskoczona, że można pogodzić taką liczbę dodatkowych zajęć z nauką i zajęciami w szkole. Po rozmowie z Alą wiem, że jest dojrzała w swoich decyzjach. Dobrze, że wzięła udział w „The Voice of Poland", że podzieliła się swoim talentem. Jej udział w programie zintegrował klasę, zmotywował do wspólnego działania. Po finale uznaliśmy, że razem przywitamy Alę; rodzice i siostra o tym wiedzieli. Rozłożyliśmy czerwony dywan, dziewczęta pięknie udekorowały korytarz, pojawił się napis powitalny: „Gratulujemy Szempla". Ala otrzymała kwiaty i misia, w tle leciała jej piosenka; pomógł nam p. Robert Widacki. Do gratulacji dołączyła się pani dyrektor, nauczyciele, uczniowie innych klas. Potem zaprosiliśmy Alę do sali. Tam stał oddzielny stolik, poprosiłam ją, żeby usiadła i napisała zaległy test z tkanek roślinnych. Była zaskoczona, ale wszystkie czynności wykonała. Zapytałam: „Adrenalina jest, kortyzol jest?". „Jest". „To biologia zaliczona". To był taki żart ustalony z klasą. Trochę Alę przeraziliśmy, ale zaraz były: „Sto lat", piccolo i tort z mikrofonem z marcepana. Ala naprawdę jest osobą zdolną i pewnie pójdzie dalej w artystycznym kierunku.

Marzanna Zmysłowska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie:

- Ala Szemplińska jest uczennicą II klasy, ale swój talent rozwijała, mam wrażenie, od przedszkola, bo o jej sukcesach słyszę od lat. Ma duże wsparcie ze strony rodziny, o czym wiem, bo jej mama uczy u nas języka angielskiego. Po olbrzymim sukcesie w „The Voice of Poland" wszyscy się cieszyliśmy. Wspieraliśmy ją przez cały czas. Myślę, że szkoła, miasto Ciechanów przyczyniły się do wygranej, bo była ona uzależniona od decyzji widzów. Jako dyrektor szkoły cieszę się, że mamy takie talenty, które są spektakularne w skali kraju. Uważam, że w każdym człowieku jest talent, tylko trzeba dać mu czas i przestrzeń, by się rozwinął. Ala jest bardzo skromną dziewczyną, która odnajduje się bardzo dobrze w gronie rówieśników. Tata Ali w programie „Pytanie na śniadanie" powiedział, że najważniejsza jest szkoła. Według mnie najważniejszy jest talent Ali, choć podzielam troskę rodziców o ukończenie szkoły. Mądre podejście rodziców ułatwi Alicji skończenie liceum, zdanie matury, a potem studia. Dodam, że chyba byłam ostatnią osobą znającą Alicję, która dowiedziała się o jej sukcesie, bo uczestniczyłam w kilkudniowym kursie na Mazurach, gdzie nie było ani telewizora, ani zasięgu. Dopiero w niedzielę odtworzyłam jej występy i podzieliłam radość, którą wszyscy odczuli już w sobotę.

Wysłuchała IK

eprasa.pl f24e9b9795

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: 30 i 31 grudnia – kino nieczynne; 1 i 2 stycznia, godz, 15 – Śnieżna paczka, o 17 i 19 – Futro z misia, o 21 – Pan T.; od 3 do 6 stycznia, godz. 12.30 i 14.15 – Urwis, 18.30 – Futro z misia, o 16 i 20.30 – Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa.

Małe kino „Łydynia": 30 i 31 grudnia – kino nieczynne; 1 i 2 stycznia, godz. 16 – Misiek i chiński skarb, o 18 – Lighthouse, o 20 – KULT. Film;od 4 do 6 stycznia, godz. 16 – Misiek i chiński skarb, o 18 – Pan T., o 20 – Deerskin.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: od 2 do 5 stycznia, godz. 17 – Futro z Misia; od 2 do 5 stycznia, godz, 17 – Futro z Misia, o 19 – Osierocony Brooklyn; od 3 do 5 stycznia, godz, 15 – Misiek i chiński skarb, o 17 – Furo z misia, o 19 – Osierocony Brooklyn.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 2 stycznia, godz. 15.30 – Śnieżna paczka, o 18 – Last Christmas, o 20.30 – Nieplanowane;

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: od 2 do 5 stycznia, godz, 15 – Jak zostać Świętym Mikołajem?, o 17 – Futro z misia, o 19 – Na noże.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 30 grudnia, godz, 15 – Baranek Shaun Film. Farmageddon, 17 grudnia, godz, O Yeti!, o 19 Jak poślubić milionera?; od 3 do 8 stycznia, godz. 17 – Śnieżna paczka (4 i 5 grudnia dodatkowy seans o 14).

Żuromin, kino „TON", tel. 657 27 99: od 3 do 9 stycznia, godz, 19 – Jak poślubić milionera?

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. 29 717 12 72: od 3 do 5 i 7 stycznia, godz. 17 Nadzwyczajni, o 19 – Futro z Misia.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 31 grudnia (wtorek), godz. 18.00 Sylwestrowy Koncert Wiedeński.

Kawiarnia Artystyczna: 3 stycznia, godz. 19 – Jubileuszowy koncert zespołu „Pod Fryzjerką" z okazji 5-lecia istnienia grupy.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ), tel. 697 795 818 lub info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18: 31 stycznia, godz, 20 – Sywester w Zgrzycie.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 8 stycznia, godz. 18 – Filharmonia Narodowa: „Bastien i Bastienne" – przedstawienie operowe w kostiumach.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 31 grudnia 2019/1 stycznia 2020, godz. 23.00 – 1.00 – zabawa z DJ, noworoczne życzenia oraz wizualny pokaz ognia i światła w wykonaniu Teatru JO ART SHOW.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 6 stycznia, godz, 18.30 – Koncert kolęd; 7 stycznia, godz. 11 – Spotkanie z Filharmonią: „W. A. Mozart - Bastien i Bastienne", Przedstawienie operowe w kostiumach.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: 31 grudnia, godz. 22 – powitanie nowego roku z zespołem BASTON.

Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. (23) 657 27 99.

PRZASNYSZ

Miejski Dom Kultury w Przasnyszu im. Stanisława Ostoi – Kotkowskiego, ul. 3 Maja 16; tel.. 504 064 225 lub (29) 752 32 20: 31 grudnia, godz. 22 – powitanie nowego roku na Rynku Miejskim z DJ Despassato.

DZIAŁDOWO

Miejski Dom Kultury w Działdowie, ul. Wolności 64; tel. (23) 697 21 92 lub (23) 697-53-61: 31 grudnia, godz. 22 – Sylwester na działdowskim rynku – zespół Funtom Cover Band oraz DJ i pokaz fajerwerków.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 10 stycznia – wystawa rzeźby „Torsy, cienie, ciała" prof. Antoniego Janusza Pastwy.

Galeria „Na pięterku" – do 10 lutego – wystawa pokonkursowa prac XXXIII konkursu plastycznego „Szopka Bożonarodzeniowa i Karta Świąteczna".

PŁOŃSK

Sala wystawiennicza MCK – do 31 grudnia – wystawa fotografii Tomasza Bielawskiego „Trzy wymiary Namibii".

Wystawa fotograficzna „Nasz świat" autorstwa Artura Badalskiego w ramach cyklu „Pasjonaci obiektywu".

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata", Plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10 do 18.

MŁAWA

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

POMIECHÓWEK

Sala Spotkań PomPa – do 10 stycznia wystawa rzeźby Jana Bieńkowskiego „Stare drzewo – Nowe życie".

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; muzeum otwarte: od 1 maja do 31 października w godz. 10 do 18 oraz od 1 listopada do 30 kwietnia od 8 do 16; Aktualne wystawy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: Pałacyk neogotycki – Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu; Oficyna muzealna – Ród Krasińskich; Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I - kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie; Dwór Krasińskich – Galeria malarstwa polskiego XIX wieku im. Januarego Suchodolskiego, Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości; Folwark - Powozownia – Pojazdy Konne z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie, Europejskie Tradycje Polowań Konnych; Oranżeria – „Oranżeria wczoraj i dziś" wystawa multimedialna.

Budynki inwentarskie: ekspozycja maszyn i urządzeń rolniczych z przełomu XIX i XX wieku oraz „Pojazdy konne".

Bieżuń, Muzeum Małego Miasta, Stary Rynek 19, tel. 657 80 45, otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8-15, w soboty i niedziele w godz. 11-13. Stała wystawa: „Bieżuń i jego mieszkańcy".

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, ul. 3 Maja 5, tel. 654 43 05, czynne oprócz poniedziałków, we wtorki i czwartki w godz. 10-16, w środy, piątki i soboty w godz. 9-14, w niedziele (wstęp bezpłatny) w godz. 10-13. Wystawy stałe: archeologiczna – „Pradzieje Ziemi Zawkrzeńskiej"; historyczna dot. dziejów Mławy i regionu od XVI w. do 1945 r.; wystawa malarstwa „Wojciech Piechowski i jemu współcześni" oraz ekspozycja przyrodnicza „Fauna Mazowsza Północnego".

Pułtusk, Muzeum Regionalne, Rynek - Ratusz, tel. 692 51 32, otwarte codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16, w niedziele w godz. 10-16.30; do 31 stycznia wystawa „Archeologia Pułtuska i okolic 2009 – 2019".

Muzeum Historyczne w Przasnyszu, Rynek 1, tel. 29 752 28 66, otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 16: ekspozycje stałe: „Złoty wiek Przasnysz" oraz Wielka Wojna w Przasnyszu. 100. Rocznica Wybuchu I Wojny Światowej; aktualna wystawa czasowa – „Na Posterunku. Policja Państwowa w powiecie przasnyskim w latach 1919 -1939".

Zwiedzanie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP oraz podziemi grobowych Krasińskich z przewodnikiem muzealnym: od wtorku do piątku, o godz. 11.30, 13.30 i 16.00; sobota i niedziela o godz. 14, 15 i 16.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów, ul. Warszawska 61a, tel. 672 53 46: muzeum otwarte od lipca do sierpnia w godzinach: 10-18, od września do czerwca w godzinach: 8-16, codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Aktualna wystawa stała: „Utracony świat – ślady rodzin żydowskich w Ciechanowie do 1942 r."; rzeźba ludowa ze zbiorów Heleny i Mariana Przedpełskich; „Dawne rzemiosło wsi mazowieckiej w miniaturze" (z darów Kazimierza Bobińskiego).

Zamek Książąt Mazowieckich – czynny codziennie od 10.00 do 18.00. Fakty i mity ciechanowskiego zamku.

Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, tel. 671 30 78, czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych od maja do września w godz. 9-17 od października do kwietnia od 8 do 16

Dworek A. Bąkowskiej: wystawy stałe – „Szlachta mazowiecka w malarstwie i wnętrzach", „Malarstwo i rzeźba Józefa Piwowara (1904-1987)"; ekspozycja poświęcona Aleksandrze z Sędzimirów Bąkowskiej (1851-1926).

Krzewnia A. Świętochowskiego: ekspozycja ukazująca oryginalny wystrój wnętrz oraz spuściznę po „Pośle Prawdy" A. Świętochowskim.

BIBLIOTEKI:

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, ul. Warszawska 34, tel. (23)672 28 99: 8 stycznia, godz. 17 – Spotkanie multimedialne pt. Kolej Transsyberyjska z panem Jerzym Ratowskim i jego córką - panią Mają Niesłuchowską.

Zajęcia edukacyjne szkół ponadpodstawowych (na zapisy):

1. Kanony piękna - wizerunek kobiety w sztuce od prehistorii do postmodernizmu.

2. (Nie)bezpieczne związki – wykład mulitimedialny dotyczący związku polskiego hip-hopu i środowiska filomatów i skamandrytów.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Bolesława Prusa w Mławie, ul. 3 Maja 5, tel/fax: (23) 654 36 63, (23) 654 36 64: zajęcia indywidualne i grupowe: „Z Misiem Tulisiem przez cztery pory roku"- zima.

Powiatowo – Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie, ul. Warszawska 4, tel. (23) 657-25-97: od stycznia ruszają zapisy na zajęcia „Para-buch! Książka w ruch!" dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat.

Miejska Biblioteka Publiczna w Działdowie, ul. Wolności 64A, tel. (23) 697 20 43: do 10 lutego wystawa rzeźby Pawła Janowskiego.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

eprasa.pl f24e9b9795

Historię lokalną poznajemy zwykle na podstawie przekazów naszych przodków. To oni opowiadają o właścicielach wiosek – dziedzicach, wokół których koncentrowało się życie mieszkańców wsi. Nasi dziadkowie pamiętają jednak tych ostatnich – przedwojennych. Tak samo jest zapewne z Przedwojewem w gminie Opinogóra. Najwięcej mówi się o Marchwickich, także o ich poprzedniku Janie Konopnickim, ale to ze względu na jego matkę Marię. Niewiele natomiast osób wie, że niemal przez cały XIX i w początkach XX w. Przedwojewo należało do Dembowskich.

Dwór Dembowskich w Przedwojewie z 1887 r. – stan obecny

Dembowscy z Przedwojewa

Zainteresował się nim w latach 20. XIX w. Józef Dembowski (1784-1842), który był prokuratorem Trybunału Łomżyńskiego. Po ślubie w 1817 r. z posażną panną Emilią Małowieską z Małej Wsi zamieszkał w Płocku i pracował jako sędzia apelacyjny i prezes Komisji Hipotecznej Województwa Płockiego. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie również zajmował wiele eksponowanych stanowisk. Był radcą stanu i sędzią apelacyjnym Królestwa Polskiego, prokuratorem królewskim przy sądzie kryminalnym, senatorem w 1837 r., na koniec – Rzeczywistym Radcą Stanu, członkiem Izby Sądu Najwyższej Instancji Królestwa. Został też właścicielem kilku majątków na Mazowszu: Smardzewa i Kozimin w Płońskiem, Lipy i Leśniewa oraz Przedwojewa w Ciechanowskiem oraz kilku mniejszych, z których na swoją siedzibę obrał Smardzewo. Dembowskim urodziło się kilkoro dzieci, które po śmierci ojca odziedziczyły jego majątki.

Majątek w Przedwojewie

Podzielony na części majątek w Przedwojewie Józef Dembowski wykupił w latach 1822-1824. W 1832 r. dokupił jeszcze od Pawła Zembrzuskiego Jałową Wieś (obecnie część wsi Przedwojewo). Dembowscy mieszkali jednak w tamtym czasie w Płocku, później w Warszawie lub Smardzewie, a Przedwojewem zarządzali dzierżawcy. Sytuacja zmieniła się po śmierci Józefa (1842 r.), kiedy to majątek Przedwojewo-Sona, jak go określano w dokumentach, obejmujący również Jałową Wieś, przypadł w wyniku działów rodzinnych przeprowadzonych w 1847 r. najmłodszemu z synów Józefa i Emilii – Aleksemu Józefowi Kalasantemu Dembowskiemu. Warto wspomnieć, że po sąsiedzku, bo w Lipie, mieszkali jego bracia - najpierw Franciszek, a później Wiktor, o których traktował artykuł w numerze 28 „Tygodnika Ciechanowskiego".

W 1868 r. majątek w Przedwojewie liczył wraz z osadą Jałowa Wieś 698 mórg, z tego grunty orne i ogrody stanowiły 420 mórg, łąki – 103 morgi, pastwiska – 100 mórg, las - 18, nieużytki – 57. Wieś Przedwojewo składała się z 25 osad włościańskich, do których przypisane było 112 mórg gruntów, do osady Jałowa Wieś należało 16 mórg włościańskich.

Nic nie wiadomo o młodzieńczych latach Aleksego, urodzonego 4 lipca 1825 r. w Warszawie. Nie wiadomo też, kiedy faktycznie objął w posiadanie odziedziczony majątek. Być może stało się to dopiero po jego ślubie. Ożenił się 21 lutego 1860 r. w Warszawie w parafii Nawiedzenia NMP z 30-letnią Marianną Anastazją Fruzińską z Warszawy, córką Jana i Marianny. Młodzi zamieszkali w Przedwojewie.

Aleksy Dembowski był członkiem Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim. W 1888 r. zaangażował się w remont zabytkowego kościółka z 1620 r. w Przedwojewie. Wcześniej, bo w 1886 r. uzyskał zgodę biskupa płockiego ks. Henryka Piotra Kossowskiego na przeniesienie tutaj głównego ołtarza ze zniszczonej świątyni w Wierzbówcu. W tym czasie mała parafia w Wierzbówcu, miejscowości sąsiadującej ze Smardzewem – rodzinnym gniazdem Dembowskich - została zlikwidowana.

Grób Pawła Antoniego Dembowskiego na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie

Stefan Żeromski oczarowany

W 1887 r. Dembowscy wystawili w Przedwojewie murowany, parterowy, ale z użytkowym poddaszem dwór w stylu późnego klasycyzmu. Data jego budowy została umieszczona na tylnej elewacji. Obserwował go Stefan Żeromski z balkonu szulmierskiego dworu – biały pałac „w bok Opinogóry – w kępie olchowego lasu".

Dembowskim urodziło się w Przedwojewie troje dzieci: Konrada Eleonora, Paweł Antoni i Jan Feliks.

Pierwszy syn Aleksego i Marianny Dembowskich Paweł Antoni, urodzony 15 stycznia 1864 r., został ochrzczony dość późno, bo dopiero 4 grudnia tegoż roku. Ówczesnym zwyczajem jako przyczynę opóźnienia chrztu ksiądz zapisał: „z powodu słabości okazującego" [ojca]. Nie wiadomo, czy do końca prawdziwe było to oświadczenie. Niewykluczone, że Aleksy Dembowski brał udział w powstaniu styczniowym i musiał wyjechać lub ukrywać się w czasie narodzin pierworodnego syna. Ksiądz wytłumaczył więc w taki sposób jego nieobecność, co było dość powszechnym w tamtym czasie wybiegiem. Niestety dokładnie w dniu swoich drugich urodzin dziecko zmarło i zostało pochowane na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie. Jego nagrobek zachował się do chwili obecnej. Stanowi go żeliwny krzyż artystycznej kowalskiej roboty, osadzony w płaskim kamieniu. Jest określany grobem rodziny Dembowskich, chociaż nikt więcej nie był chyba w nim pochowany. Mocno zniszczony, z zagubioną tabliczką, jest w trakcie prac renowacyjnych.

Kościółek w Przedwojewie

Pozostałe dzieci doczekały pełnoletności. Rodzinę Dembowskich, a właściwie rodziców i córkę Eleonorę poznał i opisał Stefan Żeromski w „Dziennikach" w czasie swego pobytu u Cyprysińskich w Szulmierzu latem 1887 roku. „Papa jest człowiekiem pięknym - pisał – rozumnym, wykształconym, mama mówiła mało, córka… Ja myśleć nie śmiałem o córce […]. Przystojna jest, ośmnastoletnia. Zachwyca… zdrowiem. Widać w tych oczach piwnych, żywych, w wargach pąsowych, w ruchach porywczych – młodość, siłę, kobiecość […]. Wesoła jest, dowcipna, chce być niby po warszawsku swobodną, lecz tak nie jest. Ruchy warszawianki może posiadać – tylko warszawianka. Ale miła faceteczka". Panna Eleonora oczarowała młodego studenta granymi w szulmierskim salonie mazurkami Chopina. Przy bliższym poznaniu okazała się wesołym, pewnym siebie, życzliwym ludziom, serdecznym i szczerym jak złoto „koleżką". Niejednokrotnie przyszło mu o niej marzyć, przecież i ona „musi diabelnie lubieć myśleć o mężczyznach" - pisał. A przecież „ojciec jej – pan całą gębą, nie bywa nigdzie, rzadko kogo przyjmuje i, jak mówią w okolicy, nigdy mu przez myśl nie przeszło, że córka jego mogłaby wyjść za mąż […]" – notował dalej Żeromski. Tymczasem młodzieniec został wprowadzony w błąd. Eleonora, którą uważał za 18-letnią pannę, miała już wówczas ponad 26 lat (urodziła się bowiem 19 lutego 1861 r.) i nie wiadomo kto, ojciec czy ona jednak myśleli o małżeństwie. Niezupełnie rok później, 2 lipca 1888 r. Konrada Eleonora Dembowska wyszła za mąż w ciechanowskiej farze za Józefa Łempickiego urodzonego w Warszawie w 1847 r., syna Adolfa i Włodzimiery z Bandków, od 1877 r. dziedziczącego po ojcu majątek Malużyn. Według aktu ślubu małżonek uważał się za 38-letniego kawalera, gdy tymczasem miał wówczas 41 lat. Młodzi zamieszkali w Malużynie i tam doczekali się czworga dzieci: Włodzimierza Aleksego (ur. w 1889 r.), Janusza Stanisława (ur. w 1891 r.), Tadeusza Józefa (ur. w 1892) oraz Zofii Ludwiki (ur. w 1895 r.). Józef i Eleonora Łempiccy sprzedali Malużyn 15 września 1908 r. Kajetanowi Piechowskiemu. Nie wiadomo, czy zaraz go opuścili ani gdzie zamieszkali. Faktem jest, że kilka miesięcy później, bo 17 sierpnia 1909 r. zmarł w Warszawie Józef Łempicki. Pochowano go w Malużynie. Eleonora Łempicka z dziećmi – jak można domyślić się z aktu małżeństwa jej syna - wyprowadziła się do Galicji i zamieszkała we wsi Siedliska w parafii Stojańce w pow. jaworowskim (dziś obwód lwowski na Ukrainie).

W Legionach

Najstarszy syn Łempickich Włodzimierz na początku grudnia 1914 r. przyprowadził do Legionów Polskich pluton kawalerii. Służył z nim w 2. szwadronie kawalerii Legionów. Potem został przeniesiony do 2. pułku piechoty Legionów Polskich. Stopniowo awansował, początkowo ma porucznika kawalerii, a następnie – kapitana kawalerii. Przed przekazaniem Legionów Polskich pod rozkazy gen. Hansa Hartwiga von Beselera zwolniony został z Legionów. Nie są znane dalsze jego losy.

Drugi syn Łempickich Janusz Stanisław ożenił się 1 października 1917 r. w Warszawie w kościele św. Andrzeja i Panien Kanoniczek w parafii Przemienienia Pańskiego z 20-letnią Haliną Marią Roszkowską, zamieszkałą w Warszawie, córką Ludwika i Jadwigi z Majewskich. Nie wiadomo, czym się zajmował. 9 maja 1959 r. Janusz powtórnie zawarł związek małżeński, tym razem w Urzędzie Stanu Cywilnego Warszawa-Żoliborz, z Haliną Marią Stabrowską. Musiał się rozwieść z pierwszą żoną, bo Halina z Roszkowskich Łempicka zmarła dopiero 8 kwietnia 1979 r., mając 82 lata. Janusz Łempicki zmarł 7 stycznia 1963 r., mając 72 lata. Spoczął w grobie rodziny Majewskich na warszawskich Powązkach obok teściów Roszkowskich. Kilkanaście lat później pochowano tam też jego pierwszą żonę.

Nie wiadomo, jak potoczyły się dalej losy Eleonory Łempickiej i pozostałych jej dzieci.

Drugi syn Dembowskich, a brat Eleonory – Jan Feliks, urodzony 26 lipca 1866 r. pozostał z rodzicami w Przedwojewie.

Złoczyńcy w kaplicy

Aleksy Dembowski zmarł 27 września 1898 r. i został pochowany w miejscowym kościółku. Upamiętnia go tablica epitafijna umieszczona nad wejściem z prezbiterium do zakrystii o treści: „W tej kaplicy spoczywają zwłoki / Ś. † P. / Aleksego Dembowskiego / właściciela tych dóbr / Przedwojewo-Sona / zmarłego d. 27 września 1898 r. / w wieku lat 73 / Prosi się przechodnia / o westchnienie do Boga".

Niestety w 1900 r. nieznani złoczyńcy wyłamali drzwi w kaplicy przedwojewskiej, skradli pieniądze z puszki, zerwali deski w podłodze i pootwierali trumny. Nie wiadomo, kto był tam jeszcze pochowany oprócz Aleksego Dembowskiego.

Jan Dembowski 9 listopada 1899 r. przejął po ojcu, uregulowawszy sprawy spadkowe z siostrą i matką, majątek w Przedwojewie, wyceniony na 69.000 rubli. Ożenił się z Marią Czubowską (ur. ok. 1879) i tu doczekał się córki Janiny, urodzonej w 1902 r. 21 sierpnia 1908 r. Dembowscy sprzedali jednak Przedwojewo Janowi Konopnickiemu. Nie wiadomo, czy mieli więcej dzieci i jak potoczyły się ich losy. Być może, tak jak Łempiccy, przenieśli się w rejon Lwowa, wszak sprzedaż Malużyna i Przedwojewa nastąpiła w tym samym roku.

Dziś jedyną pamiątką po Dembowskich w Przedwojewie jest mocno zdewastowany i niezamieszkały dwór otoczony resztkami parku, który później rozbudowany służył rodzinom Konopnickich i Marchwickich. Po wojnie znalazł w nim siedzibę PGR, od 1958 r. Stacja Oceny Odmian, a następnie kilka rodzin. Pięknie prezentuje się za to miejscowy kościółek, kryjący prochy swego restauratora.

BARBARA BIELASTA

eprasa.pl f24e9b9795

Okazuje się, że można zostać milionerem, nawet pochodząc z miasta takiego jak Płońsk, o czym świadczy historia Pawła Malickiego. W Brazylii, gdzie mieszka, znany jest jako Paul Malicki. Prężnie działaj od wielu lat najpierw w branży taksówkowej, a obecnie samolotowej, stał się jednym z najbardziej wpływowych Polaków na świecie, i to jeszcze przed trzydziestką. Drodzy czytelnicy, proszę zapiąć pasy, bo zabieramy państwa w podniebną opowieść o płońszczaninie, który zrobił zawrotną karierę zawodową, a zarazem pozostał tym samym facetem, który chętnie wraca w rodzinne strony.

FOT. ZBIORY PRYWATNE

Biznesmen na pokładzie własnego samolotu

Płońszczanin i latające taksówki

Paweł ma 32 lata. Dorastał w Płońsku, tu uczęszczał zarówno do szkoły podstawowej, potem do gimnazjum i szkoły średniej. Od małego miał żyłkę do inwestycji i biznesu. Wielokrotnie podejmował dobre decyzje, które poprzedzone były dogłębną analizą. To doprowadziło go do miejsca, w którym jest aktualnie. Magazyn „Forbes" w rankingu czołowych kreatywnych Polaków, którzy zrobili karierę przed trzydziestką, wskazał go w pierwszej trzydziestce. Jego ostatnim sukcesem jest założenie aplikacji Flapper będącej mobilnym rynkiem dla świadczenia usług prywatnymi samolotami, tzw. latającymi taksówkami.

- Latające taksówki to nic innego jak śmigłowce i samoloty mniejszego kalibru. Korzystają z nich nasi klienci w Brazylii. Świadczymy usługi w miejsca niedostępne dla lotnictwa komercyjnego. Stworzyliśmy aplikację pozwalającą kupić siedzenie indywidualne w takich air taxi oraz wynająć samolot lub helikopter. Dużo podróżowałem po Ameryce Południowej, będąc wspólnikiem Easy Taxi i właśnie wtedy odkryliśmy zapotrzebowanie na loty łączące lotniska, które nie są dostępne lotnictwu komercyjnemu. W przyszłości planujemy dla 4-6 pasażerów wprowadzenie dronów zasilanych bateriami elektrycznymi, dzięki czemu podróż będzie kosztowała jedynie 30 proc. aktualnych cen biletów w innych środkach transportu lotniczego – opowiada Paweł Malicki.

Paweł Malicki, twórca Flappera

Powroty

Jego życie to pewnego rodzaju wspinaczka górska, bardzo dobrze zresztą zorganizowana. Już kiedy miał 14 lat razem z 19-letnim bratem kupili działkę, na której rozpoczęli pracę.

- Wychowałem się w rodzinie, gdzie od małego uczeni byliśmy ciężkiej pracy, nieraz pracowałem na polu. Gdy nabyliśmy z bratem ziemię, to nie wiedzieliśmy, jak nią obracać. Korzystaliśmy z usług doradcy. Mieliśmy sporo szczęścia, bo po stosunkowo niskiej cenie kupiliśmy to gospodarstwo także dlatego, że nasz konkurent utknął w korku, gdyż zapewne przebiłby naszą ofertę – wspomina Paweł. To zmobilizowało go na tyle, że zaczął wybiegać w przyszłość. Jak sam mówi, dużo dała mu zagraniczna wymiana młodzieży w liceum, gdy pojechał do Holandii. Tam zobaczył zupełnie inny świat i już w wieku 18 lat wiedział, że będzie chciał mieszkać za granicą. Na zakończenie studiów na UWM obronił pracę napisaną u prof. Leszka Balcerowicza, a później pracował i mieszkał m.in. w Anglii, na Tajwanie, na Filipinach, w Brazylii i Kolumbii.

- Dziś śmieję się, że pracowałem, by mieć szczęście w życiu. Bardzo dużo dały mi studia. Uważam, że gdyby nie one, nie byłbym w tym miejscu, w którym jestem – uważa nasz rozmówca. Pomimo tego że zwiedził i poznał wiele zakątków świata, czuje dużą radość, gdy w wolnej chwili może odwiedzić rodzinę i znajomych w Płońsku i zarazem powrócić do miejsc, gdzie dorastał.

- W tym roku jestem w Płońsku już po raz czwarty. Gdy wracam w rodzinne strony, staram się wykorzystywać każdą chwilę. Najwięcej moich wspomnień wiąże się z miejskim stadionem, pewnie dlatego że w młodości uprawiałem sport. Chociaż nie było jeszcze telefonów komórkowych na taką skalę, to zawsze ze znajomymi spotykaliśmy się w różnych miejscach Płońska. Ogólnie w pamięci zostało mi wiele wspaniałych momentów, do których chętnie wracam – opowiada Paweł.

Rewolwer i granat

O Malickim świat usłyszał, gdy rozpoczął działalność na Filipinach. Dostał się do AllFamous Digital - agencji specjalizującej się w marketingu społecznościowym, zwłaszcza w obszarze analityki, a niedługo później do firmy Easy Taxi.

- Brazylijska Easy Taxi, którą założył mój wspólnik, poszukiwała nowych rynków na Azję. Stwierdzili, że Filipiny są dobrym miejscem na rozkręcenie biznesu ze względu na to, że jest tu dużo taksówek, a sieć aplikacji nie jest rozbudowana. Zaprosili mnie do współpracy, bym kierował projektem właśnie w tym kraju – mówi Paweł. Szybko jednak okazało się, że prowadzenie biznesu na Filipinach nie jest łatwe. Rynek jest szczególnie trudny ze względu na konkurencję, która nie przebiera w środkach.

- Mieliśmy sytuację, gdy na spotkaniu szef innej korporacji taksówkowej nagle wyciągnął na stół granat i rewolwer i powiedział, że albo dzielimy się 50 na 50, albo może zrobić się niemiło. Musieliśmy przystać na jego propozycję. Później nasi konkurenci chcieli nas deportować z Filipin. Po pewnym czasie ten kraj zaczął mi się przejadać, a że dostałem propozycję z Brazylii, by zostać dyrektorem marketingowym firmy na cały świat, podjąłem wyzwanie – dodaje Paweł Malicki. Dla zobrazowania, jakimi pieniędzmi obracała firma Easy Taxi, której Paweł był udziałowcem, warto dodać, że gdy została sprzedana, na stole pojawiło się… 250 mln dolarów. Wtedy też powstał nowy pomysł, by jeszcze bardziej ułatwić ludziom podróżowanie, tym razem już w nieco innej formie.

Lotniczy biznes

Znaczną część pieniędzy Paweł ze wspólnikiem zainwestowali w lotniczy biznes w Brazylii. To państwo jest drugim największym rynkiem lotnictwa prywatnego na świecie, tuż po Stanach Zjednoczonych. W tym celu stworzył aplikację CEO Flapper.

- Flapper jest pewnego rodzaju moim dzieckiem. Kocham tę firmę, zajmuję się nią i jestem jej udziałowcem. Pomysł na stworzenie firmy miał mój wspólnik z Rosji. Ja w nią zainwestowałem, a jemu po pewnym czasie się znudziła i wrócił do ojczyzny. Mi udało się odkupić udziały, choć muszę przyznać, że początki działania nie był łatwe – przyznaje. Dziś latające taksówki, bo tak mówi się o Flapperze, to pierwsza w Ameryce Łacińskiej aplikacja, dzięki której można latać samolotami prywatnymi w sposób najprostszy i za najniższe ceny na rynku brazylijskim.

- Mamy dwie linie biznesowe. Z jednej strony zbieramy wszystkie samoloty, które są certyfikowane na loty „el taxi" i pozwalamy klientom w czasie rzeczywistym sprawdzić cenę i kupić bilet na przelot. To opcja dotycząca głównie klientów zamożnych, którzy mają możliwość przelotu w miejsca, gdzie nie ma lotnisk komercyjnych. Mamy też opcję lotów dzielonych, gdzie łączymy lotniska, które nie mają połączeń w lotnictwie komercyjnym i pozwalamy za pomocą aplikacji kupić siedzenie na dany dzień i godzinę. Oczywiście są to loty wykonywane mniejszymi samolotami – opowiada Paweł, który na razie nie bierze pod uwagę przenosin Flappera do Europy i szukania tu nowych kursów. Bardziej zainteresowany jest np. Meksykiem.

Przepis na sukces

W przypadku Pawła wyjątkowe jest to, że sukces osiągnął w stosunkowo młodym wieku, kiedy nie miał jeszcze 30 lat.

- Mam 32-lata. Firmę założyłem, jak miałem 29, a do Brazylii przeniosłem się w wieku 26 lat. Zacząłem wcześnie, ale możliwość pracy dała mi dużo doświadczenia, którego później mogłem użyć, jak kończyłem studia i tak naprawdę nigdy się nie zatrzymałem – uważa Paweł Malicki. W Brazylii, gdzie mieszka od kilku lat, jest postacią dobrze znaną i rozpoznawalną. Powstało nawet powiedzenie wśród miejscowych, że zwykły Kowalski z Brazylii zapytany o Polskę potrafi wymienić dwie osoby: papieża Jana Pawła II i właśnie Paula Malickiego.

- To oczywiście bardzo miłe, że jestem pozytywnie oceniany przez Brazylijczyków. To zdecydowanie ułatwia życie. Mieszkając na Tajwanie, zauważyłem, że zawsze byłem obcokrajowcem, tutaj jest inaczej. Oczywiście Brazylia to kraj, w którym nie jest łatwo się zaaklimatyzować. To kraj odizolowany kulturalnie, gdzie nie jest łatwo funkcjonować, jeśli nie ma się odpowiednich podstaw. Trzeba po prostu dostosować się do sposobu myślenia jego mieszkańców – mówi Paweł. To, co charakteryzuje milionera pochodzącego z Płońska, to również fakt, że mówi dużo o pasji i marzeniach. Zapytany przez nas, co jest kluczem do sukcesu w biznesie, wskazuje trzy główne punkty.

- Bardzo ważne są siły napędowe każdego biznesu. Pierwsza to zespół, druga to technologia albo produkt i trzecia to czas i rozmiar rynku. Jedyną zmienną w tym układzie, nad którą nie ma kontroli, jest właśnie czas. W biznesie trzeba trafić na odpowiedni moment niszy albo zależności od rynku. W moim przypadku, gdy zakładaliśmy Flappera, w Brazylii pojawił się samolotowy kryzys, który otworzył nam furtkę. Dziś ten biznes mógłby nie wypalić. Na inne czynniki mamy już jednak wpływ, bo sami możemy wytworzyć odpowiedni produkt albo otoczyć się kompetentnymi współpracownikami. Pomysł się nie liczy, bo jest łatwy do skopiowania. Liczy się jego realizacja. Na końcu musi być dobra technologia, która pozwoli na podwojenie sprzedaży – kończy bohater naszego reportażu. Choć ma dopiero 32 lata, już zawojował kontynent azjatycki i południowoamerykański, a branżowi specjaliści od marketingu nie mają wątpliwości, że świat o Paulu Malickim jeszcze nie raz usłyszy, bo w głowie płońszczanina jest wiele nowych pomysłów.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl f24e9b9795

W powiecie ciechanowskim w 2019 r.

Styczeń

Nowy kierownik delegatury

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera powołał Roberta Kochańskiego na stanowisko kierownika ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, ponieważ Krzysztof Bieńkowski – pełniący poprzednio tę funkcję – zrezygnował w związku z wybraniem go na starostę przasnyskiego.

„TC" nr 2 z 8 stycznia

Akt oskarżenia przeciwko b. radnej

Samorządowcy, którzy wypełniają oświadczenia majątkowe, powinni robić to rzetelnie i sumiennie. W przeciwnym razie ich sprawą może zainteresować się prokuratura. Ostatnio przekonała się o tym była radna miejska z Ciechanowa Bogumiła R.

„TC" nr 3 z 15 stycznia

Tragiczny wypadek pod Koźniewem

W wypadku w pobliżu Koźniewa (gm. Sońsk) zginęli trzej młodzi mężczyźni, dwaj 18-latkowie i 23-latek. Dwóch z nich to mieszkańcy gm. Sońsk. Trzeci ze zmarłych pochodzi z gm. Nasielsk. To jeden z najtragiczniejszych wypadków w powiecie ciechanowskim w ostatniej dekadzie.

„TC" nr 4 z 22 stycznia

Luty

Pikieta przed ratuszem

W czwartek, 31 stycznia, po godz. 8.00 rozpoczęła się pikieta przed Urzędem Miasta w Ciechanowie w obronie Danuty Ceranowskiej, samotnie

wychowującej trójkę dzieci, której prezydent Krzysztof Kosiński wypowiedział umowę najmu stoiska w należącej do miasta hali targowej.

„TC" nr 6 z 5 lutego

Dźgnął nożem znajomego

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego w Glinojecku 28-letni mieszkaniec tego miasta dźgnął nożem 19-latka. Pierwszy z mężczyzn postanowieniem sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące, drugi – trafił do szpitala.

„TC" nr 7 z 12 lutego

Wilki w Nadleśnictwie Ciechanów

- W styczniu tego roku wilki widziane były w trzech miejscach naszego nadleśnictwa – mówi „TC" Tomasz Dróżdż, nadleśniczy Nadleśnictwa Ciechanów. - W pierwszym przypadku był to jeden wilk, w drugim dwa, a w trzecim aż pięć. Kilkanaście dni później wszystkie zeszły się w okolicach Lekowa.

„TC" nr 9 z 26 lutego

Marzec

Wjechała do zalewu na Krubinie

28 lutego wieczorem policjanci z ciechanowskiej drogówki, patrolujący osiedle Krubin i zalew, zauważyli w wodzie samochód osobowy, którego tylko kawałek dachu wystawał nad powierzchnię. Za kierownicą auta siedziała – jak się potem okazało – pijana 43-letnia kobieta.

„TC" nr 10 z 5 marca

Zostawcie nam orła

Mieszkający w Chotomowie Rafał Kadłubowski skierował do ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego wniosek o zacho-

wanie stojącego w Ciechanowie przy zbiegu ulic 17 Stycznia i Tatarskiej pomnika Walki-Męczeństwa-Zwycięstwa 1939-1945.

„TC" nr 12 z 19 marca

Bociek z Rutek-Marszewic

Po naszym artykule sprzed tygodnia o boćku do Rutek-Marszewic przyjechały pracownice Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i twierdząc, że dzikiego ptaka bez zgody dyrektora tej instytucji przetrzymywać nie można, zażądały jego wydania. Odjechały jednak z niczym...

„TC" nr 13 z 26 marca

Kwiecień

Wojna posłów z PiS

26 marca Sąd Apelacyjny w Łodzi potwierdził ustalenia sądu niższej instancji – nie ma dowodów na to, że za wpisami szkalującymi Roberta Kołakowskiego stoi osobiście Anna Cicholska. I to pomimo faktu, że dokonywano ich z należącego do niej laptopa. Wyrok w tej sprawie jest już prawomocny.

„TC" nr 14 z 2 kwietnia

Strajk w oświacie

Rozpoczął się strajk zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. W Ciechanowie biorą w nim udział – w większej lub mniejszej części – pracownicy wszystkich 22 placówek oświatowych. W pozostałej części powiatu ciechanowskiego strajkuje 63 proc. z 48 publicznych placówek oświatowych.

„TC" nr 15 z 9 kwietnia

Co się wydarzyło w psychiatryku?

W grudniu zeszłego roku w oddziale psychiatrycznym ciechanowskiego szpitala pielęgniarz miał pobić pacjenta, wykorzystując swoją pozycję służbową. Najważniejszym świadkiem zajścia był znajomy dyrektora i ordynatora, członek Społecznej Rady Szpitala, któremu wcześniej pielęgniarz wielokrotnie zwracał uwagę na niewłaściwe zachowanie na oddziale.

„TC" nr 16 z 16 kwietnia

Maj

Fałszywe alarmy bombowe

W miniony poniedziałek abiturienci zasiedli do pisania egzaminu maturalnego z języka polskiego. Choć egzaminy wszędzie odbyły się zgodnie z planem, spokój w placówkach zakłóciły maile z fałszywymi wiadomościami o podłożeniu ładunku wybuchowego. Tego typu informacje dotarły do trzech szkół w powiecie ciechanowskim.

„TC" nr 19 z 7 maja

I Powiatowy Dzień Rolnika

W piątek, 17 maja po południu, na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Starostwo Powiatowe w Ciechanowie zorganizowało I Powiatowy Dzień Rolnika.

„TC" nr 21 z 21 maja

Czerwiec

Korowód z Disneya w Ciechanowie

Po raz kolejny Alicja Gąsiorowska z przyjaciółmi pokazała, że w Ciecha-

nowie można dobrze się bawić. Nie zawiedli uczestnicy, tłumnie stawiając się na imprezie „Wrzuć na luz i jeszcze plus".

„TC" nr 24 z 11 czerwca

Utonął 47-letni mężczyzna

W piątek, 14 czerwca, kilka minut po godz. 7.00 dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie otrzymał informację, że w stawie w okolicy Sulerzyża (gm. Glinojeck) pływa ciało człowieka.

„TC" nr 25 z 18 czerwca

Nowy prezes MIG

13 czerwca odbyło się Walne Zgromadzenie członków Mazowieckiej Izby Gospodarczej, na którym podsumowano ostatnią kadencję i wybrano władze na kolejne 4 lata. Na prezesa jednomyślnie został wybrany Krzysztof Ostromecki z Ciechanowa, właściciel firmy Intur.

„TC" nr 26 z 25 czerwca

Lipiec

Pijana matka z dzieckiem

W sobotę, 6 lipca, ok. godz. 15.00 idąca ul. Ściegiennego w Ciechanowie kobieta usłyszała płacz dziecka dochodzący z klatki schodowej jednego z wieżowców znajdujących się przy tej ulicy. Gdy weszła do budynku, zobaczyła malutkie dziecko samo wchodzące po schodach.

„TC" nr 28 z 9 lipca

Nie dajcie się oszukać

Tego samego dnia po południu na terenie powiatu ciechanowskiego doszło do serii prób wyłudzeń pieniędzy od starszych mieszkańców. Prób bardzo wyrafinowanych - na policjanta i prokuratora. W jednym przypadku 74-letni senior stracił 50 tys. zł.

„TC" nr 29 z 16 lipca

ASF u dwóch dzików

W pierwszej połowie lipca na terenie powiatu ciechanowskiego wykryte zostały dwa dziki chore na afrykański pomór świń (ASF). Po raz pierwszy obecność wirusa stwierdzono w próbkach pobranych od dzika, który odstrzelony został 4 lipca w okolicy miejscowości Rutki-Głowice.

„TC" nr 30 z 23 lipca

Pojechał na grzyby i zabłądził

Bardzo dużo szczęścia miał 88-letni mieszkaniec Ciechanowa, który w niedzielę, 21 lipca, ok. godz. 13.00 postanowił – nie mówiąc nic rodzinie – pojechać rowerem na grzyby. Mężczyzna, zziębnięty i zdezorientowany, został odnaleziony następnego dnia w lesie w okolicy miejscowości Pniewo-Czeruchy (gm. Regimin).

„TC" nr 31 z 30 lipca

Sierpień

Market ma wypłacić odszkodowanie

Ciechanowski sąd przyznał 45 tys. zł odszkodowania klientce jednego z marketów w centrum miasta, która poślizgnęła się na parkingu przed sklepem i do dziś odczuwa konsekwencje tego zdarzenia.

„TC" nr 32 z 6 sierpnia

Pacjent nie przeżył upadku

W sobotę przed godz. 23.00 z okna znajdującego się na czwartym piętrze oddziału neurologicznego szpitala w Ciechanowie wypadł 65-letni pacjent. Mimo wysiłków lekarzy ciężko rannego mężczyzny nie udało się uratować. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich.

„TC" nr 35 z 27 sierpnia

Wrzesień

Nowy dyrektor ZSCKR w Gołotczyźnie

Od 26 sierpnia dyrektorem Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie jest dotychczasowy nauczyciel języka polskiego w ciechanowskim „Krasiniaku" Marek Rutkowski.

„TC" nr 36 z 3 września

Posterunek policji w Regiminie

2 września uroczyście reaktywowany został posterunek policji w Regiminie. Po uroczystości starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak w trybie natychmiastowym zdymisjonowała kierownika wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego Starostwa Powiatowego Arkadiusza Muszyńskiego.

„TC" nr 37 z 10 września

Październik

Nowe zabiegi w ciechanowskim szpitalu

Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie wprowadził do swej oferty dwa nowoczesne zabiegi: laparoskopowe leczenie raka gruczołu krokowego i wszczepianie wykonanej z tantalu panewki stawu biodrowego.

„TC" nr 41 z 8 października

Wybory wygrało PiS

W okręgu płocko-ciechanowskim wybory parlamentarne wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Posłanką została m.in. mieszkająca w powiecie ciechanowskim Anna Cicholska.

„TC" nr 42 z 15 października

Zginął rolnik naprawiający kosiarkę

W poniedziałek, 14 października, w jednym z gospodarstw w Woli Wierzbowskiej podczas naprawiania ciągnika i przyczepionej do niego kosiarki rotacyjnej zginął 35-letni rolnik przygnieciony przez maszynę.

„TC" nr 43 z 22 października

Listopad

Przez Kąty do Opinogóry

W sobotę, 16 listopada, odbyło się oficjalne otwarcie zmodernizowanej

6,5-kilometrowej drogi powiatowej prowadzącej z Ciechanowa przez Kąty do Opinogóry. Modernizacja drogi rozpoczęła się wiosną ubiegłego roku.

„TC" nr 47 z 19 listopada

Mława kontra Ciechanów

Czy Regionalny Instrument Terytorialny poróżni Mławę i Ciechanów? Burmistrz Sławomir Kowalewski zarzucił prezydentowi Krzysztofowi Kosińskiemu „arbitralne działania". Chodziło o akceptację włączenia do planu RIT rewitalizacji budynku po byłym młynie w Ciechanowie przy ul. Nadrzecznej.

„TC" nr 48 z 26 listopada

Grudzień

Castorama otworzyła nowy sklep

W środę, 27 listopada, we Władysławowie koło Ciechanowa zainau-

gurował działalność handlową nowo wybudowany sklep należący do sieci Castorama.

„TC" nr 49 z 3 grudnia

Trojaczki z Szulmierza

Państwo Aneta i Sławek Smolińscy z Szulmierza (gm. Regimin) to świeżo upieczeni rodzice trojaczków, które przyszły na świat pod koniec września. Nela, Zosia i Marcel dołączyli do trójki starszego rodzeństwa: Jakuba, Alicji i Filipa.

„TC" nr 51/52 z 17 - 24 grudnia

Opr. KK

eprasa.pl f24e9b9795

W powiecie mławskim w 2019 roku

Styczeń

Pożegnanie dyrektora

- Chcemy godnie pożegnać dobrze nam znanego człowieka, który był częścią naszej społeczności, który

wrósł w nasze środowisko, który uczył wiele roczników młodzieży – mówił ks. Ryszard Kamiński na pogrzebie Przemysława Kubińskiego, dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Mławie, który zmarł nagle na posterunku pracy.

TGM nr 2

Rekord Polski?

Policja zatrzymała mieszkańca gminy Szreńsk Krzysztofa K., który, kierując oplem zafirą, miał w organizmie 6,3 prom. alkoholu. Prawdopodobnie ustanowił on swoisty rekord Polski.

TGM nr 2

Profanacja flagi narodowej

W Łęgu (gm. Wieczfnia Kościelna) nieznana osoba w nocy zdjęła z ogrodzenia krzyża dwie flagi narodowe, po czym jedną z nich podpaliła na pobliskim przystanku autobusowym. Co się stało z drugą flagą, nie wiadomo. Nie wiadomo też, jaki był motyw działania sprawcy.

TGM nr 3

Luty

Szreńsk i Strzegowo nie chcą być miastami

Rozpoczęła się procedura administracyjna, której celem miało być przywrócenie Szreńskowi praw miejskich. Jednakże większość mieszkańców tej gminy negatywnie zaopiniowała ten pomysł.

Podobne konsultacje społeczne przeprowadzono w gminie Strzegowo. I tu większość obywateli uznała, że ta miejscowość powinna zachować status wsi.

TGM nr 6

Pożegnanie profesora

W wieku 91 lat zmarł profesor Ryszard Juszkiewicz, historyk, prawnik, nauczyciel akademicki, senator

dwu kadencji, społecznik. W pogrzebie, który odbył się w kościele Świętej Trójcy i na starym cmentarzu parafialnym w Mławie, uczestniczyły delegacje parlamentu, samorządów terytorialnych, wyższych uczelni, stowarzyszeń społecznych, a także setki czytelników jego książek. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski nadesłał list kondolencyjny.

TGM nr 8 i 9

Marzec

Nowy dyrektor szpitala

Konkurs na dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Mławie wygrał ciechanowianin Waldemar Rybak i to on objął tę funkcję. Zapowiedział szereg zmian w szpitalu.

TGM nr 11

Łącznik między samorządami

Konrad Wojnarowski, radny Sejmiku Samorządowego Województwa Mazowieckiego, w wywiadzie dla naszej

gazety: „Samorząd terytorialny trzeba traktować jako pewną wspólnotę, która kieruje się zasadą subsydiarności, czyli pomocniczości".

TGM nr 12

Kwiecień

Tragedia na „siódemce"

Na drodze krajowej nr 7 w Mławie kia nagle zjechała na lewy pas jezdni i zderzyła się z ciężarowym volvo. Samochód osobowy stanął w płomieniach. Znajdujący się w nim trzej mężczyźni – mieszkańcy północnych regionów Polski – zginęli na miejscu.

TGM nr 14

Strajk nauczycieli

Nauczyciele 31 szkół w powiecie mławskim – spośród 42, w których przeprowadzono referenda – opowiedzieli się za strajkiem. Nie wszystkie placówki przystąpiły jednak do tej formy protestu. Ważne: udało się przeprowadzić egzaminy gimnazjalne i maturalne w zaplanowanych terminach.

TGM nr 15

Maj

Kto podpalał mławski las?

W kwietniu i maju strażacy sześć razy gasili pożar lasu w rejonie ul. Podbornej w Mławie. Były to skutki ewidentnych podpaleń. Rozprzestrzenianiu się ognia sprzyjała susza. Na

szczęście, dzięki przede wszystkim szybkim interwencjom ratowników, nie doszło do większych strat w środowisku naturalnym.

TGM nr 20

Diety w dół

Rada Miasta uchwaliła zróżnicowane diety dla rajców – w zależności od pełnionych przez nich funkcji – czyli niższe niż dotąd. Dotychczas każdy mławski radny inkasował ponad 2 tys. zł miesięcznie, co bulwersowało opinię publiczną.

TGM nr 22

Czerwiec

Nasze drogie śmieci

Wzrosły opłaty mieszkańców za odbiór odpadów komunalnych. Np. w gminie Lipowiec Kościelny z 6 do 10 zł (śmieci segregowane) i z 11 do 20 zł (śmieci zmieszane) miesięcznie od osoby. Jak się przekonamy, był to dopiero początek wzrostu stawek.

TGM nr 24

Ratowo uratowane

Biskup płocki Piotr Libera poświęcił odrestaurowany klasztor pobernardyński w Ratowie. Mieści w się w nim

Ostoja św. Antoniego, czyli ośrodek rekolekcyjno-konferencyjno-edukacyjny.

TGM nr 25

Lipiec

Zmasowana akcja oszustów

Nieznani oszuści, udając policjantów, próbowali wyłudzić pieniądze od sześciorga mławian w starszym wieku. Niestety w jednym wypadku to się im udało: 74-latek stracił 50 tys. zł.

TGM nr 29

Nowa oczyszczalnia

W Mławie oddano do użytku nowo-

czesną oczyszczalnię ścieków. Powstała w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Kosztowała 47 mln zł.

TGM nr 28

Sierpień

Mława pamięta o bohaterach

W Mławie obchodzono 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej i bitwy granicznej. Jednym z punktów uroczystości była inscenizacja na Starym Rynku z udziałem 150 rekonstruktorów.

TGM nr 35

Dom ulgi w cierpieniu

Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane obchodził 25-lecie swej działalności. Sejmik przyznał mu medal „Zasłużony dla Mazowsza".

TGM nr 35

Wrzesień

Gaz, alarm, ewakuacja!

W budynku Szkoły Podstawowej nr 7 pojawił się gaz pieprzowy. Na wszelki wypadek ewakuowano 700

uczniów. Tym, którzy narzekali na mdłości lub bóle żołądka, udzielono pomocy lekarskiej.

TGM nr 39

Szacowanie na ściernisku?

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach dopiero 23 lipca zaliczył powiat mławski do strefy suszy rolniczej, kiedy już zebrano część zbóż. Szacowanie strat na ściernisku było więc mocno utrudnione. Spowodowało to niezadowolenie wśród rolników.

TGM nr 36

Październik

Dzieje Mławy inaczej opowiedziane

Ukazał się „Album historyczny Mławy", przygotowany w związku z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Jest to kalendarium najważniejszych wydarzeń w dziejach miasta.

TGM nr 40

Rondo oddane i nazwane

Nowo zbudowane rondo przy siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Mławie otrzymało nazwę 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej. Inwestycja wraz z przebudową ul. Lelewela i infrastruktury podziemnej kosztowała 9 mln zł.

TGM nr 41

Mobilne pracownie za darmo

Szkoła Podstawowa i Liceom Ogólnokształcące w Radzanowie oraz SP w Szreńsku i Katolickie LO w Mławie otrzymają od Ministerstwa Cyfryzacji nowoczesne mobilne pracownie multimedialne. To efekt konkursu ogłoszonego przez ten resort.

TGM nr 40

Listopad

Zbrodnia w centrum miasta

W nocy na Starym Rynku w Mławie 48-letni mieszkaniec tego miasta

Witold W. ugodził nożem ucznia miejscowej szkoły. Chłopiec (lat 18) na skutek odniesionych ran zmarł w szpitalu. Zbrodnia wstrząsnęła społeczeństwem miasta.

TGM nr 47 i 48

Mława kontra Ciechanów

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski zarzucił prezydentowi Ciechanowa „arbitralne działania". Chodziło o akceptację włączenia do planu Regionalnego Instrumentu Terytorialnego rewitalizacji budynku po byłym młynie w Ciechanowie.

TGM nr 48 i 49

Grudzień

Szkoła do likwidacji

Rada Gminy Wieczfnia Kościelna podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji filii Szkoły Podstawowej w Grzebsku. To dopiero początek procedury administracyjnej. Decydujące znaczenie będzie miała opinia mazowieckiego kuratora oświaty.

TGM nr 49

Krakowskie szopki

W Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej otwarto wystawę szopek ze zbiorów

Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Te wyjątkowe dzieła sztuki ludowej mówią nie tylko o Bożym Narodzeniu.

TGM nr 50

Kolędowanie z Anną Fabrello

Znakomita sopranistka Anna Fabrello w rodzinnej Mławie prezentowała swoją najnowszą płytę pt. „Kolędy". Nagrała na niej pieśni bożonarodzeniowe z kilku krajów europejskich.

TGM nr 50

Opracował K.J.

eprasa.pl f24e9b9795

W powiecie żuromińskim w 2019 r.

Styczeń

Lubowidz miastem

Najważniejszym wydarzeniem w styczniu 2019 roku w powiecie żuromińskim było niewątpliwie odzyskanie przez Lubo-

widz praw miejskich. Dla mieszkańców tegoroczna sylwestrowa noc była naprawdę niezwykła, bo kiedy zegary wybiły północ, wszyscy stali się mieszczanami. Od tego momentu w powiecie są już trzy miasta.

Zebrali niemal 150 tys. złotych

W powiecie żuromińskim działały dwa sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, które łącznie zebrały 148.613,90 zł. W bieżuńskim sztabie po zakończeniu liczenia było 73.900 zł, natomiast w żuromińskim 74.713,90 zł. 27. Finał WOŚP łączy się także z tragicznym wydarzeniem w Gdańsku, gdzie na scenie został zaatakowany nożem prezydent tego miasta. Jego śmierć wstrząsnęła również mieszkańcami powiatu i wolontariuszami.

Nauczycielka niewinna

Sędzia Tomasz Mync w środę, 23 stycznia, uniewinnił nauczycielkę oskarżoną o znęcanie się nad 14-letnim uczniem, w wyniku czego 7 maja 2015 roku miał on odebrać sobie życie. Prokurator Marek Łasicki zapowiedział odwołanie od tego wyroku. Samobójstwo Dominika poruszyło wiele osób w całej Polsce. Wychodzące na jaw historie o prześladowaniu chłopca wzbudziły publiczną debatę na temat znęcania się psychicznego i fizycznego nad osobami o innej orientacji, poglądach czy wyglądzie.

Luty

Prokuratura umorzyła postępowanie

Prokuratura Rejonowa w Mławie umorzyła śledztwo w sprawie podejrzenia o przekroczenie uprawnień przez Anetę Goliat. Burmistrz Żuromina miała nieprawidłowo przeprowadzić oraz rozstrzygnąć konkurs na skarbnika, który wygrała Barbara Sikut.

Znęcała się nad psami

Dzielnicowi z Bieżunia, którzy przybyli na posesję 47-latki, stwierdzili, że przywiązane sznurkiem do słupków ogrodze-

niowych psy nie miały misek z wodą ani z pokarmem, a chroniły się w wykopanych w ziemi dołach. Natychmiast poinformowano Pogotowie dla Zwierząt, którego pracownicy zaopiekowali się czworonogami i zapowiedzieli złożenie zawiadomienia o znęcaniu się nad nimi. Kobiecie grozi do 5 lat więzienia. **ZDJ.2**

Marzec

Trzy samobójstwa w Jonnem

Seria samobójstw w małej wsi Jonne w gminie Lutocin w powiecie żuromińskim. W ciągu niespełna roku w ten sam sposób - przez powieszenie - życie odebrało sobie tu trzech mężczyzn. Wszyscy byli rolnikami.

Poza kontrolą

W powiecie żuromińskim na 1 kilometr kwadratowy przypada jeden kurnik lub chlewnia. Przepisy mówią, że na 280 ha może być jedna ferma. Przed wybudowaniem fermy drobiu czy trzody chlewnej inwestor musi podpisać umowy z rolnikami, którzy zgodzą się na wywożenie nawozów naturalnych na ich pola. Problem w tym, że nikt nie kontroluje, ilu z nich ma taką umowę z jednym rolnikiem, co w praktyce oznacza, że na jedno pole/łąkę mogą być wylewane ogromne ilości gnojowicy.

Kwiecień

Śmiertelny wypadek w Pątkach

W czwartek, 28 marca, około godziny 16 na drodze między Pątkami a Konopatami doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w którym zginął 52-letni mieszkaniec gminy Lubowidz, ojciec trojga dzieci. Miesiąc później wyniki sekcji zwłok wykazały znaczne stężenie alkoholu w organizmie mężczyzny.

Znęcała się nad dzieckiem, została aresztowana

Ta sprawa wstrząsnęła mieszkańcami powiatu. 20-letnia mieszkanka Żuromina usłyszała zarzut znęcania się nad swoim 7-miesięcznym synkiem od listopada ub.r. do marca br. Przy kobiecie znaleziono środki odurzające. Prokuratura wystąpiła o aresztowanie jej na 2 miesiące, a sąd przychylił się do tego wniosku.

Szkoły średnie strajkowały również w piątek

We wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych strajk trwał do ogłoszenia w sobotę, 27 kwietnia, przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego decyzji o jego zawieszeniu. Gdyby tak się nie sta-

ło, sytuacja w szkołach średnich na terenie powiatu żuromińskiego mogłaby być dość skomplikowana. Strajk nauczycieli pokazał, że środowisko to jest w stanie się zjednoczyć i wspólnie walczyć o lepszą przyszłość. Połowa placówek strajkowała do końca.

Maj

Dlaczego tam chodziłeś?

Nie opadły jeszcze emocje po premierze dokumentu Tomasza i Marka Sekielskich „Tylko nie mów nikomu". Jedną z przedstawionych w filmie ofiar jest Marek Lisiński, molestowany w wieku 13 lat w parafii w pow. żuromińskim. Późniejsze wydarzenia pokażą, że pan Lisiński nie jest postacią „kryształową", jednak nie można zaprzeczyć, iż w dzieciństwie był ofiarą księdza pedofila.

Huczne świętowanie w Karniszynie

Uroczystość odbyła się w sobotę, 11 maja. Dziś Karniszyn miastem już nie jest, jednak mieszkańcy nie zapomnieli o swojej historii i hucznie świętowali 500-lecie uzyskania praw miejskich. Sołectwo Karniszyn otrzymało od marszałka województwa mazowieckiego medal pamiątkowy „Pro Masovia", który odebrał sołtys Stanisław Przywitowski.

Czerwiec

Samobójcza śmierć młodego mężczyzny

W budynku na ulicy Przemysłowej w Żurominie matka odnalazła syna, który odebrał sobie życie przez powieszenie. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon. Policja przeprowadziła czynności pod nadzorem prokuratury. Dwa miesiące wcześniej, 16 kwietnia, w tym samym budynku i w ten sam sposób odebrał sobie życie kolega 20-latka, 26-letni mieszkaniec Żuromina.

Dawid Kwiatkowski i pozostali

Od 21 do 22 czerwca odbywały się tegoroczne Dni Żuromina. Publiczność mogła

posłuchać prawdziwego miksu muzycznego, ale to Dawid Kwiatkowski ukradł wszystkim show.

Lipiec

Zaskoczona nawet Aneta Goliat

Podczas VIII sesji Rady Miejskiej w Żurominie, 26 czerwca, było bardzo gorąco, ale tylko za oknem, gdzie termometry wskazywały bardzo wysoką temperaturę. Nikt nie spodziewał się tak spokojnego przebiegu sesji absolutoryjnej. Rada najpierw jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie udzielenia wotum zaufania dla burmistrz Żuromina, a potem w taki sam sposób udzieliła jej absolutorium za 2018 r.

Wójt odpowiada na skargę

W czwartek, 4 lipca, w świetlicy wiejskiej w Siemiątkowie odbyły się burzliwe czterogodzinne obrady Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Posiedzenie dotyczyło złożenia przez radną Agnieszkę Czaplińską zawiadomień do CBA, Prokuratury Krajowej, NIK-u oraz prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o możliwych nieprawidłowościach w gminie.

Brudnice kontra burmistrz

Sklep w Brudnicach od lat prowadzi sołtys wsi Teresa Żelazna. Problem w tym, że między nią a gminą nie było żadnej umowy dzierżawy lokalu. Pani Teresa twierdzi, że mimo braku tej umowy odprowadzała regularnie czynsz, który zasilał finanse sołectwa. Gmina jednak ten stan chce zmienić i zawrzeć z nią umowę na wynajem powierzchni sklepowej.

Sierpień

Zaangażować księży

W Starostwie Powiatowym w Żurominie mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii Paweł Jakubczak spotkał się z przedstawicielami gmin, tereny których są najbardziej narażone na występowanie ASF. Do Żuromina przyjechali samorządowcy z powiatów: sierpeckiego, mławskiego, płockiego, ciechanowskiego i gostynińskiego.

Na scenie słynny Solejuk!

W Kuczborku odbył się rodzinny festyn, na który tłumnie przybyli okoliczni mieszkańcy. Organizatorzy zapewnili moc atrakcji zarówno najmłodszym uczestnikom imprezy, jak i nieco starszej widowni. Głównym punktem programu był występ artystów kabaretu KaŁaMaSz - Sylwestra Maciejewskiego i Bogdana Kalusa, znanych z wilkowyjskiej ławeczki w serialu „Ranczo".

Pijani sieją grozę na drogach

Prokurator rejonowy w Mławie wnioskował o 3-miesięczny areszt dla 27-latka, który w sobotę,17 sierpnia, spowodował śmiertelny wypadek niedaleko Gradzanowa Kościelnego w gm. Siemiątkowo. Mławski sąd przychylił się do tego wniosku. Jeszcze nie jest znany dokładny wynik badania krwi sprawcy, jednak policja i prokuratura potwierdzają, że prowadził on pojazd, będąc pod wpływem alkoholu (co najmniej 2,5 promila).

Wrzesień

Nie róbcie we wsi chlewu

Karolinowo to mała, urokliwa wieś w gminie Siemiątkowo w sołectwie Pijawnia. W środku wsi ma powstać chlewnia o obsadzie niemalże 2 tys. sztuk. Informacja o zamiarze budowy tego obiektu wzburzyła mieszkańców miejscowości. W środę spotkali się z wójtem Piotrem Kostrzewskim w świetlicy wiejskiej w Siemiątkowie. Przybył tam też inwestor z rodziną. Atmosfera była bardzo gorąca.

Jak polować na grzyby?

Książka autorstwa Zofii Leszczyńskiej-Niziołek „Polowanie na grzyby" niedaw-

no trafiła na półki Empiku i od razu stała się hitem. To nie tylko zbiór praktycznych opisów, ciekawych anegdot i zdjęć grzybów, ale również przepisy na smaczne dania.

Radni blokują kolejną inwestycję?

Rada Miejska w Żurominie nie zgodziła się na sprzedaż działki w obrębie dawnego obiektu komunikacyjnego, na której ma powstać małe osiedle mieszkaniowe. Zaskakujący był brak argumentów, dlaczego tak zagłosowali.

Październik

Ostrzyć pal na noblistkę?

Burmistrz Lubowidza Krzysztof Ziółkowski o Oldze Tokarczuk: „Pal zaostrzyć a nie nominować do Nobla [...]". Komentarz włodarza na jednym z fanpage`ów na Facebooku wzbudził niemałe kontrowersje. Burmistrz tłumaczy, że była to metafora.

Wybory parlamentarne

W głosowaniu wzięło udział 53,78% uprawnionych mieszkańców powiatu żuromińskiego. Najwyższą frekwencję zanotowano w gminie Żuromin (56,05%), a najniższą w gminie Siemiątkowo (49,36%). Najwięcej głosów mieszkańców zdobyła partia Prawo i Sprawiedliwość.

Listopad

Powstanie biogazownia?

Prywatny inwestor pomiędzy Chromakowem a Swojęcinem w gminie Lutocin chce wybudować biogazownię o mocy 1 MW. Prawdopodobnie prace ruszą w przyszłym roku. Obiekt ma powstać na trzech działkach o łącznej powierzchni ponad 9 hektarów.

Samorząd Mazowsza kupił pałac

Marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz pełnomocnicy właścicieli podpisali akt nota-

rialny. Teraz zabytkowy zespół pałacowy w Bieżuniu będzie mógł odzyskać dawną świetność. Pałac w Bieżuniu ma być wykorzystywany zarówno do celów muzealniczych, jak i kulturalnych. Po generalnej rewitalizacji powstanie tam Zespół Pałacowo-Muzealny połączony z Centrum Pracy Twórczej.

Grudzień

Tańce, hulanki... samowola?

Część budynku w miejscowości Boguszewiec (gm. Lutocin), w którym mieści się klub Bounce, powstała nielegalnie. Tak stwierdził powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. 30 kwietnia 2019 r. wójt informuje dzierżawcę o obowiązującym w dalszym ciągu zakazie organizowania imprez w budynku. Właściciel klubu nie reaguje, po krótkiej przerwie znowu organizuje tam zabawy. Twierdzi, że budynek nie stanowi zagrożenia dla życia i zdrowia uczestników odbywających się tam wydarzeń.

Z Szymonem Hołownią o polityce i człowieku

Znany dziennikarz odwiedził Powiatowo-Miejską Bibliotekę Publiczną w Żuro-

minie, aby opowiedzieć o swoich książkach. Jednakowoż, jako że spotkanie odbyło się po pojawieniu się wiadomości o jego możliwym starcie w wyborach prezydenckich, dyskusję zdominował ten temat.

Gdzie podziały się wpłaty mieszkańców?

O sprawie „zaginionych" pieniędzy w Gminnej Spółce Wodnej w Siemiątkowie poinformował podczas sesji jej prezes Sylwester Borowski, który od jakiegoś czasu dokumentował braki w kasie. O przywłaszczenie cudzych pieniędzy podejrzewa on jedną z pracownic.

Zebrała
KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl f24e9b9795

W powiecie płońskim w 2019 r.

Styczeń

Bulwersująca podwyżka diet, wysokie odprawy dla starostów

Podczas jednej z sesji Rady Miejskiej w Płońsku 12 radnych w głosowaniu opowiedziało się za podwyższeniem swoich diet, a 9 było przeciw. Do tej pory radni otrzymywali miesięcznie 704,59 zł. W pierwszej wersji ich dieta miała wynosić

aż… 1600 zł, a przewodniczący rady miałby pobierać 2000 zł, wiceprzewodniczący zaś 1900 zł, przy czym wcześniej były to kwoty w wysokości odpowiednio 1308,52 zł i 1107,21 zł. Ostatecznie zapisy te zmieniono. Dieta radnego niepełniącego funkcji w organach rady będzie wynosić 1288,38 zł miesięcznie. Wysokie odprawy otrzymali byli starostowie: Andrzej Stolpa ponad 35 tys. zł netto (razem z ekwiwalentem za niewykorzystany urlop), a Anna Dumińska-Kierska ok. 30 tys. zł.

TC nr 2 z 8 stycznia

Krowy czekają na pożywienie

Mieszkający w Naborowie w gm. Załuski Benedykt Jankowski przy krowach pracuje od najmłodszych lat. Hodowli uczył się od

ojca, który przekazał mu gospodarstwo wraz z bydłem. Niestety z roku na rok ma coraz większe problemy, ponieważ brakuje mu środków na zapewnienie paszy zwierzętom. Bezradny mężczyzna szukał pomocy. Od świąt karmił bydło tylko resztkami owsa, bo siano skończyło się już wcześniej.

TC nr 3 z 15 stycznia

Wybuchowe pola

Mieszkańcy niewielkiego Nowego Boguszyna w gm. Czerwińsk od wielu lat borykają się z nie lada problemem. Chodzi o niewybuchy z II wojny światowej, które praktycznie co roku wygrzebują z ziemi pracujące na ich polach maszyny rolnicze. Niektórzy śmieją się, że saperzy w tej wsi pojawiają się tak często jak listonosz, ale z drugiej strony każdy zachowuje rozwagę i delikatnie stąpa po własnym polu.

TC nr 4 z 23 stycznia

LUTY

Położna z Płońska najlepsza na Mazowszu

Katarzyna Dąbrowska została laureatką konkursu „Położna na medal".

- To dla mnie na pewno najważniejsze wyróżnienie w dotychczasowej pracy zawodowej. To nagroda od pacjentek, które głosując doceniły moją pracę. Satysfakcja jest tym większa, ponieważ w tym konkursie uczestniczyłam po raz pierwszy. Zgłosiła mnie do niego doktor Magdalena Krajewska, która również była moją pacjentką – powiedziała Katarzyna Dąbrowska, położna z 20-letnim stażem.

TC nr 6 z 5 lutego

Rodzina na medal

Małgorzata Gałczyńska ma z mężem trójkę dzieci, a właściwie czwórkę. To rodzina wyjątkowa, bo pełniąca rolę pieczy zastępczej dla 18–letniego dziś Marcina Rojka.

- Zostaliśmy pieczą zastępczą ze względu na rodzinną tragedię. Pochodzimy z miejscowości Skórzec w powiecie siedleckim. To właśnie w tym powiecie w 2006 r. spłonął dom z dwójką małych dzieci mojego brata ze strony matki. Uratował się jedynie 6-letni wtedy Marcin, który w tym czasie jechał z ojcem samochodem do swoich dziadków.

TC nr 7 z 12 lutego

Małgosia chce znów stanąć na nogi

Małgosia mieszkająca w Naborowie w gm. Załuski ma 3,5 roku i od urodzenia cierpi na zespół Turnera. Dla rodziców informacja o tej chorobie była dopiero pierwszym ciosem dotyczącym stanu zdrowia ich dziecka.

TC nr 8 z 19 lutego

MARZEC

Czy katecheci też zastrajkują

W powiecie płońskim na 51 szkół aż w 45 przeprowadzono referenda. Z podliczonych już danych wynika, że blisko 90 proc. szkół opowiedziało się za strajkiem. W kuluarach dużo mówiło się o wydaniu

zakazu popierania strajku katechetom pracujących w szkołach. O wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do płockiej kurii.

- Władza diecezjalna udział w strajku pozostawiła do decyzji samych katechetów. Mają we własnym sumieniu rozstrzygnąć tę sprawę. Nie było żadnego formalnego stanowiska dotyczącego strajku nauczycieli – poinformowała Elżbieta Grzybowska, rzecznik prasowy kurii.

TC nr 13 z 27 marca

KWIECIEŃ

To nie ludzie, to bestie

W Czerwińsku nad Wisłą 33-letni mężczyzna założył swojemu psu sznurek na szyję, wyprowadził go z kojca, a następnie zaciągnął za budynek gospodarczy, gdzie zabił go, kilkakrotnie uderzając łopatą. Martwe zwierzę zakopał. Sprawca tego czynu został zatrzymany przez policję, miał w organizmie ponad 2,7 promila alkoholu. Grozi mu do 5 lat więzienia.

TC nr 16 z 16 kwietnia

Płońszczanka w finale Miss Warszawy

20-letnia płońszczanka Natalia Konofalska, studentka pierwszego roku Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, znalazła się wśród 18 finalistek konkursu ubiegających się o tytuł Miss Warszawy. W wyborach, które odbyły się 6 maja w Teatrze Kamienica, Natalia zajęła 3. miejsce.

TC nr 17 z 23 kwietnia

MAJ

Twardzi faceci

Wydawać by się mogło, że amputacja ogranicza możliwości człowieka, że trzeba zrezygnować przynajmniej z części obowiązków wykonywanych wcześniej lub z przyjemności. Osoby, z którymi rozmawialiśmy, są tego zaprzeczeniem. W ich głowach bariery nie istnieją, chociaż są niepełnosprawni fizycznie. Udowadniają to uczestnicząc w kolejnych zawodach, a często ich sprawność budzi podziw wielu

kibiców. Piłkarze amp futbolu są zawodnikami zasługującymi na najwyższy szacunek. W Płońsku rozegrano pierwsze tegoroczne zawody z cyklu mistrzostw Polski, które pomimo nie najlepszej pogody przyciągnęły wielu widzów chcących zobaczyć grę niepełnosprawnych sportowców.

TC nr 19 z 7 maja

Miłość do zwierząt mają w genach

Są ludzie, którzy lubią zwierzęta. Są też tacy, którzy traktują je jak członków rodzi-

ny. Mówią o sobie „zwierzoluby" i ten zwrot najlepiej do nich pasuje. Państwo Waliccy z niewielkiego Jarocina w gm. Baboszewo na swojej działce stworzyli Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt „Sowi Dwór", w którym leczą ranne lub chore dzikie ptaki, gady oraz małe ssaki z rodziny jeżowatych, wiewiórkowatych, zajęcowatych i łasicowatych, a gdy ich podopieczni wrócą do zdrowia i sprawności, są wypuszczani do swojego naturalnego środowiska.

TC nr 21 z 21 maja

CZERWIEC

Wielki dzień szkoły w Nacpolsku

Na ten dzień czekała cała społeczność Nacpolska w gm. Naruszewo. Miejscowa Szkoła Podstawowa obchodziła bowiem 50-lecie funkcjonowania

w nowym budynku. Impreza połączona była z nadaniem szkole imienia Piotra Sękowskiego, osoby bardzo zasłużonej dla gminy Naruszewo.

TC nr 23 z 4 czerwca

Burza nad MCK

Raport z audytu biznesowego Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku za lata 2017 i 2018, przeprowadzony na zlecenie burmistrza przez zewnętrzną firmę

ECDDP Sp. z o.o. z Krakowa, wywołał prawdziwą burzę. Chodzi szczególnie o jego skutki, czyli rozwiązanie umów o pracę lub ich nieprzedłużenie z kilkoma osobami pracującymi w ostatnich miesiącach lub latach w MCK. I to nie koniec. Sytuacja ta zbulwersowała część płońszczan i wywołała szum w mieście. Jedni mówią, że to rewolucja w płońskiej kulturze, która odbije się czkawką, inni uważają, że konieczna była redukcja niepotrzebnych etatów.

TC nr 26 z 25 czerwca

LIPIEC

Szaleniec z nożem bił i niszczył

To, co mieszkańcy Kamienicy w gminie Załuski mogli do tej pory oglądać na filmach kryminalnych albo sensacyjnych, nagle stało się przerażająco realne. W sobotę, 29 czerwca, kilka minut po godz. 18.00 pod numer alarmowy Centrum Powiadamiania Ratunkowego zadzwonił mężczyzna i oświadczył, że zrobi krzywdę swojej sąsiadce. Chwilę później dyżurny płońskiej komendy policji odebrał zgłoszenie, że w miejscowości Kamienica przy sklepie biega szaleniec z nożem. Na miejsce szybko skierowany został patrol policji, jednak każda minuta dla przerażonych, bezbronnych mieszkańców trwała wieki.

TC 28 z 9 lipca

Bursztynowa Miss Polski

Raciążanka Weronika Kujawa została Bursztynową Miss Polski Publiczności w konkursie w Jantarze. Później ten sam wynik powtórzyła również w wielkim finale konkursu w Ustce.

TC nr 30 z 23 lipca

SIERPIEŃ

Dał życie dziewczynie z Brazylii

Z roku na rok zwiększa się liczba przeszczepów. Zabieg ten to jedyna nadzieja

dla chorych na białaczkę. Dawcy szpiku kostnego codziennie ratują czyjeś życie. Tak jest w przypadku Jakuba Grabarczyka z Nowego Miasta, dzięki któremu młoda dziewczyna z Brazylii może dziś cieszyć się codziennymi przyziemnymi sprawami.

TC nr 35 z 26 sierpnia

WRZESIEŃ

Pobiegli dla Piotra

Po wielu latach prób, starań i oczekiwań wreszcie się udało. W ostatnią niedzielę, 22 września, w Płońsku odbył się uliczny Bieg im. Piotra Sękowskiego. Rywalizacja na

dystansie 5 i 10 km, w której uczestniczyło ponad 350 osób, toczyła się w kilku kategoriach wiekowych - od przedszkolaków, po uczniów szkół podstawowych aż do seniorów. Dodatkowo rozegrano też zawody w nordic walking.

TC nr 39 z 24 września

PAŹDZIERNIK

Dyrektor domaga się pieniędzy od wójta

Decyzją wojewody mazowieckiego zarządzenie wójta gminy Załuski w sprawie odwołania Zygmunta Aleksandrowicza ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kroczewie jest nieważne. Wojewoda uznał również za nieważną decyzję o powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora Józefowi Jatkowskiemu.

TC nr 40 z 1 października

Na pomoc Neli

W Raciążu powstał Komitet Społeczny Zbiórki Publicznej „Raciąż dla Neli", aby zbierać pieniądze dla chorej dziewczynki, której mama pochodzi właśnie z tego miasta. Środki od darczyńców zostaną przeznaczone na codzienną rehabilitację dziecka.

TC nr 41 z 8 października

LISTOPAD

Mister Polski z Nowego Radzikowa

Daniel Borzewski został Misterem Polski 2019, zwyciężając w konkursie, który odbył się w środę, 6 listopada, w Teatrze Capi-

tol w Warszawie. Pochodzący z Nowego Radzikowa w gminie Czerwińsk nad Wisłą Daniel okazał się najlepszy w gronie 28 finalistów.

TC nr 46 z 12 listopada

GRUDZIEŃ

Zmiażdżone życie Piotra

Opowiedzieliśmy historię 40-letniego Piotra Mikulskiego, któremu po wypadku lekarze musieli amputować obie nogi.

- Miałem 20 lat, pracowałem przy budowie wodociągu gminnego. Najechał na mnie operator koparki gąsienicowej. Ból był okropny. Kości strzelały jak zapałki łamane w ręku. Nogi były zupełnie zmiażdżone. Ale miałem nadzieję, że wszystko skończy się na złamaniu i wrócę do pełnej sprawności. Niestety… - mówił nam Piotr.

TC nr 50 z 10 grudnia

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl f24e9b9795

Stypendyści premiera

Ola po raz drugi

- Zdobycie stypendium, a w dodatku dwukrotnie, to dla mnie duże wyróżnienie. Trudniej jednak było w tym roku, bo z powodu większej liczby przedmiotów z rozszerzonym programem było dużo więcej nauki. Poza tym nie tylko ja się o nie ubiegałam. Było sporo osób, które o tym myślały. Jeszcze nie wiem, na co wydam otrzymane pieniądze, ale na pewno się przydadzą - mówi

Aleksandra Lenart, uczennica trzeciej klasy III Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 3 im. St. Staszica w Ciechanowie.

Ola jest jedną z jedenastu młodych osób uczących się w szkołach średnich w powiecie ciechanowskim, którym w tym roku przyznano prestiżowe stypendia Prezesa Rady Ministrów. Jako jedna z trzech otrzymała je po raz drugi z rzędu.

18-latka mieszka w Ciechanowie. Jej mama pracuje w telekomunikacji, a tata prowadzi niedużą firmę budowlaną. W rodzinnym mieście chodziła do Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 1.

Uważa, że w obu szkołach panowała dobra atmosfera i że została odpowiednio przygotowana do dalszej nauki.

Do „Staszica" zgłosiła się dlatego, że szukała klasy o profilu rekreacyjno-rehabilitacyjnym, a taką znalazła właśnie w ZS nr 3. Poza tym – jak podkreśla – słyszała dużo dobrych opinii o Małgorzacie Zadrożnej-Ulatowskiej, która w szkole uczy biologii. Teraz - po ponad 2 latach nauki - absolutnie nie żałuje, że dokonała takiego wyboru.

Moja rozmówczyni generalnie chętnie się uczy, choć „nie wszystkich przedmiotów jednakowo". Zdecydowanie najbardziej lubi biologię i język angielski. Nie przepada za matematyką, która jest „trudna, a czasami mało zrozumiała". Ale ponieważ w opanowanie materiału wkłada dużo wysiłku, „daje radę".

W czasie wolnym nastolatka czyta książki. Bardzo różne: obyczajowe, romanse, fantastykę, czasami historyczne. Żałuje jedynie, że ma na to zbyt mało czasu.

- W tym roku czeka mnie matura. Chciałabym zdać ją z jak najlepszym wynikiem. Potem zamierzam studiować na jakimś kierunku związanym z biologią i chemią, najlepiej na renomowanej uczelni w dużym mieście. Mam konkretne plany dotyczące tej kwestii, ale nie chciałabym głośno o nich mówić, żeby nie zapeszyć – stwierdza stypendystka.

Po studiach nie planuje powrotu do Ciechanowa, chce osiedlić się w dużym mieście.

- W większym mieście łatwiej znaleźć pracę. Są też większe możliwości rozwoju – tłumaczy.

Stypendystka najchętniej zamieszkałaby nad Bałtykiem.

- Moi rodzice zarazili mnie wielką miłością do naszego morza. Staramy się bywać na wybrzeżu jak najczęściej, co najmniej raz w roku. Dlatego moim marzeniem jest tam zamieszkać – zwierza się.

- Ola jest bardzo dobrą uczennicą, zdecydowanie najlepszą w klasie. Bardzo pracowita, zawsze przygotowana do lekcji, aktywna. Jest przy tym bardzo grzeczną, kulturalną osobą. Ma wzorową ocenę z zachowania. Angażuje się w życie szkoły. W tym roku jest przewodniczącą samorządu uczniowskiego. Chętnie bierze udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach - mówi Marzena Dobrzeniecka, wychowawczyni i nauczycielka języka niemieckiego stypendystki.

Aby otrzymać stypendium premiera (3.000 zł), uczeń na świadectwie w roku poprzedzającym przyznanie tego wyróżnienia nie może mieć gorszej średniej ocen niż 4,75. W danym roku w szkole może być tylko jeden stypendysta.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Fot. Paw

Szymon Dąbrowski i Filip Czaicki – tegoroczni stypendyści premiera z Płońska

Płońsk

Humanista i matematyk ze Staszica

W Zespole Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku stypendium premiera otrzymują płońszczanie: Szymon Dąbrowski z Liceum Wojskowego, który uzyskał średnią ocen 4,80 i Filip Czaicki z Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych – średnia ocen 5,30.

Dla obu uczniów to pierwsze tego typu wyróżnienie, ale zarówno jednemu jak i drugiemu nauka nigdy nie sprawiała większych problemów.

- Nie zawsze miałem świadectwa z czerwonym paskiem, ale dobrze się uczyłem – przyznaje Szymon.

- Odkąd jestem w szkole średniej, jeszcze bardziej przykładam się do swoich obowiązków szkolnych – dodaje Filip. Mocną stroną Szymona są WOS, jęz. polski i historia. Na próbnej maturze zamierza pisać egzamin z wiedzy o społeczeństwie na poziomie rozszerzonym. Filip to zdecydowanie ścisły umysł. Matematyka nie sprawia mu najmniejszych problemów, ale nie przeraża go również fizyka czy biologia.

- W domu poświęcam ok. 2,5 godz. na odrabianie lekcji i dobre przygotowanie się do dnia kolejnego. Wszystko też zależy od materiału, jaki trzeba przyswoić, jednak staram się też nie przesadzać i uczyć się systematycznie. Chciałbym studiować na Wojskowej Akademii Technicznej – tłumaczy Szymon, który wcześniej chodził do dawnego Gimnazjum nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 2 w Płońsku. Filip również uczęszczał do płońskiej Dwójki, a następnie do Gimnazjum nr 1. Na swoim koncie ma kilka znaczących sukcesów w różnych konkursach.

- W poprzednim roku byłem na olimpiadzie w Moskwie ze znajomości tego języka. Brałem też udział w konkursie na prezentację multimedialną w jęz. rosyjskim i z wiedzy o Unii Europejskiej. W tym roku będę reprezentował nasz powiat w olimpiadzie dotyczącej zdrowego stylu życia – opowiada Filip, który chciałby studiować dietetykę albo psychologię.

Szymon w wolnych chwilach trenuje kalistenikę, czyli uprawia ćwiczenia oparte na treningu siłowym z wykorzystaniem własnej masy ciała, co korzystnie wpływa na jego sylwetkę. Filip uczęszcza do płońskiej szkoły muzycznej, gdzie szkoli swoje umiejętności w zakresie śpiewu i tańca. Obaj chcieliby zwiedzić kilka zakątków na świecie, m.in. wyspy wokół Australii czy południowo-wschodnią Azję. **Paw**

Młodzieżowa Rada Miasta Ciechanowa

We wtorek, 17 grudnia, w ciechanowskim ratuszu odbyło się pierwsze posiedzenie Młodzieżowej Rady Miasta V kadencji. W obradach uczestniczył m.in. prezydent Krzysztof Kosiński. Nastoletni radni złożyli ślubowanie i w tajnym głosowaniu wybrali prezydium.

Rada liczy 21 członków wybranych przez społeczności uczniowskie szkół podstawowych i średnich z terenu Ciechanowa.

Przewodniczącym tego gremium został Jakub Buczek z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. J. Bema, jego zastępcą - Michał Nawrocki z I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego, a sekretarzem – Mikołaj Rzepliński z ZS nr 1 im. gen. J. Bema.

Oprócz nich w radzie zasiadają: Alicja Morawska (SP nr 3), Oliwia Czajkowska (SP nr 4), Zuzanna Zakiewicz (SP nr 5), Nicola Błaszkowska (SP nr 6), Anna Stawińska (SP nr 7), Aleksander Kraskowski (SP STO), Maciej Krzemiński (SP TWP), Michał Nawrocki, Henryk Pleskot i Stanisław Bronowski (I LO im. Z. Krasińskiego), Julia Sosnowska i Wiktoria Wdowińska (I LO PUL), Wiktoria Nałęcz, Klaudia Adamiak i Patrycja Napiórkowska (ZS nr 2 im. A. Mickiewicza), Izabela Dąbrowska i Wiktoria Stryjewska (ZS nr 3 im. S. Staszica), Paulina Rydzewska i Maciej Uliczny (Zespół Szkół Technicznych).

Młodzieżowa Rada Miasta w Ciechanowie powołana została 25 czerwca 2015 r. na wniosek stowarzyszenia Ruch Samorządowy „Ziemia Ciechanowska", pod którym podpisało się ponad 500 nastolatków.

Pomysł utworzenia takiego gremium w Ciechanowie narodził się znacznie wcześniej. Po raz pierwszy MRM powołano w latach 90. ubiegłego wieku, ale po kilku latach jej działalność zamarła.

Rada, w której zasiadają mający od 14 do 20 lat uczniowie szkół średnich albo starszych klas szkół podstawowych, ma m.in. upowszechniać idee samorządności wśród młodzieży i przygotowywać nastolatków do uczestnictwa w życiu publicznym. Jej kadencja trwa rok.

Jest to organ konsultacyjny w sprawach dotyczących młodzieży, edukacji, sportu, kultury i rozwoju miasta. Młodzi radni mogą uczestniczyć w sesjach „dorosłej" Rady Miasta Ciechanów jako obserwatorzy. Mogą między innymi zgłaszać wnioski, opiniować projekty uchwał oraz współpracować przy organizacji młodzieżowych imprez kulturalnych i sportowych. **KK**

Rodzinna niedziela w świątecznym nastroju

Tradycją stały się już rodzinne niedziele w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Mają one na celu nie tylko popularyzację wiedzy o romantyzmie, historii, sztuce, muzyce i innych dziedzinach życia w epoce, ale również zachęcają do wielopokoleniowych poszukiwań, rozmów, starają się inspirować do wspólnego działania. Zajęcia są doskonałą zabawą, ale także pozwalają efektywnie wspierać rodziców i opiekunów w procesie edukacji dzieci.

Frekwencja podczas grudniowego spotkania potwierdza dużą popularność tego typu inicjatyw. Wydarzenie to stało się sposobem na spędzanie wolnego czasu dla młodszych i starszych uczestników zajęć, którzy chętnie powracają do muzealnych wnętrz.

15 grudnia br. odbył się koncert w ramach projektu „Smykofonia na Mazowszu", podczas którego publiczność została zaproszona na zimowy spacerek. Całej wyprawie przewodziła Viola Łabanow z Fundacji „Muzyka jest dla wszystkich", a odpowiedni klimat stworzył zespół The New Warsaw Trio. Zabrzmiały klarnet, akordeon, kontrabas, ksylofon i instrumenty perkusyjne. Muzycy zagrali znane klasyczne utwory poświęcone zimie: J.S. Bacha, A. Vivaldiego, P. Czajkowskiego, M. Musorgskiego. Nie zabrakło również kolęd, w tym i tych mniej znanych jak góralska „Gore gwiazdka".

Koncert zakończono wspólnymi śpiewami, którym akompaniowały dzieci na dzwonkach, janczarach, tamburynach, przybliżając wyjątkową atmosferę Bożego Narodzenia.

Było zimowo i świątecznie.

Wręczono także nagrody uczestnikom konkursu plastycznego „Idą święta", który miał na celu zainteresować dzieci, młodzież i dorosłych tradycjami związanymi z Bożym Narodzeniem. Wszystkie świąteczne ozdoby nadesłane na konkurs przystroiły choinkę w oranżerii.

W drugiej części spotkania odbyły się warsztaty rodzinne. W świątecznym klimacie przy udziale rodziców dzieci wykonały lampiony bożonarodzeniowe, które zabrały do swoich domów, aby ich blask przypominał czas spędzony w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Kolejne spotkania w ramach rodzinnej niedzieli odbędą się 19 stycznia i 16 lutego 2020 r. **MRO**

eprasa.pl f24e9b9795

POWIAT PUŁTUSKI

Pamięci straconych patriotów

We wtorek, 17 grudnia na Nowym Rynku w Pułtusku przy pomniku upamiętniającym mieszkańców Ziemi Pułtuskiej pomordowanych i poległych w okresie II wojny światowej odbyła się uroczystość, podczas której oddano hołd publicznie straconym w tym miejscu przez gestapo czterem żołnierzom Armii Krajowej.

Ppor. Bronisław Dębiński ps. „Dąb", zastępca komendanta Obwodu Pułtusk AK, ppor. Juliusz Kubis ps. „Skuba", szef Oddziału I Obwodu Pułtusk AK, Henryk Smoleński ps. „Zaręba" z Przasnysza i Stefan Krzykowski ps. „Chmura" z Jednorożca zostali powieszeni 17 grudnia 1942 r. na Nowym Rynku. Zginęli z okrzykiem: „Jeszcze Polska nie zginęła!". Pamiętają o nich pułtuszczanie. Przypomina o nich odsłonięty 10 listopada 2009 r. pomnik projektu ciechanowskiego artysty-plastyka Marka Zalewskiego (odlew wykonała firma Zbigniewa Fudalskiego z Karoliny k. Góry Kalwarii). Przypominają zarysy sylwetek, po każdej stronie dwóch, widoczne na bokach mazowieckiej wierzby „rozłupanej przez różne losy", pękniętej na pół. Rozłupaną wierzbę w kształcie litery „V", symbolizującej zwycięstwo, scala od środka orzeł, godło Polski. U podstawy wykonanego z brązu pomnika leży granitowa płyta, pod nią znajdują się urny z ziemią z miejsc straceń lub miejsc walk, m.in. z okolic Charkowa i z Monte Cassino.

W 77. rocznicę stracenia przez gestapo żołnierzy AK przy pomniku zebrali się przedstawiciele lokalnej społeczności. Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego CN-B im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku wystawili trzy pododdziały wraz z wartą honorową. Dowódcą uroczystości był uczeń klasy maturalnej Błażej Chorchos. Przy pomniku stanęły także delegacje młodzieży z innych szkół i poczty sztandarowe.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Przedstawiciele samorządów: powiatu i miasta, organizacji i instytucji złożyli wiązanki biało-czerwonych kwiatów

Wiązanki kwiatów złożyli m.in. kombatanci, przedstawiciele samorządów: powiatowego na czele ze starostą Janem Zalewskim i wicestarostą Beatą Jóźwiak i miejskiego na czele z burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Ireneuszem Purgaczem, organizacji, partii politycznych, instytucji, szkół i służb mundurowych.

Słowo do uczestników uroczystości, przypominając wydarzenia z okresu II wojny światowej, wygłosiła Katarzyna Apalińska, nauczycielka historii Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki w Pułtusku. Publiczna egzekucja w Pułtusku, jak i egzekucje, które tego samego dnia odbyły się również w Przasnyszu, Ciechanowie i Mławie, miały zastraszyć i sterroryzować polskie społeczeństwo na północnym Mazowszu. **IK**

Wartę honorową przy pomniku w kształcie rozdartej wierzby wystawiła młodzież

Lepsza droga Kacice – Nowe Niestępowo

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Odbiór drogi Kacice – Nowe Niestępowo

10 grudnia br. dokonano odbioru prac związanych z inwestycją pn. „Budowa mostu przez rzekę Niestępówkę w m. Koziegłowy wraz z przebudową drogi powiatowej nr 3401W Kacice-Pokrzywnica-Smogorzewo-Krzyczki Pieniążki-Krzyczki Szumne na odcinku Kacice – Nowe Niestępowo".

Zakres robót obejmował budowę nowego obiektu mostowego w m. Koziegłowy, jezdni na odcinku 1 km, chodnika wraz z zatokami autobusowymi, pobocza, rowów oraz zjazdów do przyległych posesji. Zadanie sfinansowano z budżetu powiatu pułtuskiego oraz dotacji z Ministerstwa Infrastruktury w wysokości 1.244.521,00 zł. Całkowity koszt robót budowlanych wyniósł: 2.337.706,71 zł.

W odbiorze uczestniczyli: starosta pułtuski Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Mariusz Kowalewski, inspektor nadzoru Kazimierz Strzyżewski, członek Zarządu Powiatu Zbigniew Księżyk oraz przedstawiciele konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Budowy i Utrzymania Dróg Sp. z o.o. z Ostrowi Mazowieckiej oraz GOLDRAD Sp. z o.o. z Warszawy. **SP**

Nowy most w Koziegłowach

Umowa na przebudowę drogi podpisana

10 grudnia br. została podpisana umowa między Powiatem Pułtuskim a Przedsiębiorstwem Budowy i Utrzymania Dróg Sp. z o.o. z Ostrowi Mazowieckiej dotycząca przebudowy odcinka drogi powiatowej Lipniki Stare – Stare Bulkowo.

Powiat reprezentowali starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak.

W ramach zadania zostanie położona nowa nawierzchnia bitumiczna długości 700 metrów i szerokości 5,5 metra, zostaną zrobione obustronne pobocza szerokości 1,0 m, odtworzone zostaną rowy odwadniające koronę drogi oraz wybudowane zjazdy do przyległych posesji.

Wartość prac to 316.997,20 zł brutto. Inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 3403W Pułtusk-Bulkowo-Skórznice-Gąsiorowo na odcinku Lipniki Stare-Stare Bulkowo" jest współfinansowana przez Ministerstwo Infrastruktury w wysokości 58.448,00 zł oraz gminę Winnica w kwocie 50.000,00 zł.

Planowany termin realizacji 24. grudnia 2019 r. **SP**

FOT. STAROSTWO W PUŁTUSKU

Umowę z wykonawcą drogi podpisali: (od prawej) wicestarosta Beata Jóźwiak i starosta Jan Zalewski

Uczniowie z życzeniami

FOT. STAROSTWO W PUŁTUSKU

Młodzież ze Skargi z przedstawicielami powiatu

Starostwo Powiatowe w Pułtusku odwiedzili 12 grudnia uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku, a kilka dni później, 17 grudnia uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie.

Młodzież z okazji Świąt Bożego Narodzenia złożyła staroście Janowi Zalewskiemu i wicestaroście Beacie Jóźwiak życzenia i wręczyła upominki. Licealiści ze Skargi wręczyli „świąteczne pierniczki" z sublimacją w postaci herbu szkoły, zaś uczniowie z Dziubińskiej – świąteczną dekorację.

Starostowie podziękowali za odwiedziny i całym społecznościom szkół życzyli zdrowych i wesołych oraz pełnych nadziei Świąt Bożego Narodzenia. **IK**

Uczniowie z Golądkowa ze starostami

eprasa.pl f24e9b9795

Rozmowa z triathlonistką z Mławy Mają Bużycką

Z basenu w trathlon

Kończący się rok to świetny czas na podsumowania. Jakie były dla ciebie minione miesiące pod względem sportowym?

- Mijający rok nie był łatwy z wielu powodów. Tak bywa, gdy próbuje się połączyć naukę ze sportem. Od początku wszystko było podporządkowane przygotowaniom do matury, do tego dochodził stres związany z serią egzaminów. Trudno było wypracować odpowiednią formę, tym bardziej że na wiosnę przyplątała mi się kontuzja. Była na tyle dokuczliwa, że przez kilka tygodni nie mogłam trenować z pełnym obciążeniem. Dokładnie miałam problemy z biodrem i przywodzicielem uda. Organizm odmówił posłuszeństwa po mistrzostwach Polski w duathlonie rozegranych w Rumi.

Na dodatek ostatnie miesiące roku przyniosły przeprowadzkę do Warszawy. Jak widać, w moim życiu wydarzyło się naprawdę wiele. Na nudę nie mogłam narzekać.

*** Łatwo jest łączyć naukę ze sportem? Masz jakieś wskazówki dla młodych sportowców?**

- Nauka jest bardzo ważna. Od zawsze stawiałam ją na równi ze sportem. Należy sobie wszystko wcześniej rozplanować i trzymać się tego. Chwila odpuszczenia może drogo kosztować. Pojawiają się zaległości, a żeby je nadrobić, trzeba z czegoś zrezygnować. Ważne jest także wsparcie ze strony najbliższych. Zawsze mogłam liczyć na rodziców i młodszego brata Marcela. Nigdy nie pozwolili mi zwątpić w słuszność wybranej drogi.

*** Zdałaś maturę, dostałaś się do Warszawy na studia. To duże zmiany. Czy nie wpłynęły na twój stosunek do sportu. Nadal chcesz zajmować się tak trudną dyscypliną, jaką jest triathlon?**

- To prawda, w moim życiu dużo się ostatnio zmieniło. W związku z tym pojawiły się nawet wątpliwości, czy na pewno uda mi się połączyć treningi ze studiami. Jednak sport to duża część mojego życia i nie tak łatwo mi z tego zrezygnować. Chcę nadal trenować i robić wszystko, żeby nic nie stanęło mi na przeszkodzie.

*** Możesz powiedzieć naszym czytelnikom na jaki kierunek studiów się dostałaś? Czy jest on związany ze sportem?**

- Zdecydowałam się na Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. Kierunek, który wybrałam, to fizjoterapia. Na AWF do planu studiów na tym kierunku wprowadzono zajęcia sportowe, dzięki czemu ruch jest obecny także podczas zajęć. Mam nadzieję lepiej poznać i zrozumieć swoje ciało i organizm, a następnie przełożyć to na treningi. Myślę, że będzie to dobry wybór.

*** Wróćmy do początków. Swoją przygodę ze sportem zaczynałaś od pływania. Dlaczego w pewnym momencie zrezygnowałaś z dalszego reprezentowania mławskiego Płetwala?**

- Rodzice przyprowadzili mnie na zajęcia w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Trafiłam na małą nieckę, niestety po zaledwie jednym treningu grupa się rozpadła. Z konieczności zostałam rzucona na głęboką wodę - wylądowałam na dużym basenie. Jakoś sobie poradziłam, skoro dziś rozmawiamy, to znaczy, że się nie utopiłam (śmiech). Potrafiłam nawet pływać w finale B mistrzostw Polski w kategorii do 16 lat.

Niestety nie wszystko wychodziło mi tak, jak chciałam. Kończąc gimnazjum, postanowiłam jednoczenie zakończyć przygodę z pływaniem. Od tego momentu nauka miała się stać moim priorytetem.

*** Nie wytrwałaś jednak zbyt długo w swoim postanowieniu. Ile czasu wytrzymałaś bez sportu?**

- Mimo ćwiczeń na basenie swojej decyzji już nie zmieniłam. Sport miał być tylko rekreacją, ale wówczas pojawił się temat triathlonu. Przyznam, że ta dyscyplina zawsze „siedziała" mi z tyłu głowy, ale brakowało konkretów.

Wystarczyła rozmowa mojego taty z Wojciechem Łachutem. Obawy miałam ogromne, musiałam bowiem opanować aż trzy dyscypliny. Jedną z nich jest jazda na rowerze, a ja przez całe życie bałam się na nim jeździć. Zawsze wracałam z rowerowej wycieczki cała posiniaczona.

*** Początki musiały być bardzo trudne. Co sprawiało ci największe problemy?**

- Wbrew pozorom najwięcej problemów miałam z pływaniem i bieganiem. Rower trener ocenił na mocny, dlatego najwięcej czasu poświęciłam trudnej sztuce zapinania rowerowych butów podczas biegu. To naprawdę nie było łatwe, upadek gonił upadek.

Mimo mnóstwa zaliczonych kilometrów na basenie musiałam się nauczyć pływania w zasadzie od nowa. W triathlonie pływa się na otwartych akwenach, na dodatek toczy się bezpośrednią walkę z konkurentami. Osobie przyzwyczajonej do basenowej rywalizacji nie było łatwo się przestawić.

Początkowo trenowałam pod okiem Łachuta w Mławie, ale to się zmieniło po wyjeździe trenera do Szklarskiej Poręby. Musieliśmy rozpocząć konsultacje na odległość. Na miejscu korzystałam z rad Michała Chlastosza (pływanie) oraz Konrada Nosarzewskiego (dieta).

*** Skoro w twoim życiu zaszły tak duże zmiany, musimy zapytać o trenera. Czy po wyjeździe do Warszawy nadal za twój sportowy rozwój odpowiada Wojciech Łachut?**

- Nie zdecydowałam się na zmianę trenera i klubu. W dalszym ciągu trenuję pod okiem trenera Wojtka Łachuta. W przyszłym sezonie mam zamiar nadal reprezentować klub Twister Team i SSP Orka Iława.

Mój trener prowadzi wiele osób z różnych stron kraju (przyp. red. - występują pod wspomnianym wyżej szyldem Twister Team). Każdy z nas ma specjalny zegarek z zainstalowanym programem. Wyniki są zgrywane, a potem na bieżąco analizowane. W razie potrzeby jest dokonywana korekta treningów.

Oczywiście nie brakuje także osobistych spotkań. Wówczas rodzice wspólnie z bratem odpoczywają, a ja ciężko pracuję.

*** Od czterech miesięcy mieszkasz w stolicy. Jak się odnalazłaś w nowych okolicznościach, a przede wszystkim czy masz odpowiednie warunki do trenowania?**

- Pewnie trudno w to uwierzyć, ale jestem zakochana w Warszawie. Poznałam tu wiele fantastycznych osób i bardzo się cieszę, że tu trafiłam. Na warunki do trenowania nie narzekam. Mieszkam w pobliżu Lasu Bielańskiego i parku leśnego Bemowo, w których nie brakuje ścieżek biegowych. Treningi rowerowe zimą realizuję na trenażerze w mieszkaniu, dopiero na wiosnę zacznę martwić się i szukać jakichś tras kolarskich. Najbardziej obawiałam się pływania. W Warszawie nie brakuje basenów, jednak większość torów zarezerwowana jest przez grupy pływackie i różne szkółki. Na szczęście udało mi się dołączyć do jednego z klubów - UKP Polonia Warszawa, gdzie pływam pod okiem trenera Macieja Białka.

*** Tego pytania nie może zabraknąć: dlaczego na zawodach reprezentujesz barwy dwóch klubów?**

- Powód jest prozaiczny. Chcąc występować na zawodach o randze mistrzowskiej, zawodnik musi reprezentować klub zrzeszony w Polskim Związku Triathlonu. Twister Team nie spełniał wymogów. Na szczęście Orka szukała zawodniczki do sztafety. Wystartowałam i tak już zostało. Na zawodach reprezentuję dwa kluby, ale treningi układa nadal Wojciech Łachut. Konsultuje się jednak ze szkoleniowcami z Iławy. Generalnie współpraca układa się wzorowo. Nie mam powodów do narzekań.

*** W mijającym roku zdobyłaś srebrne medale na mistrzostwach Polskich w duathlonie i aquathlonie. Jednak najważniejszy start sezonu się nie udał. Czego zabrakło do zdobycia medalu krajowego czempionatu w triathlonie?**

- Do Mistrzostw Polski Juniorów w triathlonie czułam się naprawdę dobrze przygotowana. Przed samym startem byłam jednak bardzo osłabiona i nie czułam się najlepiej. Może wpływ miała długa podróż, zawody odbyły się bowiem w mieście Sława w województwie lubuskim. Choć generalnie już na ostatnich treningach przed imprezą nie miałam siły, nogi nie chciały nieść, ale mimo to wierzyłam w dobry wynik. Niestety rzeczywistość okazała się brutalna. Czułam się fatalnie, w głowie pojawiły się nawet myśli, żeby zejść z trasy. Ostatecznie dotarłam do mety. Jednak dziesiąte miejsce nie mogło mnie zadowolić. Straciłam motywację do dalszych treningów. Byłam zrezygnowana, ale dzięki wsparciu najbliższych wróciłam do sportowej rywalizacji. Wystartowałam na kilku kolejnych imprezach, na dodatek z dobrym skutkiem. To pozwoliło mi ponownie uwierzyć w swoje możliwości. Stanęłam na podium w Brodnicy i Nieporęcie w zawodach z cyklu Garmin Iron Triathlon. Wspólnie z trenerem oraz z Martą Heleną Małek cieszyłam się z brązowego krążka w sztafecie podczas Castle Triathlon Malbork 2019.

*** Wystartowałaś także w mławskich zawodach, w których pokazałaś się z bardzo dobrej strony.**

- Mławskie zawody wspominam bardzo dobrze. Był to dla mnie start kończący sezon. Nie przygotowywałam się do niego jakoś szczególnie. Miałam już zmniejszaną objętość i intensywność treningową, dodatkowo przybrałam na wadze. Nie spodziewałam się fajerwerków, jednak tego dnia wszystko zagrało. Poprawiłam czas pływania w porównaniu do poprzedniego mławskiego triathlonu, na rowerze i w biegu zaskoczyłam samą siebie. Czułam się bardzo dobrze, a uzyskane wyniki były bardzo satysfakcjonujące. Tego dnia chyba po prostu niosły mnie okrzyki kibiców, którzy spisali się na medal.

*** Każdy kolejny rok przynosi nowe cele do realizacji. Co czeka nas z twojej strony w 2020 roku?**

- Największą uwagę podczas przygotowań do nowego sezonu (przyp. red. - treningi już się rozpoczęły) poświęcę pływaniu. Mam nadzieję, że zajęcia z pływakami na Polonii pozwolą nabrać nowej jakości. Natomiast jeśli chodzi o cele startowe, postaram się powalczyć o medal mistrzostw Polski w nowej kategorii wiekowej do 23 lat.

GRZEGORZ PRZYBYŁOWSKI

eprasa.pl f24e9b9795

Pływak z umysłem ścisłym

Rozmowa z Adrianem Krzywnickim, brązowym medalistą mistrzostw Polski juniorów

*** Środowisko pływackie zachodzi w głowę, skąd biorą się u ciebie takie wyniki. Zdobywasz brązowy medal mistrzostw Polski, trenując w pojedynkę. Cała grupa twoich rówieśników dawno przestała pływać. Lekko pewnie nie było?**

- Nie do końca trenuję sam, bo na pływalni jest jeszcze trener Zbigniew Grochowski... Żartuję oczywiście, zgadza się, w wodzie jestem sam, nie mam do kogo się odezwać ani z kim się pościgać. Od roku trenuję już bez kolegów, wszyscy zarzucili pływanie, ale to normalna kolej rzeczy w pewnym wieku. Najbardziej doskwierają wyjazdy na zawody i obozy, gdzie towarzyszy mi najczęściej trener lub rodzice. Rzeczywiście trenerzy i koledzy z innych klubów podchodzili i pytali w ostatnim czasie, jak to robię, że trenując indywidualnie wciąż mam zacięcie i motywację. I szczerze mówiąc to nie wiem, chyba dzięki rozmowom z najbliższymi, którzy we mnie wierzyli, a ja jakoś znajdowałem siły, aby codziennie stawiać się na basenie i trenować.

*** Ty i twoi koledzy z Orki odnosiliście sukcesy na arenie krajowej. Czemu zostałeś sam z tej grupy?**

- Pływanie to sport specyficzny. Zaczęliśmy trenować, mając po 6-7 lat. Dzisiaj dzieci zaczynają swoją przygodę z wodą pewnie jeszcze wcześniej. Na początku progres przychodzi bardzo szybko, odnosi się pierwsze sukcesy. Po jakimś czasie, jeśli chce się zrobić postęp, treningi zaczynają być coraz bardziej wymagające, a później już tylko wyczerpujące. W szkole średniej dochodzi nauka, matura i dylemat dotyczący studiów. Codzienne pływanie, wyjazdy na zawody, często na drugi koniec Polski, nie ułatwiają zdobywania dobrych stopni.

*** Tobie jakoś zawsze udawało się być wzorowym uczniem i zdolnym pływakiem.**

- Na szczęście tak, ale wymagało to ode mnie systematyczności i pewnych wyrzeczeń. Nic nie przyszło ot tak.

*** Ciężko trenowałeś przed zimowymi mistrzostwami Polski?**

- Bardzo, bo to była ostatnia szansa na medal wśród juniorów. Przygotowania do tych zawodów zaczęły się już w połowie sierpnia i wtedy wspólnie z trenerem podjęliśmy decyzję, na jakich dystansach popłynę. Uzgodniliśmy, że skupiam się głównie na setce motyla, ten dystans jest moją koronną konkurencją. Tygodniowo robiliśmy dziewięć treningów w wodzie oraz sześć na lądzie. Później zmniejszaliśmy nieco objętość, ale zwiększaliśmy szybkość na poszczególnych jednostkach. Trzy tygodnie przed głównym startem zajęcia odbywały się tylko w wodzie.

*****

Czy oprócz trenera Grochowskiego ktoś jeszcze pomagał ci w budowaniu formy?

- Treningi pływackie oczywiście odbywały się pod okiem trenera Grochowskiego, który prowadzi mnie już 11 lat. Oprócz tego miałem wsparcie dietetyka Kamila Brodeckiego, fizjoterapeuty Tomasza Sikorskiego oraz Ani Leśniewskiej, obecnie trenerki i instruktorki crossfit, z którą ćwiczyłem na lądzie.

Brąz pod choinką

To był najlepszy prezent świąteczny, jaki ciechanowski pływak mógł sobie wymarzyć. Kilka dni przed Gwiazdką w Ostrowcu Świętokrzyskim Adrian Krzywnicki został brązowym medalistą mistrzostw Polski juniorów w pływaniu. Adi jest pierwszym ciechanowianinem, który popłynął w głównym finale mistrzostw Polski seniorów, zajmując w nim 9. miejsce.

Rywalizacja juniorów 17-18-letnich w eliminacjach na 100 m stylem motylkowym była niezwykle zacięta. Adrian w porannym wyścigu z rewelacyjnym czasem 53,89 awansował do grona najlepszych pływaków w kraju. W wieczornym finale, płynąc obok m.in. zwycięzcy Jakuba Majerskiego, osiągnął rezultat 54,46.

*** Zakładaliście przed mistrzostwami, że w Ostrowcu uda wam się złamać 54 sekundy na 100 m motylem?**

- Tak wychodziło z treningów, które trener monitoruje na bieżąco od wielu sezonów. Trzy tygodnie przed mistrzostwami dobrze popłynąłem na Grand Prix w Poznaniu, gdzie miałem czas 54,46, poprawiając swoją życiówkę. Wiedzieliśmy, że przy dobrej dyspozycji dnia w Ostrowcu uda mi się poprawić ten rezultat i powalczyć o podium.

*** Okazuje się, że miałeś swój dzień.**

- Formuła mistrzostw Polski polega na eliminacjach, które dają prawo startu w finałach odbywających się wieczorem. Dla mnie jako juniora był to najważniejszy start, bo tylko tutaj miałem szanse walczyć o medale wśród juniorów. Czas 53,89 przeszedł chyba nawet moje oczekiwania, bo dodatkowo pozwolił mi awansować do finału A, gdzie miałem szanse rywalizacji z najszybszymi pływakami w Polsce. Ciekawostką jest to, że wśród samych 18-latków miałem najlepszy czas na tym dystansie.

*** Dwóch pierwszych pływaków było od ciebie o rok młodszych.**

- Tak i to jest zupełnie normalne wśród juniorów. Potwierdzają to ostatnie lata i rezultaty osiągane na mistrzostwach Polski. Większość moich rówieśników porzuca pływanie właśnie w klasie maturalnej, bo nie są w stanie pogodzić sportu z nauką. Rok młodsi rywale nie mają jeszcze takiej presji, mogą spokojnie przygotowywać się pod konkretne zawody.

*** Zwycięzca miał czas 53,37, drugi zawodnik 53,67. Różnice między wami były naprawdę nieduże. Czułeś, że miałeś jeszcze jakąś rezerwę, aby być przed nimi?**

- Teraz oczywiście czuję pewien niedosyt, bo analizując wyścig wiem, że mogłem być przed nimi. Te setne sekundy różnicy między nami to jest tak naprawdę ta dyspozycja dnia, o której mówiłem wcześniej.

*** Za pół roku czeka cię matura. Pewnie pytań dotyczących sportowej przyszłości dostajesz mnóstwo. Chcesz dalej pływać i ścigać się z najlepszymi?**

- Najpierw czeka mnie studniówka, gdzie będę musiał poradzić sobie z polonezem. Później rzeczywiście skupiam się przede wszystkim na maturze. Jako umysł ścisły podchodzić będę do egzaminów z fizyki i rozszerzonej matematyki. Z tymi kierunkami wiąże też swoją studencką przyszłość. Wybór kierunku studiów będzie zależał od wyniku na egzaminie dojrzałości, ale chciałbym dostać się na politechnikę w Warszawie lub w Gdańsku. Pływanie jest jednak tym, co kocham i podjąłem decyzję, że będę chciał połączyć te dwie rzeczy.

*** Czego nauczył cię sport?**

-Pewnie to co powiem może wydawać się banalne, ale dzięki pływaniu wiem, czym jest wytrwałość. Wiele osób pyta, czy nigdy nie miałem dosyć i nie chciałem skończyć z pływaniem. Odpowiedź brzmi: tak. Dla młodej osoby, która codziennie sama przychodzi i wraca z treningów, nie jest to łatwe i takie myśli przechodziły mi przez głowę. Ale nie poddałem się. Na końcu drogi był ten cel, który kiedyś sobie założyłem i musiałem go spełnić. Pamiętam, jak przed rokiem powiedziałem ci, że w następnym sezonie chcę być w pierwszej dziesiątce seniorów w kraju. Latem się nie udało, ale teraz popłynąłem w finale A, najważniejszym wyścigu podczas mistrzostw Polski. Marzenia trzeba spełniać.

*** Jaką osobą jest trener Grochowski?**

- Jest na pewno wymagającym trenerem. Wciąż doskonalimy moją technikę, bo tutaj mam jeszcze rezerwy, które mogą poprawić rezultaty. Trenujemy już tak długo, że rozumiemy się bez słów. Nieprawdopodobne jest to, że podczas startu na zawodach, gdy słychać przede wszystkim szum i doping trybun, a ja jestem pod wodą, to zawsze słyszę krzyk trenera, który motywuje mnie do szybszego machania rękami.

RADOSŁAW MARUT

Dumny trener

Za pływackimi sukcesami Adriana Krzywnickiego stoi m.in. trener Zbigniew Grochowski. Razem pracują już ponad 11 lat.

*** Co czuje trener po takim sukcesie?**

- Rozpiera mnie duma, że udało nam się osiągnąć taki wynik. To bez wątpienia największy sukces pływacki w historii klubu Orka Ciechanów. Przypomnę, że Adrian jest pierwszym zawodnikiem w historii naszego miasta, który popłynął w ścisłym finale na mistrzostwach Polski seniorów. Jako jego trener czuję ogromną satysfakcję.

*** Jakim sportowcem jest Adrian?**

- Przede wszystkim skromnym, chociaż po wynikach, które osiągał, mógłby nosić głowę wysoko. Spełnił swoje marzenia, ale zapracował na to jak nikt inny. To były lata ciężkiej, a często tytanicznej pracy. Pamiętam chwile, kiedy musieliśmy mu pomagać wyjść z basenu po treningu. Ale w tej dyscyplinie wyniki często okupione są cierpieniem, mimo że Adi miał i ma ogromny talent do pływania. Bardzo szybko łapał techniczne niuanse, czy to przy zmianie stylu, czy przy nawrotach. Zawsze był poukładany i organizacyjnie, i czasowo. Zawsze miał najwyższą frekwencję na treningach. Na pewno ogromną rolę w jego życiu odegrali rodzice, którzy wspierają jego pływacką pasję.

*** Czy Adi, studiując, wciąż ma szanse na dalsze pływanie na poziomie mistrzowskim?**

Myślę, że tak. Pytanie tylko, czy będzie chciał. Jeśli wszystko poukłada sobie w szkole, to po maturze spokojnie możemy przygotować się do letnich mistrzostw Polski. Od nich do następnego zimowego czempionatu już niedaleka droga.

RADOSŁAW MARUT

eprasa.pl f24e9b9795

Gmina Regimin

Przeżyli pół wieku razem

W połowie grudnia w Lekowie na uroczystym spotkaniu państwo: **Anna i Janusz Kosińscy** z Grzybowa, **Krystyna i Jerzy Krwawnikowie** z Pawłowa, **Ewa i Mirosław Pijanowscy** z Grzybowa, **Barbara i Jerzy Pilitowscy** z Regimina, **Teresa i Gustaw Prasełkowie** z Radomki oraz **Stanisława i Jerzy Sadowscy** z Radomki otrzymali przyznane im przez prezydenta Andrzeja Dudę Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Ze względów zdrowotnych na spotkanie nie przybył **Mirosław Pijanowski**. Medal odebrała za niego żona **Ewa**.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą dziękczynną w kościele w Lekowie, którą odprawił proboszcz ks. Jan Tuszyński.

Potem wszyscy przeszli do miejscowej świetlicy wiejskiej, gdzie wysłuchali Marszu weselnego Mendelssohna i zostali przywitani przez zastępcę kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzatę Betlińską.

Wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska wygłosiła okolicznościowe przemówienie, w którym pogratulowała dostojnym jubilatom tak doniosłej rocznicy. Na zakończenie swego wystąpienia przywołała słowa polskiego papieża Jana Pawła II: „Kocha się naprawdę i do końca tylko wówczas, gdy kocha się zawsze w radości i smutku, bez względu na dobry czy zły czas”.

Oprócz medali – które wręczyła pani wójt - jubilaci otrzymali również pamiątkowe dyplomy i statuetki. Życzenia złożył im także kierownik ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Robert Kochański.

W części artystycznej uroczystości wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Reginminie, które pod kierunkiem nauczycielek Anny Załęskiej i Marzeny Wyjadłowskiej przygotowały montaż słowno-muzyczny.

Po wręczeniu medali uczestnicy spotkania zjedli po kawałku specjalnie przygotowanego na uroczystość tortu i wypili po lampce szampana.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jest odznaczeniem państwowym ustanowionym w 1960 roku dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Nadawany jest przez Prezydenta RP (do 1989 r. przez Radę Państwa). **KK**

Stulatka z Pułtuska

Pułtuszczanka Anna Pawlak skończyła 100 lat. Były kwiaty, dyplomy z gratulacjami i życzenia dalszych długich lat w zdrowiu i szczęściu.

Urodzona 6 grudnia 1919 r. w Pułtusku Anna Pawlak mieszka w rodzinnym domu. To w nim razem z najmłodszą córką w dniu urodzin przyjęła gości.

Jubilatkę odwiedził Robert Kochański, kierownik Delegatury w Ciechanowie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Wręczył jej list gratulacyjny od prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz życzenia od wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła.

Wizytę stulatce złożyli także zastępca burmistrza miasta Tomasz Sobiecki oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Danuta Skrzypińska. W imieniu swoim i burmistrza Wojciecha Gregorczyka życzyli „kolejnych lat życia w zdrowiu, spokoju i radości”. Zauważyli, że „ten niecodzienny jubileusz większości z nas wydaje się nie do osiągnięcia”, przez te wszystkie lata „można zdobyć mnóstwo doświadczeń i mądrość oraz przeżyć wspaniałe chwile szczęścia”.

FOT. BERNADETA HAMOWSKA

Anna Pawlak z córką

Anna Pawlak całe swoje życie spędziła w Pułtusku. Gdy miała 48 lat, owdowiała, wówczas spoczęły na niej wszystkie obowiązki i rodzinne, i zawodowe. Pracowała w pułtuskiej Spółdzielni Cukierniczej „Jutrzenka”. Wychowała 4 dzieci, doczekała się 9 wnuków i 18 prawnuków. **IK**

Żuromin

II Jarmark Bożonarodzeniowy

Gorący barszcz z pasztecikami rozgrzewał mieszkańców, którzy zdecydowali się przyjść na tegoroczne targi. Świąteczna muzyka i kolorowe stragany przyciągały oko, tak samo jak świetny nastrój wystawców.

W roku 2018 miasto zdecydowało się na organizację pierwszej edycji świątecznych targów. W tym roku przeniesiono jarmark na plac Piłsudskiego przy Żuromińskim Centrum Kultury. Jedna z osób oglądających uważnie prezentowane towary powiedziała nam, że zmiana lokalizacji to świetny pomysł. Wiele osób wychodzących z kościoła kierowało się właśnie w stronę targu, gdzie można było nabyć nie tylko stroiki, choinki, świąteczne ozdoby (głównie rękodzieła), ale także wypieki przygotowane przez panie z kół gospodyń wiejskich. Na scenie wystąpili lokalni artyści, którzy rozgrzewali zziębniętych klientów. Mimo że śniegu w tym roku nie było, odwiedzającym jarmark towarzyszył świąteczny nastrój, a zawartość ich portfeli szybko topniała.

Wśród oferujących na stoiskach swoje towary można było spotkać panie z KGW z Rozwozina, Dreglina, koła Gospodyni Wyjątkowa z Boguszewca, a także członków Stowarzyszenia Społeczno-Kulturowego WZU. Pojawili się także lokalni rzemieślnicy i firmy.

Tekst i fot. kuj

Jarmark świąteczny w Ciechanowie

Od 20 do 22 grudnia na placu Jana Pawła II w Ciechanowie odbywał się zorganizowany przez władze miasta jarmark bożonarodzeniowy.

Przed ratuszem rozłożyło się kilkadziesiąt stoisk z wykonanymi według tradycyjnych receptur artykułami spożywczymi, ozdobami świątecznymi, zabawkami i innymi produktami związanymi ze świętami.

Na rozstawionej na rynku scenie wystąpiły liczne działające w mieście zespoły artystyczne, m.in. chór Sine Nomine, chór Uniwersytetu III Wieku, uczniów szkoły Forte-Piano, Orkiestra Dęta OSP Ciechanów, a także soliści Łukasz Juszkiewicz, Adam Wełna i Joanna Kiszkurno.

W niedzielne południe, 22 grudnia, zorganizowana została wigilia dla mieszkańców miasta. Pierogi i bigos wydawali prezydent Krzysztof Kosiński i ubiegający się w najbliższych wyborach o urząd prezydenta Polski prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

FOT. K. KOWALSKI

Wigilia na rynku

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”. **KK**

Radni alarmują:

Makowski rynek jest dewastowany

W październiku ubiegłego roku uroczyście otwarto makowski rynek po rewitalizacji. Miejsce miało się stać salonem miasta, ale jest niszczone za sprawą parkujących tam samochodów. Chodzi o polerowane granitowe płyty, nieprzystosowane do tego, aby stawały na nich pojazdy. Radni miejscy na problem zwrócili uwagę jeszcze w kwietniu, kiedy podjęli stanowisko w sprawie zmiany organizacji ruchu na rynku. Domagali się wprowadzenia zakazów parkowania w obrębie ciągów pieszych.

Mieszkańcy zauważają, że rynek przypomina bezkresną betonową przestrzeń, ale miejsc parkingowych jest jak na lekarstwo. Dlatego samochody zajmują cały chodnik po południowej stronie i przy starostwie. Radni dostrzegają inny problem, polegający na dewastacji płyt, które są upstrzone smarami i okopcone spalinami. Wiemy, że miasto konsultowało sprawę zakazu parkowania ze starostwem, ale nie było w tej sprawie woli porozumienia. Wszak starostwo mieści się przy rynku, a pracujący tam ludzie chcą parkować jak najbliżej. Minęło ponad pół roku i w sprawie nadal nic się nie zmieniło, a o rozwiązanie tej kwestii radni apelują podczas kolejnych obrad.

Na sesji 28 listopada o wprowadzenie stałego zakazu parkowania upominał się radny Sławomir Leśniak, przypominając o stanowisku przyjętym przed kilkoma miesiącami.

- Pół roku temu podjęliśmy uchwałę zmieniającą organizację ruchu. W pewnej części rynku postawiono znak zakazu zatrzymywania się, ale to uwaga do policjantów, aby zaczęli go egzekwować — apelował radny. Podkreślił przede wszystkim kwestię niszczenia chodników, które były częścią inwestycji za ogromne pieniądze.

- Już w tej chwili wiadomo, że będzie wielki kłopot z doprowadzeniem do stanu pierwotnego płyt z polerowanego granitu. Kostka jest znacznie tańsza w utrzymaniu, dlatego tradycyjnie parkingi są wykonywane z kostki - mówił. Radny wskazał na uliczkę przylegającą do budynku starostwa, gdzie zakaz zatrzymywania wprawdzie stoi, ale nie obowiązuje w godzinach pracy urzędu. Taki znak nie rozwiązuje problemu, ponieważ chodnik jest niszczony bez względu na porę parkowania.

- Co do organizacji ruchu w rynku zdecydowanie za długo to trwa - przyznał burmistrz. - Kilka miesięcy trwała dyskusja, komu zlecić opracowanie zmian, bo ja nie jestem przyzwyczajony do tych szalejących cen. Kwoty za trzy uliczki zbliżające się do 10 tys. zł mnie porażały. Tym bardziej że organizacja ruchu jest przygotowana, tylko trzeba ją dopieścić i dać do akceptacji i do zatwierdzenia przez powiat. Posypię głowę popiołem i powiem, że rzeczywiście trwa to zbyt długo, ale decyzja została podjęta. Czy będzie nas to kosztowało 7, czy 8 tys. zł nie ma innego wyjścia, musi być zrobiona zgodnie z prawem - zaznaczył.

Temat wybrzmiał również podczas kolejnej sesji, 12 grudnia br. Tym razem na niszczenie rynku zwrócił uwagę radny Tadeusz Szczuciński, którego apel brzmiał dramatycznie.

- Chodzę po tym rynku, dostrzegam to, co dzieje się na chodniku przy starostwie. Panie burmistrzu, na litość boską, ten chodnik wygląda gorzej z dnia na dzień, jest wręcz dewastowany. Parkują samochód za samochodem, brud zostaje, a potem usunięcie tego będzie nas kosztowało majątek - alarmował.

Burmistrz zapowiedział, że zmiany nastąpią w jak najbliższym czasie.

- Organizacja ruchu zostanie zmieniona. Obiecuję państwu, że interes naszego rynku zostanie zabezpieczony zgodnie z prawem – powiedział.

Radni do końca grudnia mieli otrzymać informacje o podjętych krokach.

Problem udało się rozwiązać znacznie szybciej. Następnego dnia po sesji - 13 grudnia z magistratu nadeszły dobre wieści:

- Na wniosek Rady Miejskiej w sprawie zmiany organizacji ruchu w rynku, zostały usunięte tabliczki dopuszczające czasowe parkowanie pojazdów mechanicznych w części pasa drogowego, na którym zlokalizowany jest chodnik. W chwili obecnej należy parkować samochody jedynie w miejscach do tego wyznaczonych w obrębie jezdni ulicy Rynek. W ulicach: Rynek, 1 Maja, Kościelna, Kościuszki i Kilińskiego została zapewniona odpowiednia liczba miejsc postojowych zaspokajająca potrzeby naszych mieszkańców, jak również osób odwiedzających centrum starego miasta - wyjaśniła Maria Wojcińska-Tańska, kierownik Wydziału Inwestycji, Infrastruktury, Spraw Komunalnych, Ochrony Środowiska i Zamówień Publicznych.

mj

eprasa.pl f24e9b9795

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Noworoczny przegląd myśli

Witaj Nowy Roku!

Już słyszę, jak się toczysz po szynach czasu, każda dwójka popycha swoje zero w jedynym możliwym kierunku – do przodu.

Hej, czasie, czasie nasz, nie mógłbyś trochę zwolnić? Dopiero szłam do szkoły, a już zaraz na emeryturę. Jakże to tak?

To zaraz... ile ja mam lat?

Zabawne, że każdy taki rok, którego liczba kończy się zerem, dodaje mi od razu dekadę. I nieodmiennie się dziwię, bo czas to bardzo dziwne zjawisko.

Mam kilka pytań.

Jak sądzicie, który mamy naprawdę rok?

Od kiedy waszym zdaniem powinniśmy liczyć czas?

***

Nauczyłam się, że nie warto czynić noworocznych postanowień, bo i tak nic mi z tego nie wychodzi. Zadne uroczyste śluby w rodzaju „od Nowego Roku postanawiam" nie działają w moim przypadku.

Gdy jeszcze paliłam papierosy, to w każdy sylwestrowy wieczór wyrzucałam „ostatnią" paczkę (napaliwszy się uprzednio aż do zaczadzenia) tylko po to, żeby w noworoczne popołudnie grzebać w śmieciach albo łazić i szukać otwartej kawiarni. Za to nagłe postanowienie podjęte w taki nic nieznaczący wrześniowy poranek okazało się skuteczne. Nie palę od kilku lat.

W ofercie znajdziecie nurkowanie na rafie zbudowanej z min przeciwpancernych i bomb lotniczych, inhalacje gazem musztardowym, a na koniec iperytowy masaż z bąbelkami. Weźcie ze sobą testament.

Zastanawiam się, co właściwie powinnam czuć, gdy czytam informacje o tykającej w Bałtyku bombie ekologicznej. Oczywiście, oczywiście, wiadomo o tym od lat; po prostu z każdym rokiem wraki i cała amunicja w nich pogrzebana na dnie morza coraz bardziej rdzewieją i pewnego dnia...

Myślę, że powinnam czuć lęk. A czuję tylko narastającą wściekłość.

Żegnaj Stary Roku...

Ani mi w głowie, by żałować, że odchodzisz. I płakać po tobie nie będę, tylko po tym, coś mi zabrał na wieczne nieoddanie.

Idź sobie precz, zniknij razem z całym tym smutkiem i poczuciem straty. Odejdź i zabierz ze sobą moje rozczarowania, te osobiste i te, które współdzielę z bliźnimi.

Tylko zostaw po sobie porządek, Stary Roku. Zostaw przestrzeń, żeby przyjąć coś nowego. Coś dobrego.

Czary-mary, czary-mary, znikaj Roku Stary.

***

Od Wielkiego Wybuchu?

Od wyłonienia się z kosmicznej gazowo-pyłowej zupy tej kulki, naszej planety zwanej Ziemią?

Od wyjścia stworzenia z wody? Od zejścia istoty z drzewa?

Może od chwili, w której pierwsza bezwłosa i bezogoniasta małpa stuknęła się w pierś i powiedziała „ja"?

Albo od tego dnia, gdy zwalisty koleś stanął przy źródle, z którego wszyscy czerpali i powiedział: „to jest moje, teraz będziecie mi płacić"?

Tak, czas to ciekawe zjawisko.

Jeżeli naprawdę chcę coś zrobić, to muszę zacząć od razu, gdy tylko myśl zaświta. Albo wcale. Raczej wcale, cha cha cha!

Szczęśliwego Nowego Roku, w którym postanawiam niczego nie postanawiać na zapas, ale zrobić, co w mojej mocy, gdy przyjdzie do działania!

***

Czy wykupiliście już wczasy na sezon 2020?

Jeśli nie, to polecam wypad nad nasze piękne morze.

Jeszcze większa furia mnie ogarnia, gdy czytam o „wychodzeniu Polski z UE". Jak do jasnej cholery można było dopuścić do sytuacji, w której kilkadziesiąt milionów obywateli stało się zakładnikami grupy owładniętych manią samobójczą szaleńców? Czy tym zaprzęgiem nikt już nie powozi?

Nowy Roku, zrób z tym coś, zanim będzie za późno.

Możliwie najmniej boleśnie.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

(Nie)samowystarczalni

Rozmowa przerywana żartami i śmiechem, bez napięcia, krytyki, złośliwości. Nikt się nie spieszy, nikt nie patrzy na zegarek ani w ekran telewizora, wręcz przeciwnie telewizor został wyłączony. Telefony, tablety, smartfony, laptopy nie są nikomu potrzebne. Telefon pojawia się w czyjejś dłoni tylko przez chwilę jako aparat i album fotograficzny w jednym i zaraz zostaje odłożony. Rozmowa toczy się dalej. Zwykła sytuacja? Jeszcze kilka lat temu, owszem. Teraz coraz rzadziej spotykana w gronie nastolatków. Słyszymy przecież opowieści o spotkaniach rodzinnych, podczas których młodzi ludzie nie odrywają oczu od ekranów smartfonów. Tym bardziej ucieszył mnie widok rozmawiającej ze sobą naszej rodzinnej młodzieży, bo to ona jest bohaterką ww. sytuacji. Uśmiech wywołała też scena, gdy młodsze dzieci przyszły do kogoś z nastolatków, by się z nimi pobawił, a nastolatek nie odmówił, tylko włączył się do zabawy. Mali i duzi grający w gry planszowe, starsze dzieci czytające maluchom książkę – te obrazki dają nadzieję, że nasze dzieci i wnuki nie pozostaną same ze sobą w świecie elektroniki.

Jest coraz więcej spraw, w których stajemy się samowystarczalni, co uzyskujemy dzięki nowym technologiom. Gotować uczymy się nie od mamy, babci czy innej osoby z rodziny, tylko od Okrasy, Olivera czy Nigelli Lawson, oglądając programy kulinarne. Jeśli coś naprawiamy, nie zwracamy się o radę do ojca, dziadka czy innego rodzinnego majsterkowicza, tylko szukamy filmików na YouTube. Gdy chcemy dowiedzieć się czegoś np. na temat dawnych zwyczajów, nie słuchamy najstarszych osób w rodzinie, nie udajemy się do biblioteki, by poszukać odpowiednich książek, tylko szukamy informacji w internecie, nie patrząc nawet na źródło, z którego korzystamy. Zdjęcia robimy sobie sami (selfie jest popularne nie tylko wśród młodzieży). Czujemy się coraz bardziej niezależni, ale możemy też popaść w pychę, a nawet w narcyzm. I jedno, i drugie ma wpływ na nasze relacje z innymi ludźmi.

Samowystarczalność łączy się z przekonaniem, że wszyscy możemy wszystko wiedzieć (odmiana egalitaryzmu), wystarczy szybkie łącze i telefon z dostępem do sieci. Nieważne, że ta wiedza może być powierzchowna, niesprawdzona, że to może być fałszywa wiadomość mająca nas wprowadzić w błąd, tzw. fake news. Nieważne, że ta informacja zostanie przez nas źle odczytana czy niewłaściwie zinterpretowana. Skoro mamy narzędzia informacyjno-komunikacyjne, korzystamy z nich. Skoro wszystko możemy wiedzieć, po co są nam potrzebni specjaliści w danej dziedzinie? Poza tym skoro każdy może coś opublikować w internecie i to anonimowo, po co są nam potrzebni dziennikarze?

I w procesie edukacji, i w życiu internet może być tylko narzędziem, ale może być też formą uzależnienia, naszym całym światem, zastępującym nam m.in. inne źródła, informacje czy relacje z innymi osobami budowane podczas spotkań i rozmów, wspólnego wykonywania różnych czynności czy odpoczynku. Bycia ze sobą obok siebie, a nie wirtualnie. Część z nas zaczyna te negatywne skutki techniki dostrzegać, o czym świadczy ogłoszenie szwedzkiego Instytutu Badania Handlu (HUI), że prezentem roku 2019 w Szwecji jest pudełko z przegródkami służące do odłożenia przez członków rodziny smartfonów. Widocznie Szwedzi dostrzegli, że bez internetu i elektroniki jest większa szansa na rozmowę, przeczytanie książki (przedświąteczne badanie firmy Pricerunner pokazało, że Szwedzi najczęściej chcieliby znaleźć pod choinką książkę), spacer, gry planszowe itp.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 1

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ.nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 50 *„Gwiazda Betlejemska".*
Nagrodę otrzymuje Hanna Ciesielska z Mławy.

HOROSKOP

BARAN

W nadchodzącym roku zakończysz pewną, bardzo ważną dla ciebie i twojej rodziny inwestycję. Będziesz bardzo dumny. W pierwszej połowie roku da o sobie znać twoja wojownicza natura, będziesz chciał wiele zmienić w sprawach domowych jak również zawodowych. Napotkasz wiele przeciwności, nie będzie łatwo postawić na swoim.

BYK

Czeka cię bardzo ciekawy w wydarzenia rok. Możliwe, że będziesz chciał zmienić pracę, ale lepiej się zastanów, czy nie korzystniej będzie przełamać niechęć i pozostać w swojej firmie? W drugiej połowie roku wzrosną twoje możliwości twórcze, wykażesz się większą werwą i polotem. Będziesz doceniany wyróżnieniami i nagrodami pieniężnymi.

BLIŹNIĘTA

To co cię czeka w 2020 roku, zależy w dużym stopniu od tego, z czym wkroczysz w ten rok. Może to być czas wielkich osiągnięć zawodowych, co umożliwi ci stabilizację. Będzie to okres zawierania wielkich przyjaźni, które będą bardzo trwałe i dadzą ci wiele satysfakcji. W tym roku powinieneś się oszczędzać i dbać o zdrowie.

RAK

Los uśmiechnie się do Raków jak nigdy dotąd. Zrealizują wreszcie swe ukryte marzenia i uwierzą we własne siły. Układ planet będzie sprzyjał miłości i szybkiemu dojrzewaniu do roli, jaką wyznaczyła nam natura. Twoja sytuacja zawodowa będzie bardzo korzystna, ten rok będzie dla ciebie okresem sukcesów i dobrej koniunktury finansowej.

LEW

To będzie świetny rok. Teraz spełnią się twoje zawodowe marzenia. Możesz liczyć na wysoką formę intelektualną, pozwoli ci ona odnieść nie jeden sukces. Jeśli żyjesz w stałym związku, niewykluczone, że poczujesz się nim znudzony. Uważaj, jeśli pojawi się ktoś trzeci, możesz zostać we łzach i z wyrzutami sumienia.

PANNA

W 2020 roku czeka cię wiele zmian w życiu zawodowym. W osiągnięciu sukcesu wspomogą cię na pewno twoja umiejętność autoprezentacji oraz łatwość komunikowania się z ludźmi. Niektóre Panny ambitnie postanowią założyć własną firmę. Największe powodzenie osiągną w reklamie i działaniach menedżerskich. W miłości - stabilizacja.

WAGA

Zapowiada się rok, który będzie przełomem w twoim życiu. Prawdopodobnie otrzymasz propozycję pracy w innym, odległym mieście, co zmusi cię do podjęcia decyzji w sprawie zmiany mieszkania. Nie będzie to łatwa decyzja, ale konieczna. Wstąpi w ciebie nowy duch optymizmu, a w miłości postawisz wszystko na jedną kartę, będziesz szczęśliwy.

SKORPION

W nadchodzącym roku podejmiesz wiele ważnych decyzji zawodowych i zdobywania dodatkowych źródeł dochodów. Może nawet zmienisz pracę, bo w dotychczasowej czujesz się niedoceniony i wypalony. W miłości będzie to rok odnowy. Zagmatwane sprawy sercowe teraz się wyjaśnią. Zauważysz, że różnice, które was dzieliły, nagle zniknęły.

STRZELEC

W tym roku wyznaczysz sobie konkretne cele, które osiągniesz dzięki swemu uporowi i pracowitości. Czeka cię lepsza praca, może awans, więcej pieniędzy, szczęśliwa rodzina. Twoją mocną stroną będzie zdrowy rozsądek. Będziesz okazem zdrowia, zadbaj tylko o równowagę między pracą a odpoczynkiem.

KOZIOROŻEC

Będzie wam można pozazdrościć ambicji i wytrwałości, które pozwolą doprowadzić wszystkie rozpoczęte przedsięwzięcia do szczęśliwego zakończenia. Będzie to bardzo udany rok, będziesz tryskać energią, staniesz się bardziej przedsiębiorczy i zdecydowany. Oszczędzaj i szanuj zdrowie, zadbaj o zachowanie diety.

WODNIK

Nadchodzący rok przyniesie w twoim życiu wiele zmian. Zapragniesz przygód, nowych fascynacji. Jeśli jesteś stanu wolnego, możesz się z kimś związać. Zaufaj swej intuicji, a dokonasz właściwego wyboru. Zaczniesz więcej wymagać, i o ile wcześniej traktowałeś sprawy materialne z przymróżeniem oka, to teraz staną się dla ciebie ważne.

RYBY

To będzie ważny rok. Wreszcie ktoś pozna się na twoich zaletach. Nawiążesz nowe znajomości, które uczynią życie piękniejszym. Pojawią się nowe możliwości w pracy i związkach partnerskich. Latem dzięki przedsiębiorczości, nagrodom i celnym inicjatywom wpadnie ci więcej pieniędzy. Na brak zdrowia nie będziesz narzekać.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl f24e9b9795

KON-tekst

Co sądzę o sądach

Na sądach, tak jak na zdrowiu i piłce nożnej w Polsce znają się wszyscy. Każdy Polak wie lepiej niż lekarz, jak się leczyć i jest wybitnym ekspertem, jeśli chodzi o skład i grę biało-czerwonych, mimo że piłkę kopał tylko amatorsko. Teraz doszła ocena sądów i sędziów. Jak powinien wyglądać wymiar sprawiedliwości? Jacy sędziowie by nas zadowolili?

Oto autentyczna próbka dyskusji przy stole wigilijnym (nie jest to wigilia tradycyjna, rodzinna, ale grupy osób, które kiedyś łączyło pewne hobby). Jesteśmy już po pierwszym przełamaniu:

- I widzisz, Rychu, co ci k...a sędziowie wyprawiają…!?

- A co, Wiechu?

- Chcą być bezkarni... Złodzieje i przestępcy. Jeden zapie....l 50 złotych na stacji benzynowej, drugi jakieś słodycze w sklepie. I nie ma na takich bata. A jak rząd chce ich kontrolować, to oni wielkie protesty podnoszą.

- Wiechu, ale tu nie o to chodzi... A jaką ty telewizję oglądasz?

- A ty jaką? Pewnie tefałen...

I już jest gorąco w „podstoliku prawnym". Coraz głośniej, coraz ostrzej. Wiedzy i logiki coraz mniej, za to emocji co niemiara.

Wiesiek w sądzie nie był chyba w życiu, żaden wyrok go nie dotknął, ale swoje wie. Sędziowie to „kasta".

W przeciwieństwie do Wieśka w sądach bywałem nader często, głównie jako pozwany. Charakter mojej pracy i zajmowane stanowisko sprawiają, że muszę bronić siebie, dziennikarzy, gazety w procesach, które wytaczają bohaterowie publikacji w „Tygodniku Ciechanowskim". Składają oni głównie pozwy cywilne o ochronę dóbr osobistych, żądają sprostowania, niektórzy mają żądania finansowe. Zdarzają się też oskarżenia o zniesławienie z paragrafu 212 kodeksu karnego, za które może grozić nawet kara więzienia.

Są to sprawy przeciwko autorom artykułów lub/i redaktorowi naczelnemu, właścicielowi (szefowi) wydawnictwa. Tak czy inaczej, w swojej karierze dziennikarskiej i redaktorskiej przesiedziałem na salach sądowych dziesiątki, jeśli nie setki godzin.

Czy mogę coś powiedzieć o pracy sądów rejonowych i okręgowych, głównie ich wydziałów cywilnych? Mogę. I oceniam je pozytywnie, mimo że nie wszystkie procesy przebiegały tak, jakbym sobie życzył, nie wszystkie też wyroki były dla mnie (nas) korzystne. Ale to przecież nie może działać tak, jakby chciał Kargul w „Samych swoich" („sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie").

Z mojego doświadczenia wynika, że sądy są takie... jacy ludzie w nich pracują. Wydaje mi się, że kadra sędziowska nie jest zła, przynajmniej ja się z taką ostatnio spotykałem w Płocku. Organizacja pracy też nie budzi większych zastrzeżeń. Oczywiście może czasami irytować przedłużanie procesów, ilość sesji w błahej wydawałoby się sprawie, ale nie zawsze winien jest sędzia. A fakt, że wśród sędziów, tak jak wśród nauczycieli, urzędników czy dziennikarzy zdarzają się osoby mające na bakier z prawem (akurat te przypadki sędziów, które nagłaśnia telewizja publiczna, są mocno dęte), o niczym nie świadczy.

Wieśkowi na wigilii hobbystycznej próbowałem wytłumaczyć, dlaczego należy patrzeć na ręce temu rządowi, podejrzliwie traktować wszystkie posunięcia Ziobry i jego współpracowników w tzw. reformowaniu wymiaru sprawiedliwości. Im wcale nie chodzi o naprawę sądów, ale o ich podporządkowanie prokuratorowi generalnemu, rządowi i partii mającej aktualnie większość w parlamencie. Czy to trzeba udowadniać? Kto widział w akcji takich „funkcjonariuszy prawa" jak Stanisław Piotrowicz, Krystyna Pawłowicz czy poseł Marek Ast może sobie sam odpowiedzieć.

Jeśli taki organ jak Krajowa Rada Sądownictwa (organ konstytucyjny stojący na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów) powołano z naruszeniem prawa, to cały system sądownictwa jest już skażony u źródeł

Sędziowie nie mogą być kontrolowani przez władzę wykonawczą, w sposób jak chciałby Ziobro i jego współpracownicy, nie może wydawać wyroków pod dyktando rządzących. Ja w takim sądzie nie chciałbym występować. W żadnym charakterze.

RYSZARD MARUT

Wycinanka z życia

Szczerze o Tusku

Szczerze? To już poczułam się zmęczona po przeczytaniu niecałych 100 stron dzienników Donalda Tuska pod tym właśnie tytułem. Okazało się bowiem, że codzienna praca przewodniczącego Rady Europejskiej wcale nie jest tak atrakcyjna, jak się z daleka wydaje. To przede wszystkim ciągłe podróże. Fajnie, ale przecież nie polegają one na oglądaniu zabytków i podziwiania piękna jakiegoś kraju. Owszem, czasami uda się w takim służbowym czasie wykroić coś dla siebie.

Nie wiedziałam wcześniej, że Donald Tusk jest miłośnikiem malarstwa. W swoich dziennikach pisze tak: "Kiedy miałem 14 lat tata kupił mi książkę Andrzeja Osęki i Jacka Buszyńskiego - "100 najsłynniejszych obrazów". Przeglądałem ją setki razy i obiecałem sobie zobaczyć te wszystkie obrazy na żywo. Piętnaście lat później zdobyłem pierwsze trofea – to było w Paryżu, żniwo więc zebrałem bogate od Mony Lisy po "Wolność wiodącą lud na barykady". Mam już na koncie 68 zdobyczy, ale w Waszyngtonie nie uzupełnię swojej listy, chociaż kolekcja National Gallery jest imponująca". (Ostatnia notatka z pobytu w Waszyngtonie w 2015 roku na zaproszenie Baracka Obamy).

A przecież miało być tak fajnie, tak się przecież sam z tego wyboru uciszył. Na tę okoliczność zacytuję jeszcze inny fragment z 6 grudnia 2016 roku: "To mój pierwszy lot do domu. Postanowiłem, że za te loty płacę z własnej kieszeni. Oficer Ochrony ze strony Rady eskortuje mnie do Gdańska, a tam przejmuje mnie polski BOR. Zgodnie z międzynarodowym protokołem traktowany jestem jak głowa państwa, więc na terytorium każdego kraju ochronę przejmują miejscowe służby…

Jest po północy i zdążę z życzeniami i prezentami dla Mikołaja, mojego starszego wnuka. Kiedy przed wylotem dzwoniłem do domu, spytał, czy to prawda, co pani mówiła w przedszkolu, że zostałem królem Europy. - No, niezupełnie – odparłem. Szczerze powiedziawszy bardzo się martwię, że koledzy będą mu czasami dokuczali, chociaż w sumie wszyscy w rodzinie są od dawna przyzwyczajeni do dokuczania".

Tak. Życie przewodniczącego Rady Europejskiej to wyjazdy i przede wszystkim spotkania i rozmowy, rozmowy… czyli nakłanianie wszystkich do zajęcia wspólnego stanowiska.

Na spotkaniu z czytelnikami w Agorze na Czerskiej w Warszawie, na które popędziłam z wielką ochotą, Tusk wyjaśnił, dlaczego zdecydował się opublikować swoje dzienniki właśnie teraz, narażając się na krytykę, gdy zwyczajowo robi się to dopiero po 50 latach od śmierci autora. I w dodatku, jak zaznaczył, pisze o wszystkim szczerze.

Robi to przede wszystkim dlatego, że jeszcze do niedawna było nie do pomyślenia, aby politycy tak bezwstydnie posługiwali się kłamstwem, a prawda niestety sama się nie obroni. Dyskrecja, powściągliwość, takt odeszły do lamusa. Historia ostatnich 5 lat jest nieustannie zakłamywana tak w Unii, jak i w Polsce. A komu za 50 lat będzie się chciało dokopywać do prawdy?

Na spotkaniu Tusk oczywiście wypytywany był dokładnie o sprawy polityczne, ale felieton to przecież lżejsza forma, dlatego opowiem jeszcze jedną anegdotę. Otóż wszyscy wiedzieli, że jest on nie tylko fanem piłki nożnej, ale też w nią gra. Ma zatem kolekcję około 100 koszulek piłkarskich z napisem "Tusk", z którymi naprawdę nie wie, co zrobić. Dopiero potem zaczął otrzymywać bardziej kulturalne prezenty. Opowiedział też, jak tworzył tę książkę i przyznał się, że po części jest bardzo staroświecki, bo notatki pisze odręcznie na kartkach papieru. - Oczywiście doszły do tego potem moje tweety, SMS-y, dokumenty - dodał.

Za swój największy sukces uznał fakt, że nauczył się pracować w obcym języku. - Nie ma chyba większej ekstrawagancji, niż wybranie na szefa Rady Europejskiej gościa, który mówi tylko po polsku. Oczywiście jest legenda, że świetnie mówię po niemiecku... - żartował.

Poza tym tego wieczoru na Czerskiej, jak zwykle, oczarował wszystkich, a zwłaszcza panie, które ustawiły się w długachnej kolejce po autograf.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Karpik na święta

Janek Szmurłowski miał czterdzieści pięć lat, ale wyglądał na sześćdziesięciolatka. Tego grudniowego popołudnia wracał ze sklepu z dużą, przeciekającą torbą. Ciągnąc za sobą rwaną linię wody, niósł po schodach oszołomioną rybę, która wybałuszyła oczy i łapczywie próbowała zaczerpnąć trochę powietrza.

Zatrzymał się na drugim piętrze przed drzwiami swojego mieszkania przy Grunwaldzkiej. Traf chciał, że obok przechodziła jego sąsiadka - wiedźma Barbara Arachnowicz. Stalowy, paraliżujący wzrok posępnej staruszki tak bardzo przyciągnął jego uwagę, że nawet nie usłyszał zaklęcia, które wymamrotała pod nosem. Tymczasem ryba biczowała go ogonem przez torbę, mokra plama na wycieraczce powiększała się, a on wciąż stał nieruchomo jak słup. Odzyskał władzę nad ciałem dopiero, kiedy Barbara zniknęła z jego pola widzenia na dole schodów.

– Nie lubię tej starej jędzy – wyszeptał i splunął przez lewe ramię. Przekręcił klucz w zamku i po chwili znalazł się w swojej skromnej kawalerce.

Od razu udał się do łazienki. Położył karpia na dnie wanny, napuścił wody. Ryba szybko zaczęła swobodnie pływać.

– Nazywać się będziesz Zenon – zadecydował Janek. – Jak Zenon z Elei, Zenon z Kition… albo Zenon Pikul, mój polonista z liceum. Niech Pan ocali ich dusze w czyśćcu cierpiące – pochylił głowę i przeżegnał się.

– Amen. Imię jest w porządku, podoba mi się – zgodził się karp głębokim, nieco bulgocącym tonem. – Swoją drogą, mógłbyś wyczyścić fugi w łazience. No, ale nie powinienem narzekać, przynajmniej mogę jeszcze trochę popływać, zanim mnie ukatrupisz.

Mężczyzna zastanowił się, jak to możliwe, że ryba nagle zaczęła mówić, ale zaraz doszedł do wniosku, że na ziemi dzieją się jeszcze dziwniejsze rzeczy i pozostaje przejść nad tym do porządku. Trzeba było jedynie rozwiązać pewien dylemat etyczny, który zrodził się obecnie w jego głowie.

– Nie zabiję cię, nie mogę tego zrobić – wyznał w końcu. – Skoro już nauczyłeś się mówić, myślę, że twoje życie stało się dużo bardziej wartościowe niż wtedy… no wiesz, tam w sklepie.

– Dziękuję, Jasiu.

– W tej sytuacji nie będę już jeść ryb. Nie mam prawa zabijać i zjadać istot inteligentnych, które potencjalnie posiadają aparat mowy i potrafią opanować składnię zdań złożonych.

Zenek poruszył się w wodzie w górę i w dół na znak, że się zgadza.

– Jak myślisz, co powinienem teraz zrobić?

– Wypuść mnie do jeziora i zapomnimy o całej sprawie – zaproponował karp.

– No dobra.

– Ale zanim się stąd ruszymy, przygotuj jakąś miskę. Tak mnie wtedy ścisnąłeś, że o mało nie pękłem.

– Przepraszam, stary.

– I dolej do wody trochę wódeczki, na odwagę.

– Jasne.

Janek skwapliwie wykonał polecenie karpia i sam w międzyczasie wychylił dwie szklanki wyborowej.

Wieczorem drzwi wejściowe cicho zaskrzypiały. Szmurłowski wyszedł ze środka trochę niepewnym krokiem, ostrożnie położył miskę z karpiem na klatce schodowej i zamknął za sobą mieszkanie. Gdy pochylił się, aby podnieść miskę, usłyszał czyjeś kroki. Na piętro wchodziła właśnie Barbara Arachnowicz. Przystanęła obok. Zerknęła na rybę, następnie skierowała hipnotyzujące spojrzenie na Janka – ich oczy spotkały się na kilka bardzo długich sekund. Staruszka znów wyszeptała jakieś tajemnicze słowa. Uśmiechnęła się pobłażliwie i odeszła.

– Nie lubię tej starej jędzy – powiedział cicho, gdy otrząsnął się z wrażenia. Splunął przez lewe ramię, patrząc na sąsiadkę wspinającą się po schodach.

*

Na szczęście grudzień w tym roku był nadzwyczaj ciepły i woda w jeziorze Rutki nie zamarzła. Szmurłowski przeszedł kilka metrów po drewnianym pomoście, postawił miskę z rybą i zbadał dno długim kijem.

– Zenek, milczałeś całą drogę. Może chociaż się pożegnasz? – zapytał smutno.

Karp nie odezwał się ani słowem.

– Zenuś, powiedz coś na do widzenia, proszę.

Cisza.

Szmurłowski podrapał się po głowie. Westchnął głęboko, chwytając miskę oburącz i energicznym ruchem wypuścił Zenka do jeziora.

Po tygodniu ciągu alkoholowego doszedł do wniosku, że wszystko mu się przywidziało.

Po dwóch tygodniach znów zaczął jeść ryby.

MARCIN STACHELSKI

eprasa.pl f24e9b9795

Seniorzy chcą czegoś więcej od samorządów

Seniorzy z pięciu gmin powiatu ciechanowskiego spotkali się w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie, aby podsumować kilkumiesięczny projekt, w którym brali udział i przedyskutować ich sytuację w powiecie. Opracowali oni także raport, który pokazuje politykę senioralną w większości gmin powiatu.

Starosta Joanna Potocka-Rak i przedstawicielki fundacji reGeneracja Dominika Kosiorek i Katarzyna Szmit

Raport wyraźnie zdefiniował słabe strony dotyczące współpracy na linii senior – samorząd. Wyniki przeprowadzonych ankiet pokazały, że nasze lokalne samorządy nie budują długofalowych strategii, które odpowiadałyby na potrzeby tej stale powiększającej się grupy społecznej. Nie są przygotowane na zmiany demograficzne oraz nie prowadzą dialogu, takiego opartego na partnerstwie – komentuje starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak, która dodaje, że dla niej jako samorządowca to dobra wskazówka i punkt wyjścia do poprawy i budowania relacji ze starszymi mieszkańcami.

Starosta podkreśla, że demografii i alarmujących statystyk niestety nie oszukamy, dlatego powinniśmy wspierać takie inicjatywy i wyciągać wnioski z efektów realizowanych projektów. „Seniorzy w sieci – ciechanowskie sieci seniorów" to oddolny projekt powołanej kilka lat temu fundacji edukacyjno-sportowej reGeneracja z Pawłowa (gm. Regimin) mający na celu właśnie aktywizację starszych mieszkańców. Chodziło też o zaznajomienie ich ze światem online.

O Facebooku, lekach i aplikacjach

Mieszkańcy gmin: Ciechanów, Glinojeck, Grudusk, Sońsk i Opinogóra Górna uczyli się m.in. obsługi tabletów, korzystania z aplikacji mobilnych, komunikatorów, bankowości elektronicznej i portali mediów społecznościowych. Oprócz tego uczestniczyli w pogadance motywacyjnej z coachem. Zorganizowano także wyjazd studyjny do dwóch aktywnych warszawskich organizacji, aby zapoznać się z działalnością grup senioralnych w dużym mieście.

Projekt rozpoczął się w czerwcu i trwał pół roku. Jednym z jego kluczowych założeń była właśnie edukacja cyfrowa, ale też profilaktyka.

- Seniorom bardzo podobały się spotkania z farmaceutami. Mogli skorzystać z porad na temat prawidłowego zażywania leków oraz interakcji między nimi, a także uzyskać informacje dotyczące leków refundowanych. Ponadto mieli możliwość poznania stron internetowych oraz aplikacji rozszerzających ich wiedzę o prawidłowym zażywaniu farmaceutyków – mówi koordynatorka projektu Dominika Kosiorek z fundacji reGeneracja.

Babcie i dziadkowie, co szczególnie podkreśla koordynatorka, wzięli też udział w spotkaniach networkingowo-warsztatowych. Z wykorzystaniem metody design thinking wspólnie zaprojektowali działania, jakie mogliby wdrażać na szczeblu swoich samorządów lokalnych, bowiem w ramach całego projektu powstał już wspomniany wcześniej raport, który pokazał podejście samorządów do tej grupy społecznej i sytuację seniorów w gminach. Zadanie „Seniorzy w sieci – ciechanowskie sieci seniorów" dofinansowane jest przez budżet województwa mazowieckiego.

Zapominają o seniorach

Najstarsi mieszkańcy opracowali propozycje dla swoich władz, bo chcieliby mieć więcej do powiedzenia w swoich gminach. Dziś nie działają tam pełnomocnicy ds. seniorów ani żadne rady seniorów, które coraz częściej powstają przy radach gmin i bywają ciałem doradczym dla wójtów czy burmistrzów. Okazało się też, że samorządy nie są zainteresowane organizowaniem konsultacji z udziałem seniorów, a oni chcieliby też wprowadzenia kart uprawniających osoby starsze do zniżek. Inną podnoszoną kwestią była chęć nauczenia się pisania projektów i pozyskiwania funduszy. W wielu gminach seniorzy działają nadal w sposób nieformalny, ale też coraz częściej zawiązują koła gospodyń wiejskich.

Nie można nie zauważać, że nasze społeczeństwo się starzeje. Propozycje samorządów dotyczące zagospodarowania czasu wolnego nie powinny być adresowane tylko do młodych mieszkańców, bez uwzględniania potrzeb starszych osób.

Na uwagę zasługuje więc inicjatywa starosty Joanny Potockiej-Rak powołania Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Zapisują się na uniwersytet

W ramach jego działalności planowane są wykłady z różnych dziedzin nauki, wyjazdy integracyjne, zajęcia praktyczne z zakresu kultury fizycznej, sportu i rekreacji oraz kursy komputerowe czy językowe.

- Będzie to sposób na efektywne i aktywne zagospodarowanie wolnego czasu, rozwijanie pasji, poznawanie interesujących ludzi, dokształcanie się i organizowanie wspólnych wyjazdów na ciekawe koncerty czy spektakle teatralne. Ważnym aspektem działalności uniwersytetu jest przeciwdziałanie samotności, która staje się prawdziwą plagą w dzisiejszym świecie – zauważa starosta.

Mówi, że inicjatywa spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem i zainteresowaniem, które przerosło jej najśmielsze oczekiwania.

- W chwili obecnej na uniwersytet zapisało się już ponad 250 osób z terenu całego powiatu i nadal jest wielu chętnych – podkreśla. Uroczysta inauguracja działalności PUTW odbyła się 4 grudnia. **kak**

Strażacy dziękują wójtom

Fot. K. Kowalski

Wójtowie otrzymali od strażaków specjalne statuetki

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie odbyło się spotkanie prezesów jednostek OSP i komendantów gminnych związków OSP z terenu powiatu ciechanowskiego.

Komendant powiatowy PSP młodszy brygadier Jarosław Nowosielski przedstawił plany komendy na przyszły rok, a mistrz kominiarski Zbigniew Szczepański omówił zasady prawidłowej eksploatacji urządzeń grzewczych i konserwacji przewodów kominowych. Sporo miejsca poświęcono również omówieniu sposobów gaszenia pożarów w budynkach, na których zamontowano instalacje fotowoltaiczne i współpracy jednostek OSP z mediami.

Spotkanie było okazją do podziękowania wójtom ciechanowskich gmin za wkład lokalnych samorządów w działania na rzecz ochrony przeciwpożarowej w powiecie ciechanowskim.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z Niepublicznego Przedszkola Muzycznego Do Re Mi w Ciechanowie. **KK**

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

Redakcja Tygodnika Ciechanowskiego

zaprasza swoich czytelników do konkursu

z nagrodami ufundowanymi przez firmę kosmetyczną

FARMASI

Co tydzień przygotujemy krótkie poradniki dotyczące pielęgnacji i urody oraz kolejne pytania. W każdym tygodniu spośród poprawnych zgłoszeń rozlosujemy 3 zwycięzców, do których powędrują specjalne zestawy kosmetyków. Zapraszamy do udziału w zabawie!

Dziś porozmawiajmy chwilę o kilku krokach w makijażu.

Zaczynamy od przygotowania cery: oczyszczamy, tonizujemy, nawilżamy.

Jeśli zależy nam na długotrwałym efekcie – zacznijmy od bazy pod makijaż.

Wybierzmy rozświetlająca lub wyrównującą w zależności od potrzeb naszej skóry. Podkład dobieramy w tonacji jak najbardziej zbliżonej do kolorytu zarówno twarzy jak i szyi (tak, by różnice były minimalne, unikniemy wówczas efektu maski)

Kolejny krok to korektor (miejsca zaróżowione lub pękające naczynka najlepiej zakryją kolory w odcieniach żółci i wanilii) następnie puder, który ma dodatkowo utrwalić i zmatowić makijaż.

Cienie wybieramy w zależności od koloru tęczówki, stroju, okazji i wieku, panuje zasada, że Panie w wieku dojrzałym powinny unikać mocno perłowych refleksów, pamiętajmy jednak, że mamy się dobrze czuć w makijażu i odrobina szaleństwa może dać przyjemny efekt.

Do konturowania Twarzy używamy bronzerów i różu. Jasne odcienie „wyciągną" , powiększą i uwypuklą miejsca na których nam zależy. Np. górną cześć policzka, grzbiet nosa.

Ciemne barwy mają za zadanie optycznie zmniejszyć malowane powierzchnie np. zmniejszą nos, nadadzą policzkom głębi.

Ważną rolę pełnią rozświetlacze. Powodują, że makijaż nabiera trójwymiarowego wyglądu, twarz staje się bardziej promienna i wypoczęta.

Pamiętajmy o podkreśleniu rzęs i brwi, to one gwarantują nam piękną oprawę oka.

Kropka nad i to pomalowane usta. Trwały efekt zapewnią pomadki matowe, błyszczące dają piękną głębię, jednak nie trzymają się tak długo na wargach.

Na koniec malutka podpowiedź. Żeby makijaż wyglądał elegancko wybierzmy, co chcemy podkreślić, oko, czy usta. Zachowajmy balans – jeśli wybieramy mocniejsze usta, stonujmy makijaż oka. Jeśli oko jest mocno podkreślone, użyjmy delikatniejszej pomadki lub błyszczyka.

Pamiętajmy, jeśli coś się nie uda –zawsze można zmyć makijaż i poprawić go na nowo J Zachęcam do eksperymentowania z kolorem, to świetna zabawa na zimowe „babskie" wieczory.

Pytanie konkursowe:

Jaki efekt uzyskamy rozjaśniając grzbiet nosa, a przyciemniając jego boki i skrzydełka?

a. Optyczne wydłużenie z zwężenia nosa
b. Optyczne zwiększenia nosa
c. Nos będzie wyglądał na lekko zadarty

Aby wziąć udział w konkursie
należy przesłać do nas prawidłową odpowiedź. Zgłoszenie powinno zawierać również imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. Na odpowiedzi czekamy do 3 stycznia pod adresem **sekretariat@tc.ciechanow.com** lub **Tygodnik Ciechanowski, ul. Ściegiennego 2, 06 - 400 Ciechanów.**

Rozwiązanie konkursu z nr. 51 - 52
Prawidłowa odpowiedź: b) niwelują zaczerwienienia i wzmacniają naczynka.
Nagrody otrzymują: Magdalena Grzybowska, Renata Szymczak oraz Jolanta Skotnicka.
Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji Tygodnika Ciechanowskiego.

eprasa.pl f24e9b9795

KRZYŻÓWKA NOWOROCZNA

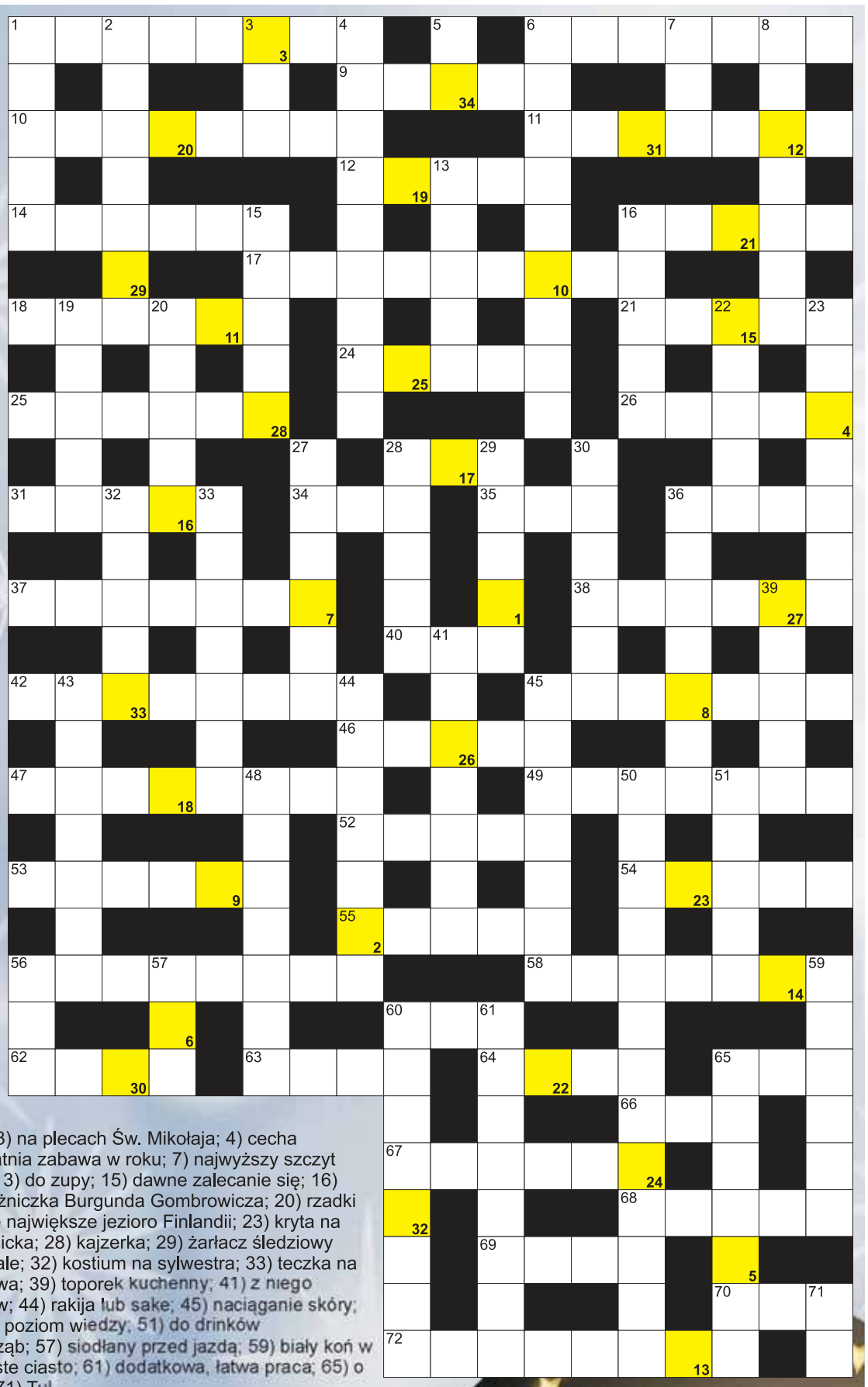

POZIOMO: 1) od Sylwestra do Popielca; 6) Johann, zwany królem walca; 9) stolica Grecji; 10) książka wydrukowana ponownie, bez zmian; 11) można na lądzie lub na lotnisku; 12) łapanie żywcem dzikich zwierząt; 14) rododendron inaczej; 16) np. naftowa Łukasiewicza; 17) zawodowo masuje ciało; 18) piernik lub keks w sylwestrowym bufecie; 21) ma go śruba i nakrętka; 24) Patrick, pisarz "Drzewo człowiecze"; 25) wznoszone szampanem; 26) o północy żegnamy ... rok; 28) sylwestrowy do białego rana; 31) część stroju karnawałowego; 34) struś z Australii; 35) duża, gadająca papuga; 36) jezioro na granicy Konga i Rwandy; 37) inaczej śrubokręt; 38) siłacz, zapaśnik; 40) Agnieszka dla bliskich; 42) wyżej od starosty; 45) Halldór Kiljan, pisarz islandzki; 46) twórca taoizmu; 47) grzęza, obciąża sieci rybackie; 49) tradycyjne ciastka karnawałowe; 52) wierzchnia szata liturgiczna prezbiterów; 53) świecące, drobne płatki do ozdoby; 54) strzelają w sylwestra; 55) silny wiatr połączony z burzą; 56) stolica i największe miasto Orkadów; 58) końskie "plecy"; 60) czasem męczy po sylwestrze; 62) ssak z trąbą; 63) wyższa to senat; 64) grzyb na drzewie; 65) wciąga pod wodę; 66) płyną z oczu; 67) wyczekiwana w sylwestra; 68) wynik, rezultat; 69) siódma planeta od Słońca; 70) prosty lub rozwarty; 72) koza, która karmiła Zeusa

PIONOWO: 1) dziesiąta litera alfabetu greckiego; 2) flanca; 3) na plecach Św. Mikołaja; 4) cecha obżartucha; 5) ksenon; 6) ostatnia zabawa w roku; 7) najwyższy szczyt Filipin; 8) sylwestrowy napój; 13) do zupy; 15) dawne zalecanie się; 16) dawna stolica Nigerii; 19) księżniczka Burgunda Gombrowicza; 20) rzadki dodatek do potraw; 22) trzecie największe jezioro Finlandii; 23) kryta na stadionie; 27) Przełęcz Targanicka; 28) kajzerka; 29) żarłacz śledziowy inaczej; 30) huczna w karnawale; 32) kostium na sylwestra; 33) teczka na dokumenty; 36) kształtka rurowa; 39) toporek kuchenny; 41) z niego muzyka; 43) łupiny ziemniaków; 44) rakija lub sake; 45) naciąganie skóry; 48) ubijają śnieg na stoku; 50) poziom wiedzy; 51) do drinków sylwestrowych; 56) porcja na ząb; 57) siodłany przed jazdą; 59) biały koń w plamy; 60) pofalowane, górzyste ciasto; 61) dodatkowa, łatwa praca; 65) o smacznym, obfitym jedzeniu; 71) Tul

Litery z żółtych pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	■	5	6	7	■	8
9	10	11	12	13	14	■	15	■	16
17	18	19	20	21	22	■	23	24	25
26	27	28	■	29	30	31	32	33	34

Rozwiązanie krzyżówki nr 50 na str. 25

Szczęśliwego Nowego Roku od całej redakcji !

eprasa.pl f24e9b9795

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

9 grudnia w Szkole Podstawowej w Chotumiu odbyły się warsztaty Bożonarodzeniowe zorganizowane wraz z Gminną Biblioteką Publiczną.

W trakcie zajęć uczniowie z pomocą rodziców i nauczycieli, ozdabiali bombki, gwiazdki, lepili aniołki oraz inne ozdoby, które dzięki brokatowi nabrały świątecznego blasku. Wszystko to działo się pod czujnym okiem pani Marzanny Bielawskiej. W ramach zajęć wszyscy otrzymali pamiątkowe książki.

PZU FUNDACJA

Warsztaty sfinansowano ze środków Fundacji PZU

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH Sp. z o.o. oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Operator maszyn numerycznych skrawających

- (frezarki CNC)
- (tokarki CNC)

Wymagania na stanowiskach:
- Wykształcenie średnie techniczne
- Znajomość rysunku technicznego
- Mile widziane doświadczenie
- Dyspozycyjność
- Umiejętność pracy w zespole

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą: METALTECH
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

FCP-270

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)

rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

GRUPA METALTECH – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

MISTRZ PRODUKCJI

- NA WYDZIALE CYNKOWNII
- NA WYDZIALE SPAWALNI

Wymagania na stanowisku:
- Wykształcenie minimum średnie
- Znajomość rysunku technicznego maszynowego i produkcji
- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem, samodzielność, dyspozycyjność

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą: METALTECH
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

FCP-275

TETKOWSKI I PARTNERZY
KANCELARIA PRAWNICZA

KANCELARIA PRAWNICZA TETKOWSKI I PARTNERZY

informuje, że

prowadzi sprawy kredytów frankowych w związku z wyrokiem TSUE

Plac Kościuszki 5 w Ciechanowie
tel. 502 665 260,
email: kancelaria@tetkowski.com.pl

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

Bezpieczna pożyczka EKSPRESOWA

BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

POŻYCZAMY NAWET DO 5000 ZŁ
GOTÓWKA W 1 DZIEŃ
WYSTARCZY DOWÓD

797-705-110

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH

Fortez

Pęchcin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

olej napędowy, olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

eprasa.pl f24e9b9795

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska (tel/fax 023-672-59-36)

na podstawie przepisu art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 lutego 2020 r. o godz. 13:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6, 06-400 Ciechanów, w sali nr VIII, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości położonej w Ujazdowie gm. Ciechanów, powiat ciechanowski, województwo mazowieckie dla której Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze PL1C/00044998/4, stanowiącej własność dłużnika Moniki Ireny Jarosławskiej.

Nieruchomość stanowi działka gruntu nr 183/1 o pow. 8217 m kw. Dojazd zapewnia droga asfaltowa przylegająca bezpośrednio do południowego oraz zachodniego boku działki. Uzbrojenie terenu obejmuje przyłącze sieci wodociągowej. Przez teren działki przebiega napowietrzna linia energetyczna. Na działce znajduje się budynek mieszkalny w stanie surowym otwartym realizowany na podstawie pozwolenia - decyzja nr 35/08 z późn. zm. Budynek mieszkalny, wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, realizowany w technologii tradycyjnej murowanej na podstawie projektu „DOM POD PLANTEM", o powierzchni zabudowy 192,08 m kw, powierzchni użytkowej 242,10 m kw.

Suma oszacowania wynosi 326 960,00zł, zaś cena wywołania w I licytacji jest równa trzy czwarte sumy oszacowania i wynosi **245 220,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 32 696,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 12 lutego 2020r.
Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika:
PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie 25 10201592 0000 2602 0054 1367.
Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji,
nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 12-02-2020r. godz:15.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

FCP-273

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI WIECZYSTEGO UŻYTKOWANIA NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska (tel./fax 023-672-59-36)

na podstawie przepisu art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 lutego 2020 r. o godz. 12:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie, ul. St. Mikołajczyka 5/6, 06-400 Ciechanów w sali nr VIII, odbędzie się pierwsza licytacja prawa wieczystego użytkowania gruntu oraz budowli i budynków stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności będącej własnością dłużnika Beaty Marii Jarosławskiej.
Nieruchomość położona jest pod adresem: 06-400 Ciechanów, ul.Sempołowskiej 8, powiat ciechanowski, województwo mazowieckie. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze PL1C/00012719/2.

Nieruchomość składa się z działek gruntu nr 215 i 418 o łącznej powierzchni 0,0505 ha, działki w wieczystym użytkowaniu do dnia 18-09-2080r. Zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, wolnostojącym. Teren działki ogrodzony w części utwardzony kostką brukową oraz betonem, częściowo zagospodarowany zielenią niską z pojedynczymi krzewami i drzewami. Budynek mieszkalny posiada powierzchnię zabudowy 122 m kw. Powierzchnia użytkowa mieszkalna wynosi 177,20 m kw. Obiekt składa się z trzech brył o różnych kondygnacjach. Budynek wykorzystywany jest na cele mieszkalne.

Suma oszacowania wynosi 421 500,00zł, zaś cena wywołania w I licytacji jest równa trzy czwarte sumy oszacowania i wynosi **316 125,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 42 150,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 12 lutego 2020r.
Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika:
PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie 25 10201592 0000 2602 0054 1367.
Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 12-02-2020r. godz:15.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

FCP-272

Syndyk masy upadłości

ogłasza przetarg

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Grudusku, ul. Nowa 2, gm. Grudusk, powiat ciechanowski, składającej się z działki ewidencyjnej nr 419 o powierzchni 1.809 m² oraz budynku o charakterze produkcyjno-magazynowym z zapleczem socjalnym o p.u. 618,9 m², dwóch wiat stalowych o łącznej p.u. 45,8 m², budynku mieszkalnego, parterowego o p.u. 45,9 m² oraz budynku mieszkalnego piętrowego o p.u. 185,4 m², dla którego Sąd Rejonowy w Ciechanowie prowadzi księgę wieczystą nr PL1C/00014282/3.

Wartość prawa wg wyceny biegłego: **870.920,00 zł**, cena wywoławcza: **370.140,00 zł**, wadium: **37.914,00 zł**. Termin składania pisemnych ofert upływa dnia **04.02.2020r.** (decyduje data wpływu do Sądu). Otwarcie ofert odbędzie się w Sądzie Rejonowym w Płocku, V Wydział Gospodarczy **w dniu 11.02.2020 r., godz.10.30, sala nr 111**. Szczegółowe warunki przetargu są dostępne w biurze Syndyka w Ciechanowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 6/31, 06-400 Ciechanów i adresem e-mail: **konrad.piotrowski@pgwkancelaria.pl**

FCP-272

Wójt Gminy Płośnica

działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018r., poz. 2204 z późn. zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Dworcowej 52 oraz na stronach: www.bip.plosnica.pl i www.plosnica.pl zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości do przeznaczone do dzierżawy, na okres 3 lat.
Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

Wójt
Krzysztof Groblewski

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1581/19

Balustardy nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1606/19

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1607/19

Projekty budowlane: hale stalowe, budynki handlowo - usługowe, budynki dla rolnictwa i przemysłu, budynki jedno i wielorodzinne, pełna obsługa z formalnościami. Tel. 607 147 537
59248-IP1598

Dom za 160 000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871
FC-1608/19

LEKARSKIE

Agnieszka Rynkowska - psycholog, psychotraumatolog, terapeuta EMDR.
Tel. 504 034 239
fcp-1

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-02963/19

Psychoterapia. 511 555 240
PC-03065/19

Tlenoterapia hiperbaryczna.
oxyvital.pl
FC-1670/19

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Fiata Pandę, 2009. 517 746 187
PC-03073/19

Autokasacja.
604 534 590
FC-1280/19

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Sprzedam opony 17. 693 949 348
PC-03115/19

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

SKUP
- ZŁOMU,
- METALI KOLOROWYCH
- AKUMULATORÓW

CIECHANÓW, UL. TOWAROWA 1

eprasa.pl f24e9b9795

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BAB POL
SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

SKUP BYDŁA
- płatność 3 dni lub gotówka
- odbiór z gospodarstwa
- wyrejestrowanie

Firma od 30 lat na rynku
PHU **RAWA** SP.J.
tel. 882 029 999

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

NAUKA

Matematyka. 513 939 564
PC-03070/19

NIERUCHOMOŚCI

Kupię kawalerkę do 32 m² w Ciechanowie, może być do remontu. 691 499 272
PC-03121/19

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe na Armii Krajowej. 571 449 599
PC-03111/19

Sprzedam śliczne działki, media, zezwolenie na budowę. 601 954 943
PC-02743/19

Sprzedam 11 ha ziemi, Nowa Wrona. 697 818 507
PC-02953/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa, działka 520 m². 510 833 316
PC-03043/19

Sprzedam dom z działką 13 a, Nużewo. 507 823 851
PC-03128/19

Sprzedam M-4, Ciechanów. 504 709 769
FC-1687/19

Sprzedam M-3, Ciechanów. 504 709 769
FC-1688/19

Sprzedam dom z duża działką, Ciechanów. 504 709 769
FC-1689/19

Dom do wynajęcia w Ciechanowie. 510 366 748
PC-03114/19

Sprzedam M-3 51 m², trzecie piętro, Ciechanów, ul. Batalionów Chłopskich. 695 169 360
PC-03136/19

Kupię nieruchomość, magazyn lub działkę pod działalność. 664 055 742
59248-Z610

Sprzedam uzbrojone działki budowlane w Niestumiu. 606 898 054
59248-M1049

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
RM-355

Sprzedam piękny 60-letni las sosnowy 1,55 ha. 665 267 369
FE-171

Wynajmę dom w Konopkach. 517 235 028
RM-462

PRACA

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Rynkowa (Wólka) lub Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-461

Zatrudnię w gospodarstwie, Skrobocin. 505 360 559
DP

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym. Dobre warunki pracy. 505 076 073, 23 611 91 73
FP-70

Zatrudnię przy krowach i na ciągnikach. 606 260 744
59248-PK1098

Praca w tartaku, stolarni, gmina Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT180

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 608 209 613
PC-03129/19

Kurs - pracownik ochrony. 607 989 155
FC-1577/19

Zatrudnię pracowników ogólno-budowlanych i pomocników. 509 923 398
FC-1582/19

Kancelaria Radcy Prawnego Ewa Grabowska przyjmie do pracy aplikanta radcowskiego. Praca Maków Mazowiecki-Ciechanów. Tel. 600 270 534, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1520/19

Poszukujemy pracownika na stację paliw Kan-Oil w Strzegowie. CV prosimy składać bezpośrednio na stację. Informacje tel. 796 889 977
PC-03113/19

Zatrudnię do prac ogólnobudowlanych i posadzek. 606 398 360
PC-03106/19

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-03087/19

Zatrudnię pracownika produkcji w Uniszkach Zawadzkich. Wymagana książeczka sanitarno-epidemiologiczna. Kontakt 607 923 593, 730 923 327
FC-1635/19

ROLNICZE

Sprzedam schładzalnik do mleka 2500 l, mało używany. 509 160 315
FC-1596/19

Sprzedam Ursusa 2812. 500 812 412
PC-03083/19

Sprzedam C-330 M lub zamienię na Zetora 7211, sprzedam słomę rzepaczaną w belach. 508 232 669
FC-1645/19

Sprzedam sianokiszonkę, lucerna z dowozem. 609 521 837
FC-1646/19

Sprzedam wapno magnezowe. 609 521 837
FC-1647/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-03089/19

Kupię owies. 798 851 786
PC-03090/19

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Odbiór tuczników
Strefa niebieska i inne.
Ciechanów.
Tel. 508 317 800
FC-1541

Sprzedam ziemię 1,24 ha, Rębowo, gm. Opinogóra. 502 086 568
PC-03072/19

Sprzedam ciągnik rolniczy Fortschritt, ważne opłaty. 507 387 127
PC-03107/19

Sprzedam klacz zimnokrwistą źrebną. 516 331 901
PC-03097/19

Wezmę w dzierżawę ziemię, nieużytki, gm. Sońsk, Ojrzeń. 517 937 297
PC-03103/19

Słoma w belach. 511 733 111
PC-03110/19

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę. 693 289 425
PC-03112/19

Sprzedam dwie cielne młode krowy. 517 036 412
PC-03122/19

Sprzedam mielone zakiszone ziarno kukurydzy w workach big-bag. 608 715 093
PC-03124/19

Wapno granulowane, kredowe, magnezowe.
608 715 093
PC-03126/19

Sprzedam jałówkę hodowlaną, kombajn ziemniaczany. 500 197 920
PC-03127/19

Sprzedam siewnik zbożowy, ręczny sortownik do ziemniaków, różne beczki, sadzarkę, łubin do siewu, pustaki 200 szt. 501 223 480
PC-03117/19

Sprzedam grunty rolne 4 ha, działki budowlane, Strzeszewo, gm. Glinojeck. 601 595 016
FC-1652/19

Sprzedam dużą jałówkę cielną na 5 stycznia, Rąbież, Opinogóra. 608 143 407
PC-03118/19

Sprzedam kucyka, kobyłkę graniastą. 507 144 036
PC-03119/19

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek oraz inne maszyny. 608 279 110
FC-1466/19

Kupię maszyny rolnicze.
883 945 511
PC-02721/19

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-02722/19

Kupię wialnię, czyszczalnie Petcus. 883 945 511
PC-02723/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach - 10,4 ha w jednym kawałku. Możliwość zabudowy siedliskowej. 602 639 482
FC-1405/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołdy koło Przasnysza, 606 350 668
FC-1158/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01767/19

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Sucha słoma i siano. 514 217 177
PC-03040/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1609/19

Sprzedaż sprowadzonych ciągników. 602 191 777
FC-1616/19

Sprzedam jałówki żarłaki, słomę w belach. 504 652 931
PC-03051/19

Sprzedam 100 kul słomy. 518 150 682
PC-03057/19

Sprzedam siano i słomę. 514 217 177
PC-03137/19

Sprzedam Zetora 5211, 1991, I właściciel. 608 715 093
PC-03125/19

Sprzedam ziemię 20 ha, w tym 3 ha lasu, gm. Czernice Borowe. 506 938 365
PC-03133/19

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR216

Sprzedam wysłodki buraczane z Glinojecka. Tel. 604 059 891
59248-FR217

Sprzedam marchew paszową. Tel. 514 138 046
FN-374

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki i inne maszyny dobre i uszkodzone. 693 888 308
59248-PK1074

Kredyty dla rolników. 511 818 944, 504 380 129
59248-C161

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-1475/19

Skup zbóż. "Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1475/19

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Kupię pług Kverneland lub Overum, wały posiewne, siewnik zbożowy, talerzowy, rozsiewacz wapna. 695 016 242
Mak-206

Sprzedam ciągnik T-25A, różne sprzęty rolnicze. 660 744 936
Mak-205

Skupujemy bydło pourazowe. Ubój w gospodarstwie. 23 671 72 08, 507 132 860, 606 451 837
fcp-db

Sprzedam ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-380

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż **gratis !**
- **Kojce dla psów**
- **Bramy garażowe**
- **Wiaty,**
- **Hale.**

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl f24e9b9795

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie
Joanna Rykowska (tel./fax 023-672-59-36)

na podstawie przepisu art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 stycznia 2020r. o godz. 13:20 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6, 06-400 Ciechanów w sali nr VIII, odbędzie się druga licytacja nieruchomości zabudowanej stanowiącej działki numer: 21/2, 21/4, 21/14, 28/1, 21/10, 21/11, 21/16 i 21/19 położonej pod adresem: 06-430 Sońsk, ul.Szkolna 8 , powiat ciechanowski, województwo mazowieckie o powierzchni łącznej 0,9777 ha, będącej własnością dłużnika: Cezarego Rulkowskiego.

W ramach nieruchomości można wyodrębnić trzy części funkcjonalne tj. część niezabudowaną nieruchomości stanowiącą działkę nr 28/1 - działka niezabudowana wykorzystywana pod uprawy polowe. W granicach działki przebiega sieć wodna, kanalizacyjna, energii elektrycznej. Druga część funkcjonalna stanowi działkę nr 21/1 zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym. Powierzchnia użytkowa 147,80 m kw., powierzchnia zabudowy 127,00 m kw. Standard wykończenia budynku średni, stan techniczny - dobry. Pozostałe działki wchodzące w skład nieruchomości zabudowane są budynkiem piekarni. Powierzchnia użytkowa 903,50 m kw., powierzchnia zabudowy 1000,90 m kw. Stan techniczny budynku dobry, standard wykończenia - średni. Dojazd do nieruchomości następuje drogą z kostki betonowej.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PL1C/00021484/1.**

Suma oszacowania wynosi 1 974 600,00zł, zaś cena wywołania w II terminie licytacji jest równa dwie trzecie sumy oszacowania i wynosi: **1 316 400,00 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 197 460,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 16-01-2020r. Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika: **PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie 25 10201592 0000 2602 0054 1367**
Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 16-01-2020r. godz:15.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

FCP-274

ROLNICZE

Sprzedam 10 ha łąki, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
RM-460

Sprzedam prasę kostkującą i belującą, oraz siewnik konny przerobiony do ciągnika 2,5 m i słomę w kostkach ze stodoły. Tel. 514 230 435
FN-383

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze. 517 574 412
RM-407

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-BLT333

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię w gm. Sońsk. 797 392 452
59248-GP399

Sprzedam marchew odpadową. 605 068 595
59248-PK1096

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-170

Sprzedam grubera i inne maszyny rolnicze. 660 744 936
Mak-201

Sprzedam ciągniki, pługi, beczki, grubera, kosiarki, Bobcat, deszczownię, paszowóz, dmuchawę, inne. 600 584 629
RM-456

Sprzedam siano kostka i słomę kulkę. 602 717 259
RM-457

Sprzedam talerzówkę, przyczepę, wały, śrutownik, dojarkę, wyciąg, brony, inne. 502 384 132
FP-77

Piaskowanie stacjonarne i mobilne, 06-406 Przytoka. Tel. 511 100 775
DP

Sprzedam słomę, C-330, C-360. 602 186 540
DP

Sprzedam 3 konie. Tel. 518 430 689
59248-PK1097

Wyprzedaż bydła. 786 867 984
Mak-203

Sprzedam gospodarstwo 40 ha, Przasnysz. 501 418 154
FP-75

Sprzedam jałówki cielne i byczki. 514 375 680 wieczorem
RM-463

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 505 780 870
RM-464

Sprzedam pług 4-skibowy. 515 717 573
RM-465

Sprzedam rozsiewacz obornika 6 t, Cyklopa, kultywator. 668 005 112
FP-76

Sprzedam Zetora 8011 z ładowaczem czołowym lub oddzielnie. Tel. 501 577 056
FN-386

RÓŻNE

Sprzedam plastikowy zbiornik paliwa, szerokość 70, wys. 145, dł. 210. Tel. 660 744 936
Mak-204

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1607/19

POŻYCZKI NA ŚWIĘTA. TANIO - SOLIDNIE.
515 459 414
59248-C162

Kupię akordeon w dobrym stanie 60 bas. 694 040 032
PC-03135/19

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1607/19

Wydzierżawię lub sprzedam funkcjonujący tartak w Makowie Mazowieckim z zabezpieczeniem surowca drzewnego z historii zakupów. Tel. 602 594 120
FC-1631/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-1610/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1470/19

Sprzedam magiel elektryczny. 504 776 298
PC-03096/19

Wójt Gminy Grudusk informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grudusk w dniach od 20.12.2019 r. do 09.01.2020 r. podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej nr 93/4, obręb Rąbież Gruduski przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Drewno opałowe z dowozem. 609 521 837
FC-1648/19

Dyskretny, przystojny pan pozna panią. 503 934 139
PC-03108/19

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
PC-03116/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02713/19

USŁUGI

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-1634/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-02897/19

Remonty, płytki, gipsy, malowanie, poddasza kompleksowo. 514 103 658
PC-02909/19

Sprzątanie mieszkań. 572 276 945
PC-02949/19

Sufity podwieszane, układanie płytek, paneli, malowanie łazienki. 789 340 607
PC-03054/19

Prawnik. 607 656 598
FE-161

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
RM-458

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-1608/19

Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie w drodze pisemnego przetargu ofertowego:

1. **Wynajmie pomieszczenie o powierzchni 18,5 m²** znajdujące się w Budynku Przychodni Specjalistycznych na I piętrze w części zachodniej holu głównego na okres 1 roku. Ściana pomieszczenia od strony Rejestracji Centralnej całkowicie przeszklona.
   - czynsz z tytułu najmu powierzchni lokalu – minimalna kwota **40,65 zł/m² netto + 23% VAT.**

Warunki składania ofert znajdują się na stronie internetowej szpitala: **http://www.szpitalciechanow.com.pl** w zakładce ogłoszenia.
Szpital zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Termin składania ofert – 13.01.2020 roku godz. 11.00 w kancelarii szpitala w zaklejonej kopercie z dopiskiem „najem powierzchni".

eprasa.pl f24e9b9795